

# NOVENSIA

---

Badania Ekspedycji Archeologicznej  
Uniwersytetu Warszawskiego w Novae

4

Studia i materiały  
pod redakcją naukową

Ludwiki Press



Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego  
1992

Od tego rocznika wprowadzamy zmianę w pisowni tytułu: NOVENSIA

Redakcja

Projekt okładki  
Zofia Zarzycka

Redaktor  
Czesława Drapińska

Redaktor techniczny  
Joanna Rogozińska

Korektor  
Ewa Choińska

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1992

ISSN 0860-5777  
ISBN 83-230-0236-3

Wydanie I. Nakład 350 egz. Ark. wyd. 8,80. Ark. druk. 9,50. Papier kl. III. 70 x 100. Oddano do składu w kwietniu 1990 r.  
Podpisano do druku w grudniu 1991 r. Druk ukończono w lutym 1992 r. Zam. nr 1727

Druk Zakład Graficzny Wydawnictw Naukowych w Łodzi

## SPIS TRESCI

Ludwika Press, Valetudinaria w rzymskich fortach . . . . .	7
Wojciech Brzeziński, Grzebienie z Novae z odcinków II, IV, XI	29
Wojciech Nowakowski, Tintinnabula z Novae. Metalowe dzwonki z badań Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszaw- skiego . . . . .	47
Piotr Dyczek, Z wstępnych badań nad ceramiką z wypełniska la- tryny szpitalnej w Novae . . . . .	67
Piotr Dyczek, Czwarty sezon prac archeologicznych na terenie valetudinarium w Novae . . . . .	81
Waldemar Klinger, Interpretacja stratygrafii profilu północne- go i murów w sondażu Z-I w Novae . . . . .	101
Ludwika Press, Novae w twórczości naukowej polskich autorów. Uwagi wstępne . . . . .	105
Małgorzata Biernacka-Lubańska, Z dziejów pierwszych archeolo- gicznych kontaktów polsko-bułgarskich . . . . .	117

## KRONIKA

Maria Cziczikowa, Tracki grobowiec w Swesztari . . . . .	131
L.P., Skarb naczyń z Rogozen . . . . .	141
Komunikaty z Novae . . . . .	147
Bibliografia prac dotyczących Novae i opublikowanych przez Po- laków w latach 1981-1986 . . . . .	148

CONTENTS

Ludwika Press, Valetudinaria in the Roman Ports . . . . . 7  
 Wojciech Brzeziński, The Combs from Novae (Sections II, IV, XI) 29  
 Wojciech Nowakowski, Tintinabula from Novae - West Sector . . 47  
 Piotr Dyczek, On the Pottery from the Hospital Latrine at Novae. Preliminary Remarks . . . . . 67  
 Piotr Dyczek, The Fourth Season of Excavations at the Valetudinarium . . . . . 81  
 Waldemar Klinger, The Interpretation of the Stratigraphical Section and Walls in the Trial-trench Z-I at Novae . . . . 101  
 Ludwika Press, Novae in the publications of the Polish Authors. The Preliminary Notes . . . . . 105  
 Małgorzata Biernacka-Lubańska, On the First Polish-Bulgarian Contacts in the Field of Archaeology . . . . . 117

CHRONICAL NOTES

Maria Čičikova, The Thracian Tomb at Sveshtari . . . . . 131  
 L.P., The Treasure from Rogozen . . . . . 141  
 Notice from Novae . . . . . 147  
 Bibliography of Works published by the Poles in 1981-1986 . . 148

СЪДЪРЖАНИЕ

Лудвика Пресс, Валетудинариумите в римските фортове . . . . . 7  
 Войчех Бржезиński, Гребеняте от участъците II, IV и XI в Нове . . . . . 29  
 Войчех Новаковски, Тинтинабула от Нове. Метални звънчета изследвани от Археологическата Експедиция при Варнавския Университет . . . . . 47  
 Пьотр Дичек, Начални изследвания върху керамиката от пълнежа на латринната яма на валетудинариума в Нове . . . . . 67  
 Пьотр Дичек, Четвърти археологически сезон на територията на валетудинариума в Нове . . . . . 81  
 Валдемар Клингер, Интерпретация на северния стратиграфски профил и зида в сондаж Z-I в Нове . . . . . 101  
 Лудвика Пресс, Нове в научната дейност на полските автори . . 105  
 Малгожата Биернацка-Любанска, Из историята на първите българо-полски археологически контакти . . . . . 117

ХРОНИКА

Мария Чичикова, Тракийската гробница в Свештари . . . . . 131  
 Л. П., Съкровището от Рогозен . . . . . 141  
 Съобщения от Нове . . . . . 147  
 Библиография на трудовете, засягащи Нове, публикувани от полските археолози през периода 1981-1986 г. . . . . 148

*Ludwika Press*

#### VALETUDINARIA W RZYMSKICH FORTACH

Odkrycie valetudinarium w Novae w siedzibie Legionu I Italskiego w Mezji Dolnej nad Dunajem przez Ekspedycję Archeologiczną Uniwersytetu Warszawskiego skierowało naszą uwagę na szpitale w innych twierdzach legionowych<sup>1</sup>. Plany znanych valetudinariów mają wiele wspólnych elementów<sup>2</sup>. Centrum prostokątnej budowli stanowi otwarty dziedziniec wewnętrzny, otoczony dwoma traktami wewnątrz, które rozdziela korytarz (ryc. 1,2).

Trudniejsze do rozpoznania są szpitale w miejscach stacjonowania mniejszych jednostek. Forty rzymskie dla sił pomocniczych (auxilia) zajmowały mniej więcej powierzchnię od 1 do 5 hektarów i były przeznaczone dla 500 albo 1000 ludzi. Nie wszędzie stan badań pozwala na pełną rekonstrukcję planu. Wobec znacznie skromniejszych proporcji szpitale w fortach różniły się od legionowych valetudinariów. W tym typie budowli stosowano dwa różne rozwiązania: mogą to być budowle, w których rząd pomieszczeń otacza dziedziniec wewnętrzny albo dwa równoległe szeregi wewnątrz, rozdzielone korytarzem (ryc.3). Ten drugi schemat budzi wśród niektórych archeologów wątpliwości dotyczące funkcji tak rozplanowanych budowli. Ponieważ mamy prawo przypuszczać, że nie tylko w legionowych szpitalach istniała zorganizowana opieka lekarska nad rannymi i chorymi żołnierzami (medici cohortis), oba typy budowli, które wyróżniają się w fortach odrębnością planów, potraktujemy jako valetudinaria, przychyliając się do opinii wielu badaczy. Znamy je z limesu naddunajskiego, z Brytanii i w bardzo skromnym zakresie - z Nadrenii (rys.4). Były przeznaczone dla żołnierzy zgrupowanych w kohortach piechoty lub w alae kawalerii.

Forty naddunajskie.

W okresie kładujsko-nerońskim najbardziej na wschód wysuniętym fortem był nad górnym Dunajem Oberstimm. Ten fort drewniano-ziemny (1,4 ha) został założony w latach czterdziestych i trwał w tym kształcie do roku 69/70<sup>3</sup>. Główna ulica łącząca dwie przeciwległe bramy, dzieliła cały fort na dwie nierówne części: większą z principia, z usytuowanym za nimi domem komendanta, magazynami, barakami dla wojska, fabrica, mieszkaniami rzemieślników i sanitariuszy oraz ze szpitalem. W mniejszej części mieściły się baraki dla wojska.

H.Schönberger traktuje obecność szpitala w forcie jako rzecz oczywistą<sup>4</sup>, a wielkość fortu tłumaczy dwójką funkcją całego fortu: jako strażnika granicy i ośrodka rozbudowanej produkcji rzemieślniczej na potrzeby armii działającej na wschód od Oberstimm.

Szpital był częścią jego zabudowy już w pierwszej fazie istnienia tego fortu (ryc.5)<sup>5</sup>. Zaczęto go budować w fazie Ia, zakończono w fazie Ib. W okresie Ic nastąpiły zmiany w forcie. W okresie II, kiedy głównym budulcem stał się kamień, miejsce szpitala zajęło horreum drewniane (12,73 m x 8), którego używano do końca istnienia fortu. Budowlę szpitalną założono na planie prostokąta (17,8 m x 11,8), z portykiem. Po każdej stronie wewnętrznego korytarza o szer. 2,34 m był usytuowany rząd pomieszczeń różnej wielkości od 4 m<sup>2</sup> do 19 m<sup>2</sup>. Większe służyły pacjentom, mniejsze robią wrażenie przedsionków ułatwiających komunikację z korytarzem, podobnie jak w przeciętnym valetudinarium legionowym. Pokój 9 w pobliżu wejścia do szpitala, które się nie zachowało, można uważać - jak sugeruje Schönberger - za izbę przyjęć. Szpital położony niedaleko od praetorium, między fabrica a kwaterami dla rzemieślników, znajdował się w niedużej odległości od muru obronnego, przeciętego bramą. Z systemem odprowadzania zużytej wody łączy się prawdopodobnie jama (z okresu Ia i Ib) z charakterystycznym wypełniskiem, nie zaznaczonym na planie, w pobliżu narożnika szpitala. Miała ona połączenie poprzez kanał ze wschodnią stroną valetudinarium, może docierała do niej woda z wnętrza 6. System doprowadzania wody do fortu został starannie zbadany<sup>6</sup>.

Bardziej na wschód został wysunięty późniejszy fort Künzing-Quintana (2 ha)<sup>7</sup>. W jego dziejach wydzielono cztery okresy: I. z ok. 90-120 r.; II. z lat 120-135; III. od przełomu lat 150/160 do 200 r.; IV. z ok. 200-242 r. W dwóch pierwszych okresach dominowało

drewno jako budulec, w III i IV w. - kamień (ryc. 3,6). Do drewnianego szpitala (32,5 m x 14 do 14,20 m) wchodziło się od północy przez wejście szer. 3,2 m. Omawianą budowlę A uważano początkowo za dom komendanta. Według Schönbergera praetorium mieściło się w domu C. Typowy układ wewnątrz oddzielonych wąskim korytarzem nasunął mu inne rozwiązanie. Traktuje on budowlę A jako valetudinarium i to rozpoznanie zostało akceptowane<sup>8</sup>.

Zarys wewnątrz (izby dla chorych i przedsionki) wzdłuż zachodniego muru valetudinarium okazał się czytelniejszy niż po stronie wschodniej. Przez środkową, zapewne najwyższą część budowli z wysoko umieszczonymi oknami (podobnie jak w bazylice) szły dwa rzędy słupów, które mogły wspierać dach. Tak utworzony "hall kolumnowy" miał 7 m szerokości. Izba przyjęć znajdowała się prawdopodobnie we wnętrzu 1 (7,5 m x 3,5), usytuowanym przy wejściu do szpitala i przewyższającym wielkością inne pomieszczenia. Jama we wnętrzu 9 (płd.) miała związek z urządzeniami sanitarnymi. W okresie II nastąpiły pewne zmiany w układzie wewnętrznym, ale zasadnicza koncepcja pozostała. Z końcem tego okresu kończy się egzystencja drewnianego szpitala<sup>9</sup>.

W Abusina (Eining) w Recji odsłonięto w północno-zachodnim narożniku fortu część budowli, która - sądząc z planu - była szpitalem<sup>10</sup>. Przemawia za tym rząd wewnątrz w odsłoniętych skrzydłach: południowym i wschodnim, otaczających prawdopodobnie dziedziniec wewnętrzny. Najlepszy okres w dziejach fortu przypada na II wiek n.e. W okresie późnorzymskim, kiedy fort zajmował mniejszy teren, na miejscu szpitala zbudowano łaźnię z absydą (ryc.7).

Forty w Brytanii.

Z terenu tej prowincji znamy ponad 300 fortów sił pomocniczych<sup>11</sup>. Najstarszym fortem w Brytanii, w którym rozpoznano szpital, jest Hod Hill w Wessex. Trudno dostępny ze względu na warunki naturalne powstał w latach 43-44 n.e. (ryc.3). Podstawowym budulcem było drewno. Dwie budowle z dziedzińcami usytuowane za komendanturą wyjaśnia się przeważnie jako mieszkania dowódców dwóch jednostek, które stacjonowały w Hod Hill. Szpital z pomieszczeniami otaczającymi dziedziniec wewnętrzny mieści się w narożniku utworzonym przez dwie ulice: via praetoria i via principalis<sup>12</sup>.

W forcie Agrikoli w Fendoch w Szkocji stacjonowała kohorta - cohors milliaria peditata - zajmując 1,5 ha; liczyła 1000 osób. Fort był konstrukcją drewniano-ziemną. Niedługo pełnił swoją rolę

straznicy, która miała obserwować wraz z innymi ośrodkami wojskowymi ruchy nieprzyjaciół i zatrzymać napór wrogich plemion. Na północ od principia i praetorium został zbudowany szpital (12 m x 31,80)<sup>13</sup>, podzielony na trzy części. Środek założenia zajmował korytarz o szer. 3 m - źródło światła i powietrza. Z dwóch stron przylegały do niego wnętrza o szer. 4,5 m każde (ryc.8). Północne wnętrza 7 i południowe 2, usytuowane w narożnikach, mogły służyć celom administracyjnym.

Fort drewniano-ziemny w Pen Llystyn w Walii (1,6 ha) założony w 79/79 r. strawił w dziesięć lat później pożar. Po przerwie zajęto go повторно. Trudno teraz ustalić dokładnie datę ostatecznego porzucenia fortu, być może, nastąpiło to ok. 120 roku n.e. (ryc.9). Szpital drewniany w Pen Llystyn zajmował powierzchnię 45 m x 7,5, na północ od horreum, między komendanturą a via sagularis<sup>14</sup>. Jest to budowla wydłużona, składająca się z 10 prostokątnych wnętrz (5 m x 3), z przedsionkami, jedenaste miało przedsionek po stronie południowej. Zachowane ślady po słupach przed fasadą pld. świadczą o tym, że na pewnym jej odcinku był rodzaj werandy lub portyku. Przegrody w niektórych wnętrzach nasuwają przypuszczenie, że były to izby przyjęć. We wnętrzach narożnych zachowały się paleniska. W trzech północnych pomieszczeniach natrafiono na pozostałości ław. A.H.A.Hogg przypuszcza, że teren zajęty przez valetudinarium i sąsiadujący od północy z barakami był odgradzony od magazynów bliżej nieokreśloną konstrukcją. Mimo odrębności planu i braku jakichkolwiek znalezisk ruchomych Hogg nie wątpił, że omawiana budowla była szpitalem. Prace w Pen Llystyn podjęto w 1957 roku. Archeolog znajduje tam dobre warunki do badań, ponieważ teren fortu wolny jest od późniejszej zabudowy.

Z okresem Hadriana i jego wielkim pianem odgradzenia rzymskiej Brytanii od północnych wrogich plemion związane są forty: Wallsend (1,7 ha), Benwell (2,26 ha), Chesters (2,1 ha), Housesteads (2 ha) wyposażone w szpitale<sup>15</sup>. Datę ich założenia uściśla fakt, że tzw. wał Hadriana budowano w latach 122-126, po wizycie tego cesarza w Brytanii, kiedy namiestnikiem został Aulus Platorius Nepos (122 r.).

U wschodniego krańca muru Hadriana powstał fort Wallsend. Prace wykopaliskowe utrudniała tam nowożytna zabudowa. Archeologom udało się mimo to odtworzyć plan fortu z czterema bramami. Fort trwał do początków IV w. Szpital w Wallsend (23 m x 18), usytuowany w środ-

kowej części fortu, był budowlą kamienną z szeregiem wewnątrz wychodzących na korytarz, który otaczał niewielki dziedziniec wewnętrzny (10 m x 4). Wejście do szpitala znajdowało się po stronie północnej (ryc.3 i 13).

Kamienny fort w Benwell (utożsamiany z Condercum) wznosił się na stromym wzgórzu, dostępnym od północy. Budowla, w której Stuart Jones rozpoznał szpital<sup>16</sup>, zajmowała powierzchnię 25,95 x 8,90 m na południowy wschód od principia, przy via sagularis. Na pozostałości tego szpitala natrafiono w 1927 roku. Odkryto wówczas w części wschodnie skrzydło budowli, a częściowo jej stronę północną i południową. W 10 lat później zlokalizowano zachodnie skrzydło, ukryte pod późniejszą zabudową<sup>17</sup>. Stan zachowania tej niemal kwadratowej budowli z dużym dziedzińcem wewnętrznym, otoczonym szeregiem wnętrz, nie pozwala na ustalenie liczby tych wnętrz. Wydaje się, że po jednej stronie było ich najwyżej 6. Valetudinarium, zbudowane w pobliżu bramy wschodniej (porta principalis dextra), otoczone było z trzech stron ulicami: via principalis, via sagularis i via quintana (ryc.10).

W Chesters (Ciburnum w Notitia Dignitatum) szpital o zbliżonym planie, tj. z szeregiem wnętrz wokół wewnętrznego dziedzińca, zachował się tak słabo, że trzeba go było częściowo zrekonstruować na podstawie planu valetudinarium z Benwell, jak to uczynił E.Birley (ryc.11)<sup>18</sup>. Szpital w Chesters został zbudowany przy via quintana (płn.) i via sagularis (wschód). Zajmował powierzchnię 25 m x 20.

W Housesteads stacjonował jeden z 17 oddziałów sił pomocniczych, strzegących muru Hadriana. Pierwotna nazwa tego fortu budziła pewne wątpliwości. Teraz wiadomo, że chodzi o rzymski fort Verovicium (ryc.12)<sup>19</sup>. Szpital został odkryty w 1898 roku. Była to budowla (IX) uważana przez Bosanqueta za dom komendanta. Plan budowli jest charakterystyczny dla valetudinarium. Centrum zajmował prostokątny dziedziniec, w jego stronę otwierały się wnętrza różnej wielkości, otaczające go ze wszystkich stron. Największe jest uważane za izbę przyjęć. Szpital był usytuowany za komendanturą i otwierał się prawdopodobnie w stronę via quintana<sup>20</sup>.

W Corbridge (Corstopitum) nad rzeką Tyne najstarsze valetudinarium było budowlą drewnianą, której plan można było zrekonstruować dzięki zachowanym jamom posłupowym (13 cm x 13). Zajmował powierzchnię 32,80 m x 13,50, na lewo od komendantury, oddzielony od

niej ulicą zwirową szerokości 3,90 m. Srodek szpitala zajmował korytarz szer. 4,20 m. Oddzielał on dwa rzędy wewnątrz, z których północne były największe (ryc.13)<sup>21</sup>.

W dziejach fortu wyróżniono kilka okresów (od flawijskiego do 162/3 r.). W drugiej fazie okresu I (I B) szpital zajmował mniejszy obszar. Pod podłogą jednego z wewnątrz szpitalnych (trzeciego od południa) natrafiono na skrzynię wzmocnioną żelazem z wojskowym ekwipunkiem, tj. z prawie całą zbroją i bronią legionisty. Z końcem okresu I drewniany szpital spłonął podczas pożaru, który nawiedził cały fort. Miejsce szpitala zajęła niewielka budowla podzielona na dwie części. Zarysy odbudowanych w okresie II konstrukcji trudne są do uchwycenia. Z okresu III czytelne okazały się jedynie plany dwóch magazynów. W okresie IV A przeważało drewno jako budulec, w okresie IV B - kamień. Ale szpital w okresie IV A (139-158) został odbudowany z drewna i kamienia. Jest rzeczą charakterystyczną, że niemal każdy okres łączył się w forcie ze zmianami w planie poszczególnych budowli.

Forty nadreńskie.

W Walkenburg (Holandia) podjęto prace archeologiczne w 1941 roku. Szpital z drewna na planie wydłużonego prostokąta zajmował w I wieku n.e. powierzchnię 35 m x 12. Część budowli przystania współczesny dom<sup>22</sup>.

W Matiacum czy Aquae Matiacae (Wiesbaden) ruiny rzymskie odkryto w XIX wieku. Prace wodociągowe prowadzone na tym terenie przypomniły dawne odkrycie, przystąpiono więc do badań ratowniczych. Szpitalem była prawdopodobnie budowla G, kamienna, dł. 22 m i szer. 15 m, z pomieszczeniami otaczającymi z trzech stron korytarz<sup>23</sup>.

Być może więcej fortów rzymskich miało swoje szpitale niż jesteśmy to obecnie w stanie dostrzec. Ale valetudinarium nie w każdym forcie było tak nieodzowne jak komendantura, baraki koszarowe, nawet spichrze, ponieważ obowiązkiem dowództwa było stałe utrzymywanie zapasów żywności wystarczających na cały rok.

Istnieje pogląd, że tam gdzie nie było szpitala, medici cohortis badali i leczyli swoich pacjentów w izbach wydzielonych z innych budowli. Jeżeli w pobliżu znajdowała się twierdza legionowa, można było tam odsyłać rannych. Zdaniem G.Majno szpital wojskowy to największa rzymska innowacja w medycynie<sup>24</sup>. Był doskonały architektonicznie, a po upadku imperium ten jego kształt, dobrze

przystosowany do funkcji, poszedł w zapomnienie. Są to uwagi bardziej odnoszące się do valetudinarium legionów niż sił pomocniczych. W fortach nie było warunków, żeby przejąć te wzory w ich czystej postaci. Ale opinię odnotowaną przez Wegetiusza (Epitoma rei militaris III 2), że zdrowie w obozie i zwycięstwo w polu są od siebie ściśle zależne, podzielali bez wątpienia organizatorzy życia wojskowego - dowódcy, namiestnicy, imperatorzy. Po dziesięciokrotności stuleci archeolog odwołania budowie szpitalne - materialny wyraz troski o zdrowie żołnierzy w twierdzach i fortach.

#### Przypisy

<sup>1</sup>L.Press, Odkrycie valetudinarium w Novae, Meander XXXVIII 1983, s.383-405; eadem, Valetudinarium at Novae (w) Studien zu den Militärgrenzen Roms III, 13. Internat. Limeskongress, Aalen 1983, Stuttgart 1986, s.529-535; eadem, The Valetudinarium at Novae after four Seasons of Archaeological Excavations, Ratiariensia 3-4, 1987, s.177-183.

<sup>2</sup>R.A.Watermann, Mensch und Medizin zwischen Macht und Militär der römischen Kaiserzeit, Frankfurt a/M 1980, s.10 nn.

<sup>3</sup>H.Schönberger, Kastell Oberstimm. Die Grabungen von 1968 bis 1971, Limesforschungen B.18, Berlin 1978.

<sup>4</sup>Schönberger, op.cit., s.58. Natomiast A.Johnson podaje w wątpliwość to rozpoznanie - nie tylko w Oberstimm; także w innych fortach budowle uważane za szpitale wydają się autorce ośrodkami produkcji-fabricae (Roman Forts of the 1st and 2nd cent. A.D. in Britain and the German Provinces, London 1983, s.163).

<sup>5</sup>Odkrycie fortu miało miejsce w 1986 r., na szpital natrafili Schönberger w 1968 r., badania kontynuował w 1971 r.

<sup>6</sup>H.Schönberger, Die Wasserversorgung des Kastells Oberstimm, Germania 54 1976, s.403 nn.

<sup>7</sup>H.Schönberger, Kastell Künzing-Quintana. Die Grabungen von 1958 bis 1966, Limesforschungen 13, Berlin 1975.

<sup>8</sup>Schönberger, op.cit., s.53 nn. A.Johnson (op.cit., s.163) włącza go do swojego zestawienia planów przypuszczalnych szpitali w fortach sił pomocniczych.

<sup>9</sup>W związku z systemem doprowadzania wody do fortu zob. H.Jacobi, Die Be- und Entwässerung unserer Limeskastelle, Saalburg Jhb. 1934, s.32 nn.

<sup>10</sup>Watermann, op.cit., s.183.

11 D.J. Breeze, Roman Forts in Britain, Shire Publications LTD 1983, s. 23.

12 A. Johnson, op.cit., s. 241. Odkrywcą Hod Hill jest I.A. Richmond (1951-1958), który opublikował wyniki badań w 1968 r.

13 I.A. Richmond et al., The Agricola Fort at Fendoch, Proc. of the Society of Antiquaries of Scotland, LXXIII, seria VII, tom I 1939, s. 132.

14 A.H.A. Hogg, Pen Llystyn. A Roman Fort and Other Remains, The Archaeological Journal CXIV 1968, s. 133 n.

15 J. Collingwood Bruce, Handbook to the Roman Wall, Newcastle upon Tyne 1951 (ed. by I.A. Richmond), Fort I - s. 39; Fort III - s. 47 nn; Fort IV - s. 81 nn; Fort VIII - s. 112 nn.

16 Stuart Jones, Arch. Ael. XXV (seria IV), s. 239.

17 F.G. Simpson, I.A. Richmond, The Roman Fort on Hadrian's Wall at Benwell, Arch. Ael. (seria IV), vol. XIX 1941, s. 22 n.

18 E. Birley, Chesters, Roman Fort, Northumberland, London 1959.

19 R.C. Bosanquet, The Roman Camp. at Housesteads, Arch. Aeliana XXV 1904, s. 193 nn; E. Birley, Housesteads, Roman Fort, Northumberland, Official Guide, London 1952.

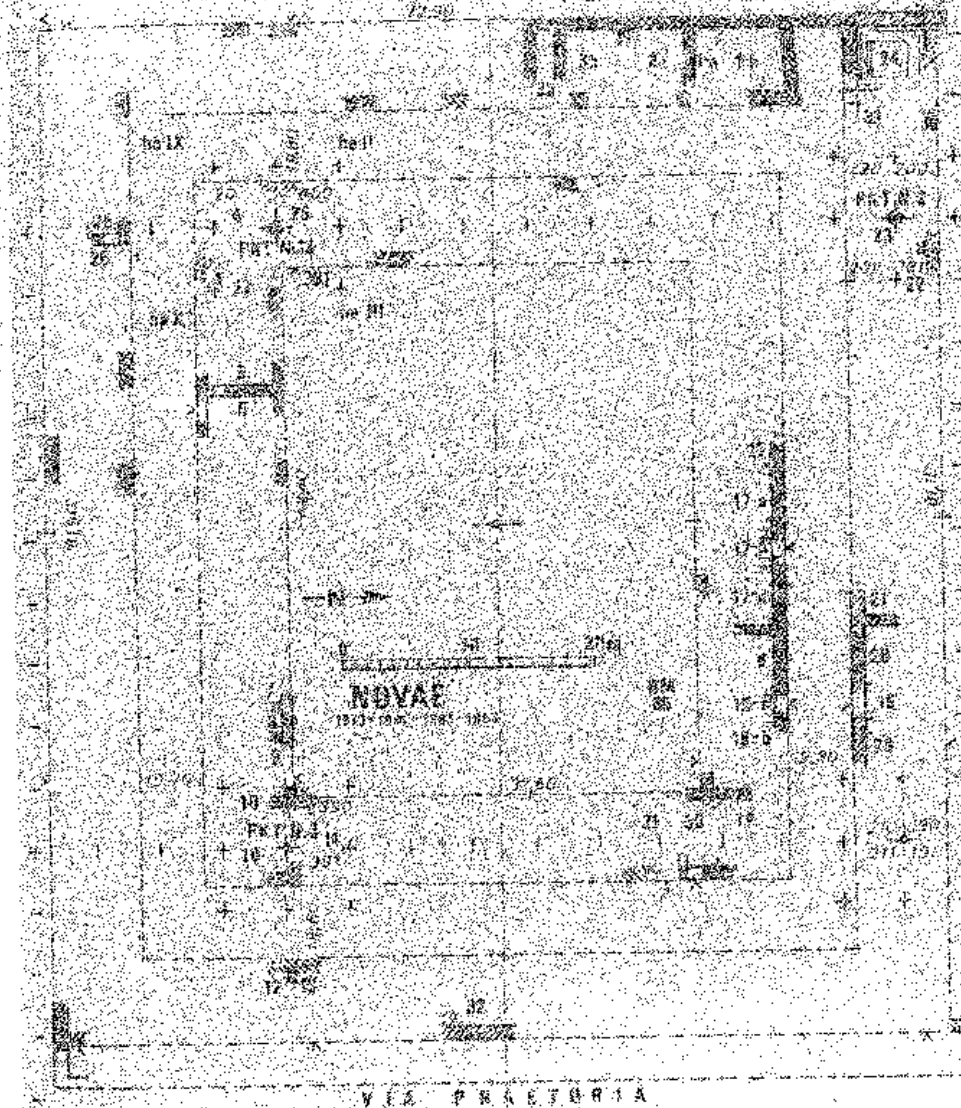
20 Roman Britain in 1970, Britannia II 1971, s. 250.

21 J.P. Gillam, J. Tait, The Investigation at the Commander's House Area on Site XI, Corbridge, 1958 to 1970. The Structures, Arch. Ael., seria IV, vol. XLIX 1921, s. 6 nn.

22 Watermann, op.cit., s. 20, plan na s. 22.

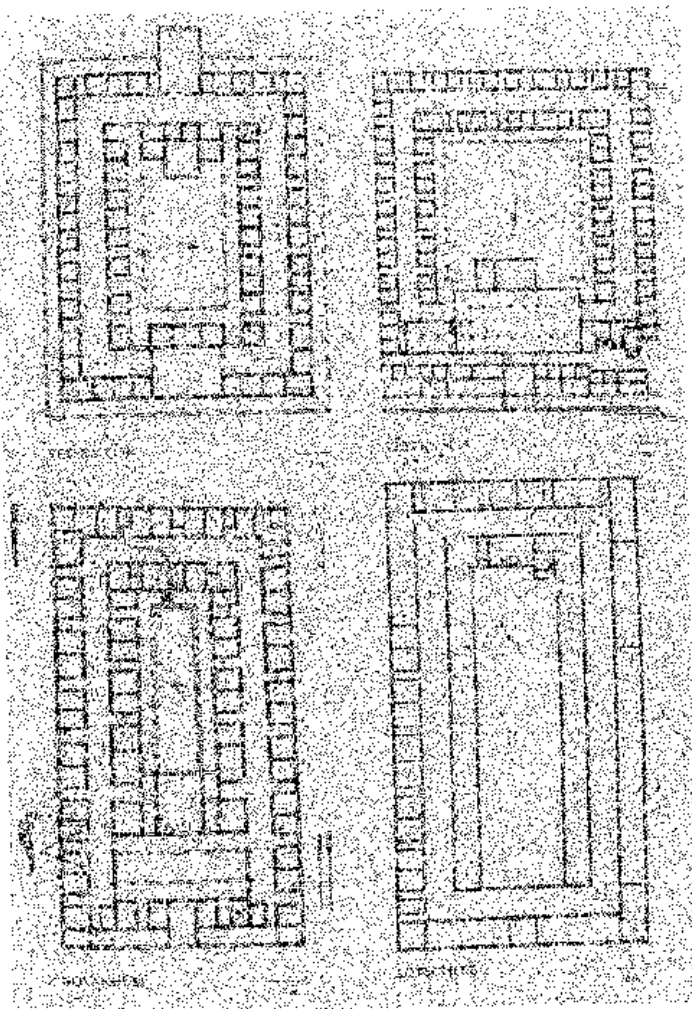
23 Ritterling (RE VII 1/2) sądził, że był to dom komendanta połączony z pomieszczeniami o funkcji gospodarczej. Watermann (op.cit., s. 24) widzi szpital w tej budowli, oznaczonej literą G.

24 G. Majno, The Healing Hand. Man and Wound in the Ancient World, Cambridge Mass. 1975, s. 393.

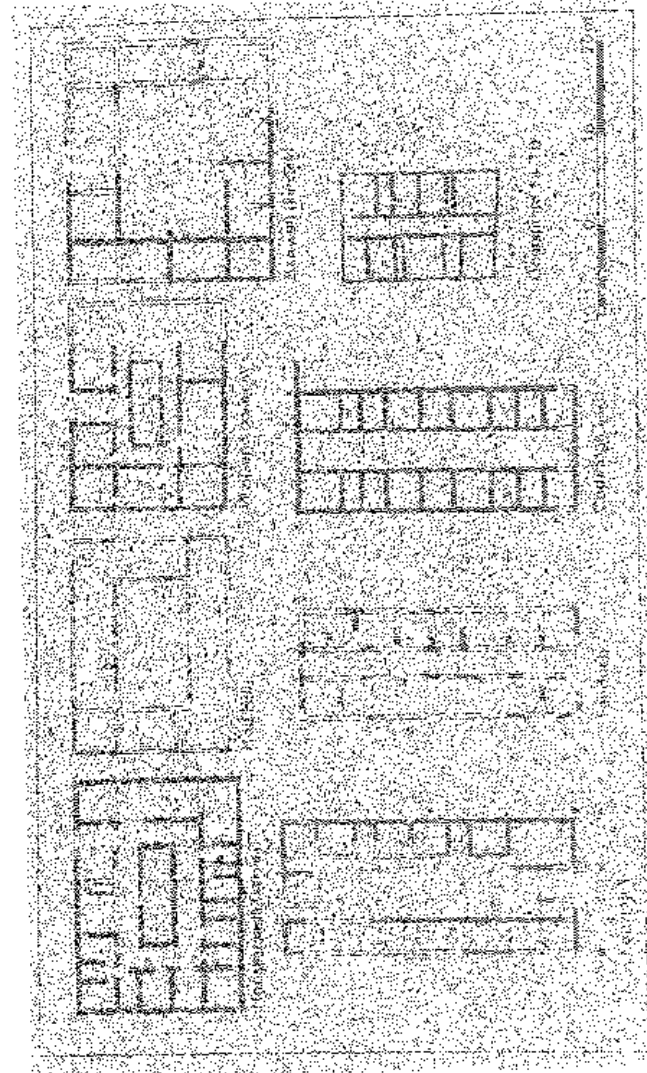


Ryc. 1. Novae. Plan valetudinarium zbudowanego na początku II w.n.e. Opracował R. Massalski



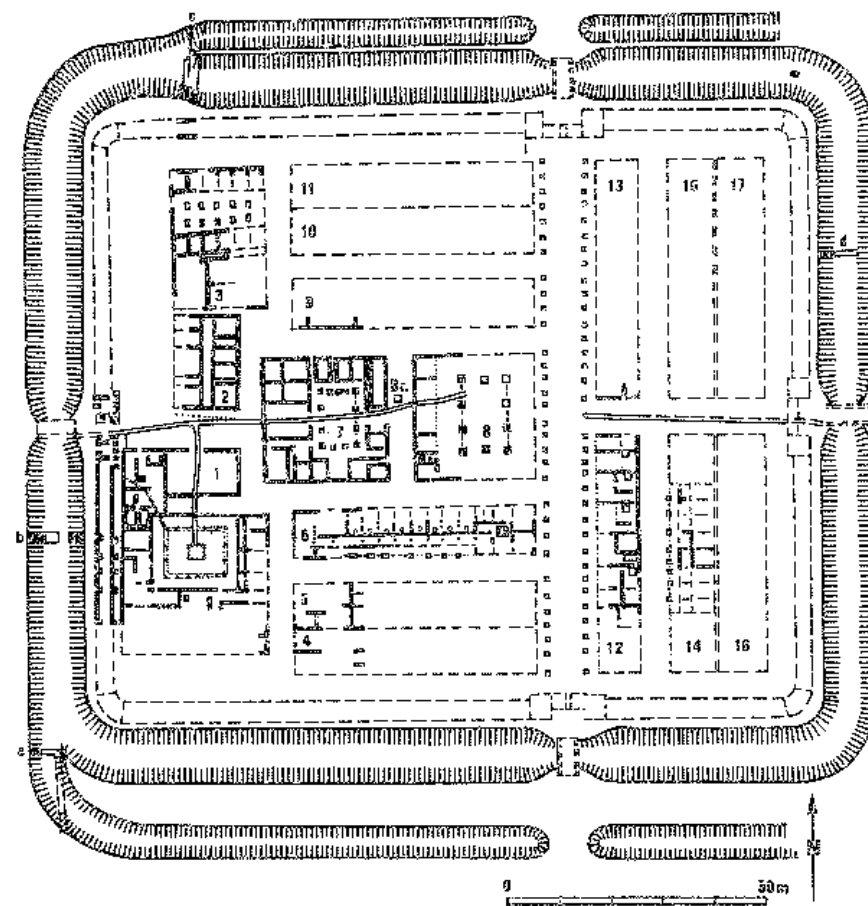
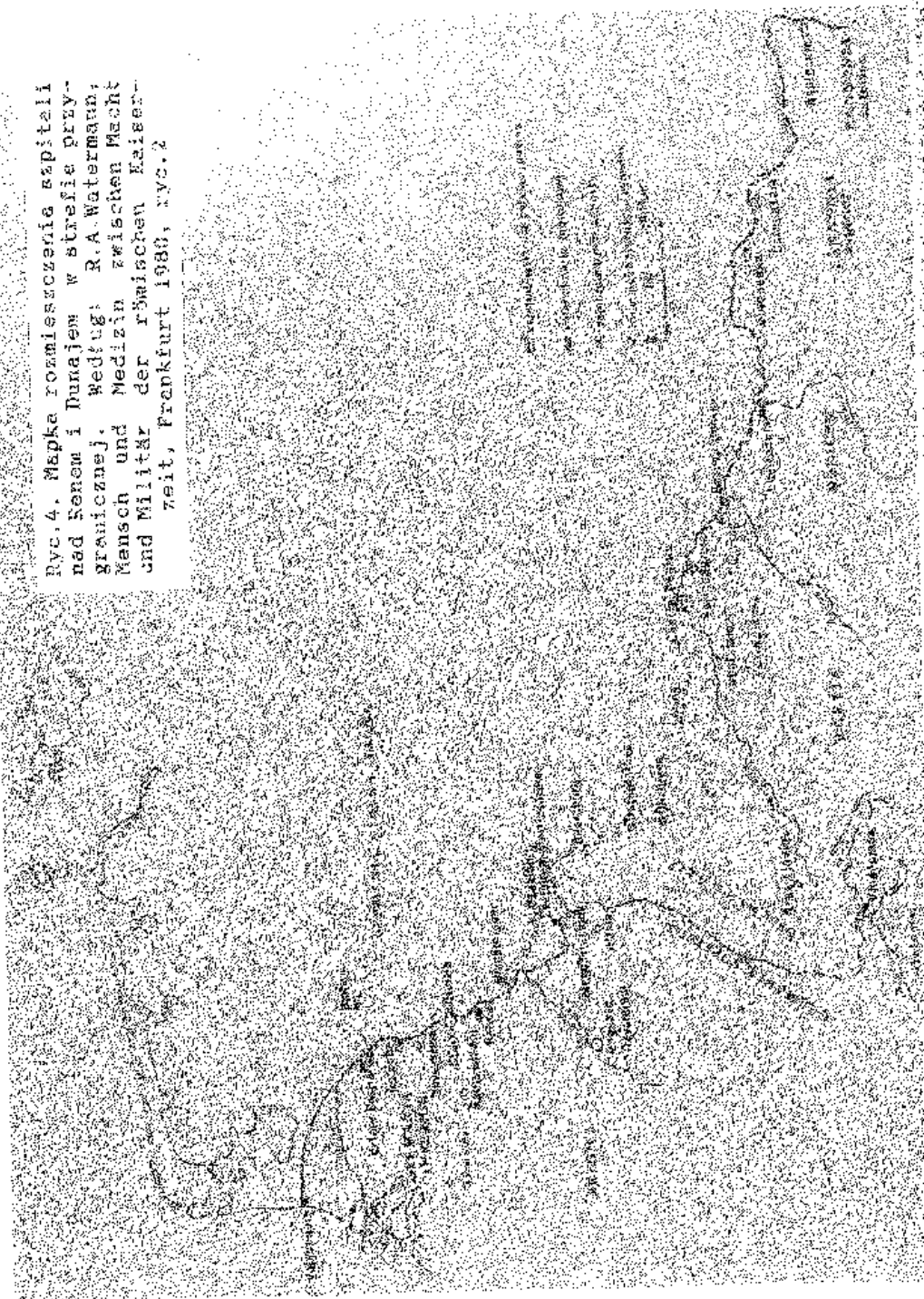


Ryc.2. Plany czterech szpitali legionowych:  
z Vetera (II i I), Novaesium i Lotschitz.  
G.Majno, The Healing Hand, Cambridge Mass.  
1975, ryc.9.36

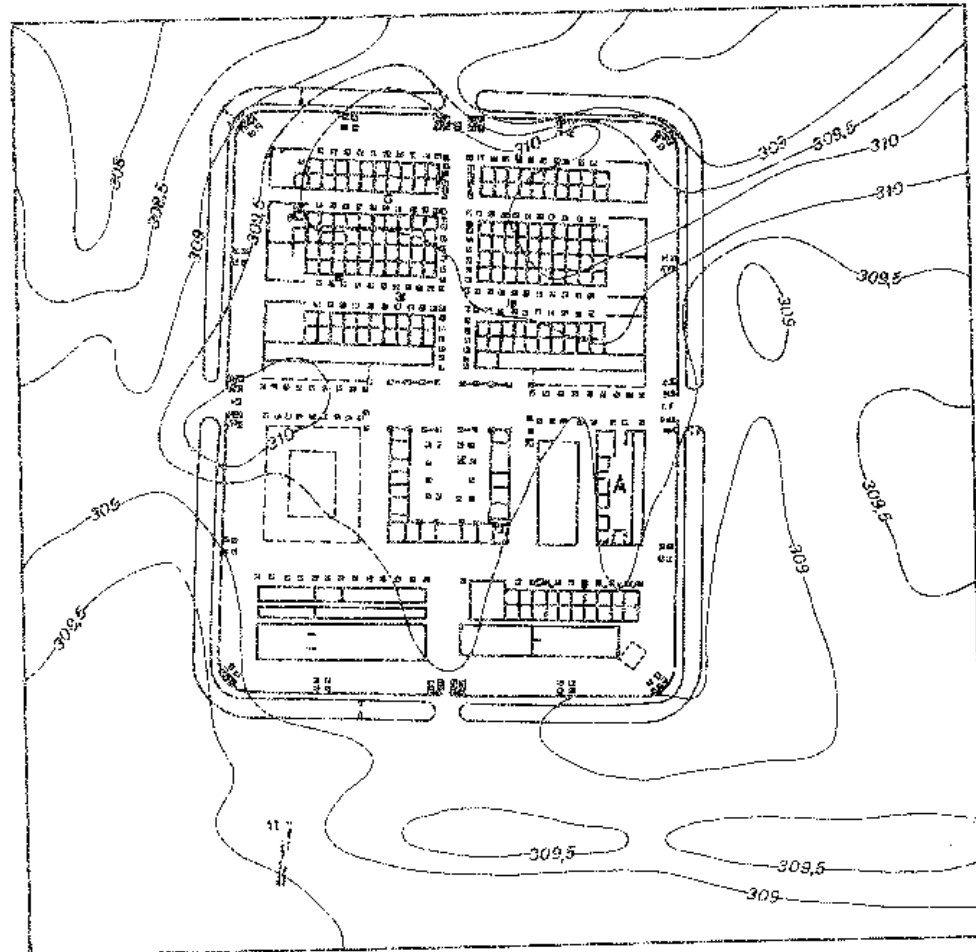


Ryc.3. Plany szpitali odsłoniętych w 8 fortach rzymskich.  
A.Johnson, Roman Forts. London 1983, ryc.121

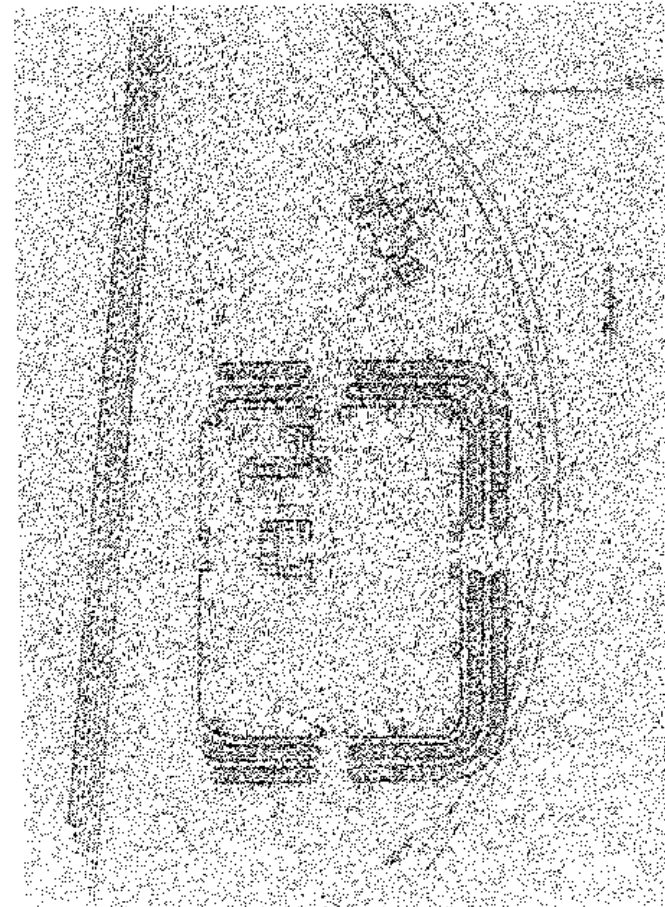
rys. 4. Mapa rozmieszczenia szpitali  
nad Renem i Dunajem w strefie przy-  
granicznej. Według: R. A. Watermann,  
Mensch und Medizin zwischen West  
und Militär der römischen Kaiser-  
zeit, Frankfurt 1980, rys. 2



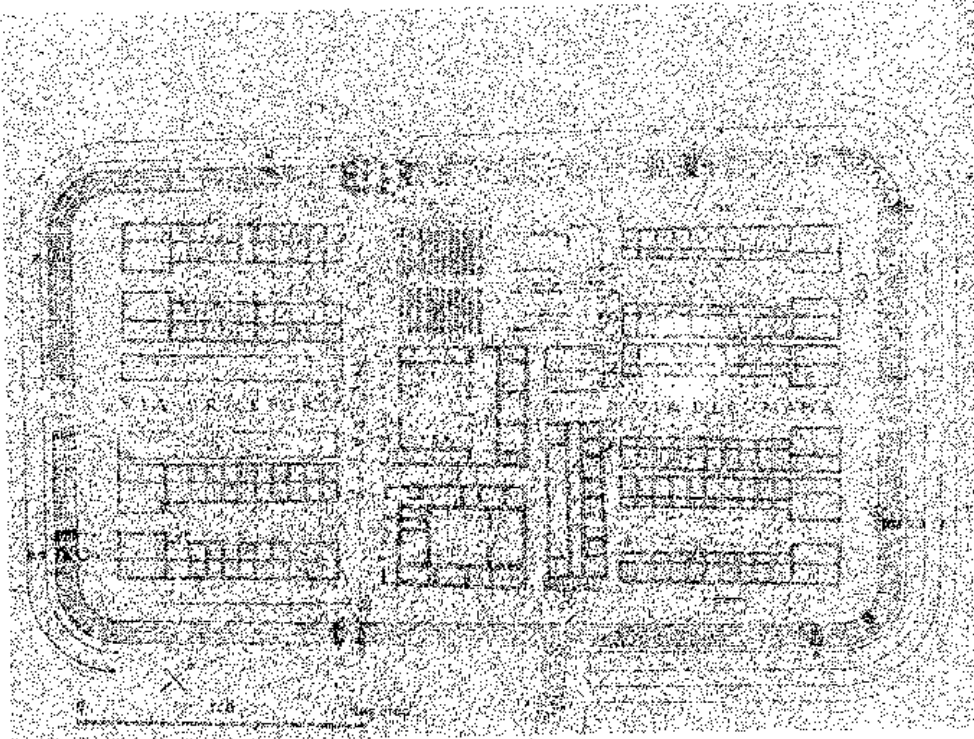
rys. 5. Oberstimm. Plan fortu ze szpitalem (2). Faza Ib.  
Według: H. Schönberger, Kastell Oberstimm. Die Grabungen  
von 1968 bis 1971, Berlin 1978, Limesforschungen B. 18,  
rys. 1



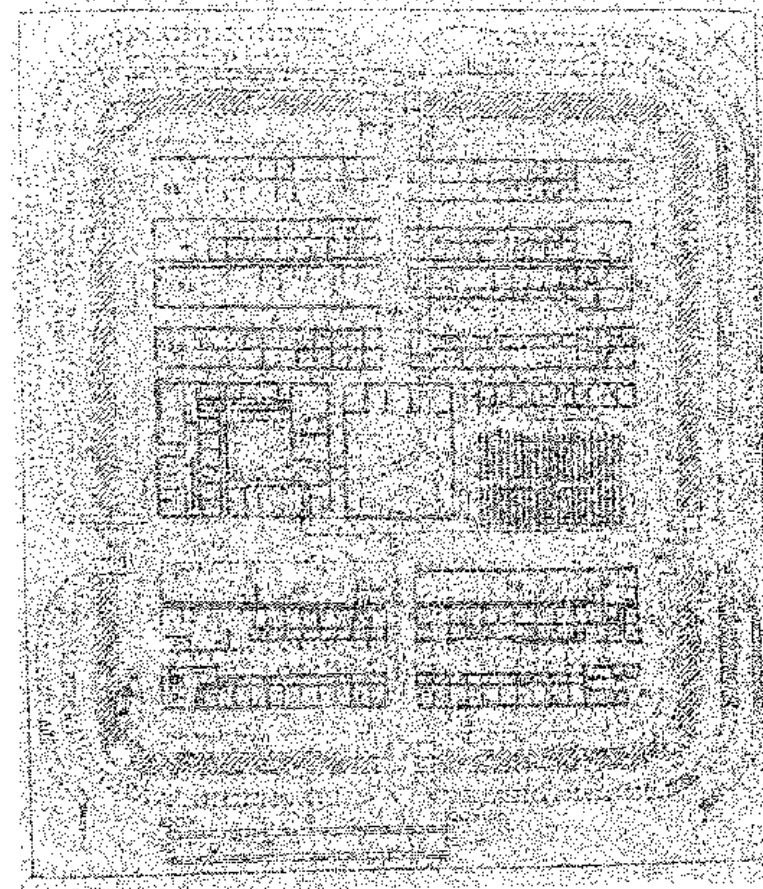
Ryc.6. Künzing. Plan szpitala I. H.Schönberger, Künzig-Quintana. Die Grabungen von 1958 bis 1966, Limesforschungen B.13, Berlin 1978, tabl.1, ryc.1



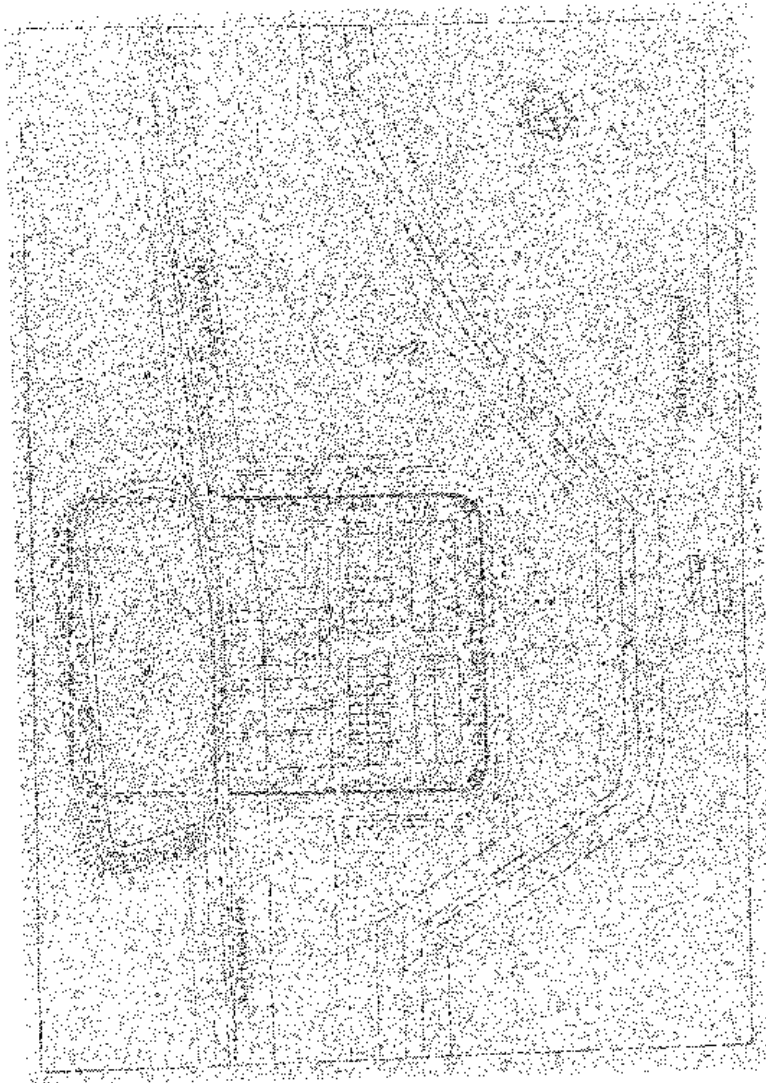
Ryc.7. Abusina. Plan fortu z valetudinarium (B). R.A.Watermann, Mensch und Medizin ... ryc.70a



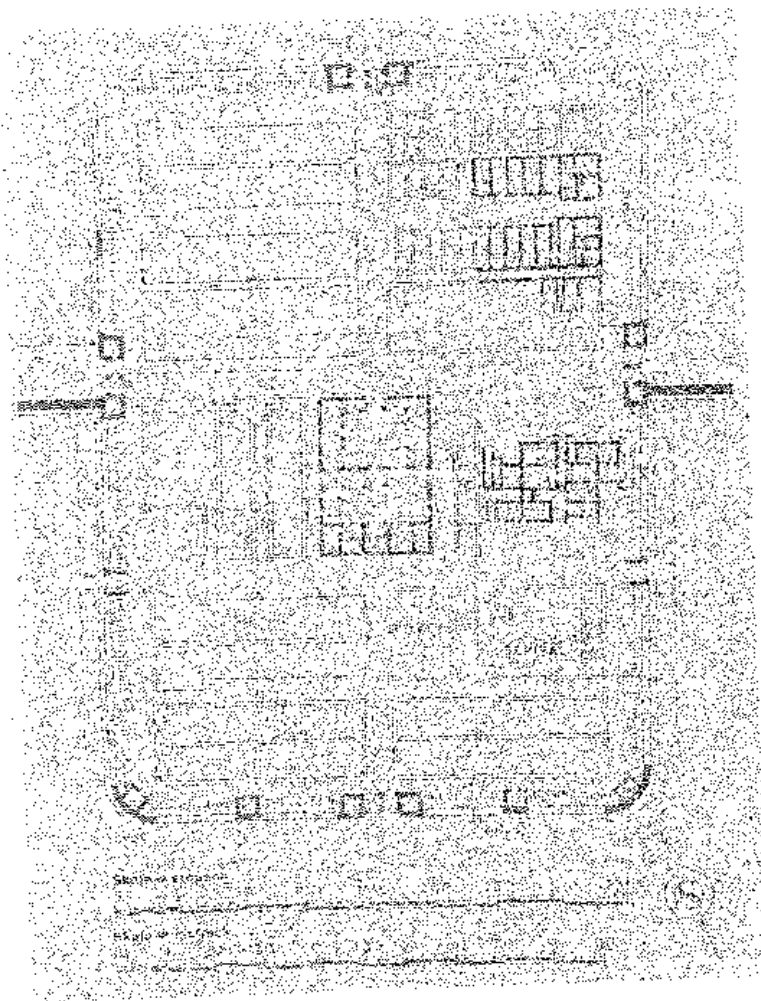
Ryc.8. Fendoch. Plan fortu. J.Collingwood, I.A.Richmond,  
The Archaeology of Roman Britain, London 1976, ryc.8



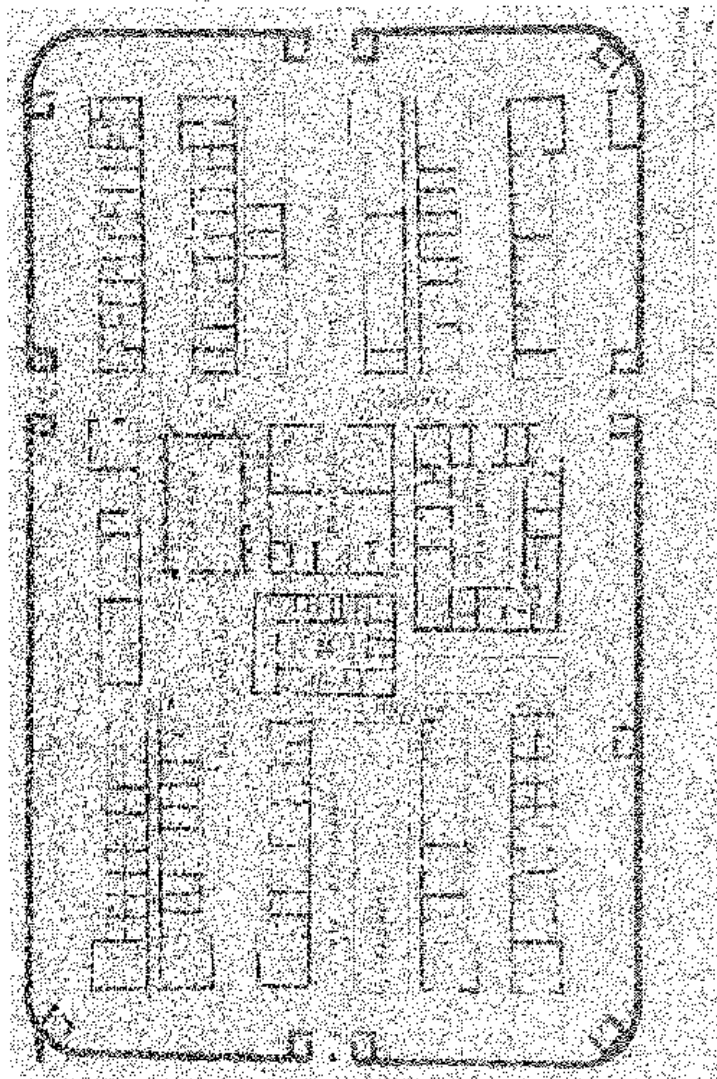
Ryc.9. Pen Llystyn. Plan fortu. A.H.A.Hogg,  
The Archaeological Journal CXXV 1968 (1969), ryc.1



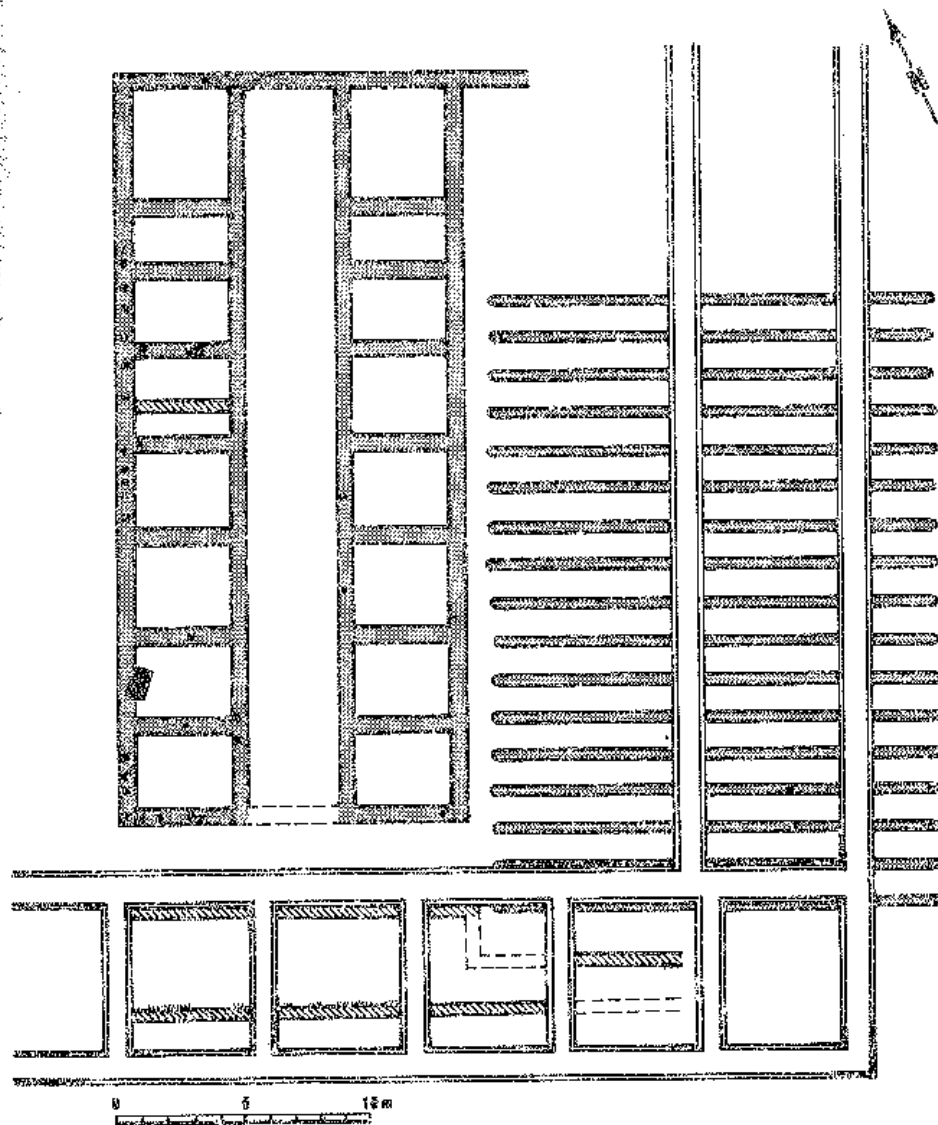
Ryc. 10. Benwell. Plan fortu. F.G. Simpson, I.A. Richmond, Arch. Aeliana, vol. XIX 1941 (Seria 4), ryc. 1 na s. 7



Ryc. 11. Chesters. Plan fortu. E. Birley, Chesters Roman Fort. Northumberland, London 1959, ryc. 1 na s. 12



Ryc.12. Housesteads. Plan fortu. D.J.Breeze, Roman Forts in Britain, Shires Publications LTD 1983, ryc.1 na s.6



Ryc.13. Corbridge. Plan szpitala i sasiednich konstrukcji. J.P.Gillam, J.Tait, Arch.Aetiana XLIX 1971 (Seria 4), ryc.4 na s.11

Wojciech Brzeziński

#### GRZEBIENIE Z NOVAE Z ODCINKÓW II, IV, XI

Grzebienie, które są przedmiotem niniejszego opracowania, zostały znalezione w Novae na odcinkach II, IV i XI w latach 1961-1977 przez Ekspedycję Archeologiczną Uniwersytetu Warszawskiego.

#### Grzebienie z odcinka II

1. Nr inw. 49/61w, kwadrat XV 158, gł. 0,80 m, przy południowym profilu muru, który przylegał do północno-wschodniego narożnika baszty.

2 fragmenty pochodzące prawdopodobnie z tego samego grzebienia:

a) dług. 2,1 cm, szer. 2,2 cm, wys. zębów szerszych 1,4 cm;

b) dług. 2,7 cm, szer. 2,1 cm, wys. zębów węższych 2,0 cm.

Zachowane fragmenty okładziny z nacięciami na krawędziach (Tabl. I,1).

2. Nr inw. 93/61w<sup>2</sup>, kwadrat XV 198, głęb. 2,03 m, na południowy zachód od baszty, poza obrębem miasta, przy zachodnim licu muru zachodniego.

Fragment płytki bazy grzebienia o zróżnicowanej szerokości zębów po obu stronach<sup>2</sup>. Linia nasady zębów ukośna. Zęby po stronie gęstej wyłamane, po stronie rzadkiej zachowane dobrze. Dług. 2,3 cm, szer. 4,6 cm, grubość 0,4 cm, wys. zębów rzadkich 0,7-1,5 cm. Średnica otworu pod nit 0,2-0,3 cm. (Tabl. I,2).

3. Nr inw. 190/77w, kwadrat II 359-360, głęb. 2,20-2,35 m, warstwa IX. Sondaż na południe od bramy zachodniej. Fragment płytki bazy grzebienia z naciętymi zębami po jednej stronie. Dług. 2,7 cm, szer. 1,0 cm, grub. 0,3 cm.

#### Grzebienie z odcinka IV

4. Nr inw. 11/60w4, kwadrat II 340, głęb. 0,70 m, na południe od budowli z inskrypcją.

Grzebień dwustronny, trójwarstwowy, wykonany z 2 (?) płytek z okładzinami prostokątnymi. Zróżnicowana szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Na okładzinie ślady nacięć na krawędziach. Zachowany 1 nit. Dług. grzebienia 6,6 cm, szer. 4,3 cm, wys. zębów rzadkich 0,7-1,2 cm, wys. zębów gęstych 0,7-1,1 cm; grzebień uszkodzony (Tabl. I, 3).

5. Nr inw. 30/62w, kwadrat IX 40, głęb. 1,20 m, w warstwie, na północ od łaźni, na wschód od portyku zachodniego, powyżej odkrytego głębiej kanału, który doprowadzał wodę do wnętrza B.

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wykonanej z kilku płytek. Zróżnicowana szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Okładzina prostokątna ze śladami nacięć na krawędziach. Dług. fragmentu 5,3 cm, szer. 4,9 cm, wys. zębów rzadkich 1,0-1,6 cm, wys. zębów gęstych 1,1-1,4 cm. Średnica nitu 0,4 cm (Tabl. II, 1).

6. Nr inw. 94/62w5, kwadrat IX 60, głęb. 2,90 m, w wypełnisku piwnicy hypokaustycznej, wewnątrz C.

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wykonanej z kilku płytek. Zróżnicowana szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Okładzina prostokątna łączona z bazą nitami, ornamentowana potrójnymi ukośnie przecinającymi się liniami. Na zachowanym końcu okładziny 6 poprzecznych linii pionowych. Zachowane 2 nity. Dług. fragmentu 4,5 cm, szer. 4,5 cm, wys. zębów rzadkich 1,0-1,4 cm, wys. zębów gęstych 0,9-1,4 cm (Tabl. II, 2).

7. Nr inw. 66/65w6, kwadrat IX 60, głęb. 0,90 m, na północ od wnętrza B.

Srodkowy fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o zróżnicowanej szerokości zębów po obu stronach. Okładzina prostokątna ze śladami nacięć na krawędziach oraz ornament w postaci linii pionowych. Dług. fragmentu 3,2 cm, szer. 3,9 cm, wys. zębów gęstych 0,7-1,0 cm, wys. zębów rzadkich 1,5 cm. Ślady 2 nitów (Tabl. II, 3).

8. Nr inw. 36/65w7, kwadrat IX 20, głęb. 2,20 m, na wschód od portyku zachodniego.

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wykonanej z kilku płytek. Zbliżona szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Okładzina prostokątna ze śladami ornamentu w postaci gęstych linii pionowych. Dług. fragmentu 9,0 cm, szer. 4,2 cm, wys. zębów 1,0 cm (Tabl. III, 1).

9. Nr inw. 39/66w8, kwadrat IX 20, głęb. 2,30 m, na wschód od portyku zachodniego.

2 fragmenty uszkodzonego grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o zróżnicowanej szerokości zębów po obu stronach. Okładzina prostokątna ze śladami nacięć na krawędziach, ornamentowana ukośnymi, krzyżującymi się liniami. Dług. łączna obu fragmentów po rekonstrukcji 9,0 cm, szer. 4,3 cm, wys. zębów 1,6 cm. Ślady 3 nitów siłnie skorodowanych (Tabl. III, 2).

10. Nr inw. 7/67w9, znalezisko powierzchniowe, na wschód od budowli z inskrypcją.

Fragment bocznej płytki grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o zróżnicowanej szerokości zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Krawędź boczna płytki profilowana z symetrycznie położonymi półkolistymi wgłębieniami i dwoma prostokątnymi pochyłymi do wewnątrz występami. Na osi symetrii stożkowaty występ. Dług. fragmentu 2,4 cm, szer. 4,7 cm, wys. zębów 0,7-1,5 cm. Ślad nitu (Tabl. IV, 1).

11. Nr inw. 9/68w10, kwadrat IX 59, głęb. 1,36 m, na północ od łaźni, przy wielkim ciosie kamiennym, między północną krawędzią



tego ciosu a murem północnym wnętrza A, razem z 92 glinianymi krążkami, marmurową płytką i 2 fragmentami z brązu.

Uszkodzony grzebień dwustronny, trójwarstwowy o silnie profilowanej płytce bocznej. Szerokość zębów po obu stronach zbliżona. Linia nasady zębów ukośna. Okładzina prostokątna ze śladami nacięć na krawędziach. Ornament złożony z linii ukośnych krzyżujących się ze sobą oraz nacięć pionowych. Dług. zachowanego fragmentu 7,4 cm, szer. 4,3 cm, wys. zębów 1,0-1,3 cm. 3 nity (Tabl. IV, 2).

12. Nr inw. 98/68w11, kwadrat II 366, głęb. 1,60 m, na zachód od budowli JL.

Fragment płytki bocznej bazy grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o gęstych zębach po obu stronach. Dług. fragmentu 3,1 cm, szer. 5,3 cm, grub. 0,3 cm, wys. zębów 0,8-1,8 cm. Otwór po nicie o średnicy 0,3 cm (Tabl. V, 2).

13. Nr inw. 107/65w12, kwadrat II 360, głęb. 1,40 m, nad brukiem dziedzińca na północny zachód od budowli JL.

Uszkodzony grzebień dwustronny, trójwarstwowy o bazie wykonanej z kilku płytek. Zbliżona szerokość zębów po obu stronach. Linia nasady zębów ukośna. Okładzina prostokątna łączona z bazą 4 nitami. Ornament: 2 linie biegnące wzdłuż okładziny oraz linie poprzeczne, przy obu końcach ślady nacięć na krawędziach. Dług. grzebienia 8,0 cm, szer. zachowana 4,2 cm, wys. zębów do 1,4 cm (Tabl. V, 3).

14. Nr inw. 119/69w13, kwadrat II 400, głęb. 1,30 m, na wschód od portyku zachodniego.

Fragment półfabrykatu (?) grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego, składający się z 2 (?) płytek bazy bocznej i środkowej z zachowanym fragmentem okładziny prostokątnej, zdobionej ornamentem ukośnych linii. Dług. fragmentu 5,2 cm, szer. 1,9 cm (Tabl. V, 1).

15. Nr inw. 141/69w14, kwadrat II 400, głęb. 1,60 m, na wschód od zachodniego portyku, na południe od wnętrza J. Rumowisko pod warstwą jasnożółtej gliniastej ziemi.

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wielopłytkowej. Zróżnicowana szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Okładzina prostokątna zdobiona ornamentem krzy-

żujących się linii. Dług. fragmentu 5,1 cm, szer. 4,0 cm, wys. zębów rzadkich 0,8-1,4 cm (Tabl. V, 4).

16. Nr inw. 72/71w15, kwadrat X 42, głęb. ok. 2,0 m, pomieszczenie B, sondaż między 2 basenami. Zabytek znaleziony 0,45 m poniżej poziomu założenia sondażu, pod układem cegieł i zaprawy.

Grzebień dwustronny, trójwarstwowy o bazie wielopłytkowej. Zbliżona szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Okładzina prostokątna z ornamentem 4 zespołów linii ukośnych oraz 2 zespołami linii pionowych. Dług. 9,6 cm, szer. 4,4 cm, wys. zębów 1,0-1,4 cm. Zachowane 4 nity (Tabl. VI, 1).

17. Nr inw. 39/73w16, kwadrat III 381, głęb. 1,30 m, na południe od wnętrza J, na dziedzińcu w warstwie brunatnej ziemi.

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wielopłytkowej. Zróżnicowana szerokość zębów po obu stronach. Okładzina prostokątna ozdobiona ornamentem linii biegnących wzdłuż jej dłuższych boków, linii poprzecznych i skrzyżowanych. Ślady nacięć na krawędziach. Dług. fragmentów 5,3 cm, szer. 4,9 cm, wys. zębów po stronie rzadszej 1,3-1,9 cm, po stronie gęstej 1,7 cm. 2 nity (Tabl. VI, 2).

18. Nr inw. 100/75w17, kwadrat X 1, głęb. 0,90 m, dziedziniec centralny, warstwa szarej ziemi.

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wielopłytkowej. Szerokość zębów po obu stronach mało zróżnicowana. Okładzina prostokątna. Linia nasady zębów ukośna. Dług. fragmentu 4,5 cm, szer. 4,7 cm. Ślad i nitu (Tabl. VII, 1).

#### Grzebień z odcinka XI

19. Nr inw. 51/75w18, kwadrat XVII 375, głęb. 1,58 m, rumowisko, świetlnia sztandarów (A).

Fragment grzebienia dwustronnego, trójwarstwowego o bazie wielopłytkowej. Zróżnicowana szerokość zębów po obu stronach. Linie nasady zębów ukośne. Okładzina prostokątna ze śladami nacięć. Dług. fragmentu 6,9 cm, szer. 4,9 cm, wys. zębów 1,2-1,7 cm. 3 nity (Tabl. VII, 2).

20. Nr inw. 9/77w, kwadrat XVII 375, głęb. 1,0 m, rumowisko świątynia sztandarów (A).

Fragment półfabrykatu (?) grzebienia, przygotowanego do nacinania zębów. Zachowane 2 płytki bazy (bocznej i jednej ze środkowych) połączone prostokątną okładziną. Płytkę boczną silnie profilowaną w sposób zbliżony do zabytku 7/77w. Okładzina zdobiona ornamentem skrzyżowanych linii i pionowych nacięć na końcach. Długość fragmentu 4,8 cm, szer. 3,2 cm. 1 nit (Tabl. VII, 3).

Wśród opisanych wyżej grzebieni i ich fragmentów można wyróżnić następujące grupy:

I. Trójwarstwowe, prostokątne grzebienie dwustronne o budowie wielopłytkowej o nieprofilowanych płytkach bocznych. Linia nasady zębów ukośna. Okładziny prostokątne, często ornamentowane liniami rytmicznie biegnącymi wzdłuż krawędzi oraz zespołami linii pionowych lub ukośnych.

II. Grzebienie o wszystkich cechach grzebieni grupy I, mające profilowane płytki boczne.

III. Trójwarstwowe grzebienie dwustronne o prostokątnych okładzinach, których stan zachowania nie pozwala wnioskować o kształcie płytek bocznych.

Do grupy I należą zabytki oznaczone następującymi numerami inwentarzowymi: 11/60w, 98/61w, 32/62w, 94/62w, 98/68w, 107/68w, 119/69w, 141/69w, 72/71w, 100/75w, 51/75w.

Do grupy II należą zabytki oznaczone następującymi numerami inwentarzowymi: 7/67w, 9/77w, 9/68w.

Do grupy III należą zabytki oznaczone następującymi numerami inwentarzowymi: 49/61w, 66/65w, 39/66w, 89/73w.

Tak więc z 20 wziętych pod uwagę grzebieni i ich fragmentów - 11 należy do grupy I, 3 do grupy II, a 5 do grupy III. Pozostały 1 fragment (nr inw. 199/77w) - płytka z jednostronnie naciętymi zębami był zapewne częścią grzebienia jednowarstwowego nie znanego typu.

Najwięcej analogii do grzebieni z Novae grupy I dostarczają stanowiska położone w strefie limesu dunajskiego. I tak grzebień nr inw. 11/60w wyraźnie nawiązuje swoim kształtem do grzebieni z grobów nr 1055, 1072 i 1110 z cmentarzyska w Intercissa<sup>19</sup>. Następny w tej grupie grzebień nr inw. 30/62w, zachowany jedynie czę-

ściowo, kształtem swej okładziny przypomina zabytek z późnorzymskiej twierdzy limesowej położonej w Pilsmarok - Malompatak na Węgrzech<sup>20</sup>.

Grzebień nr inw. 94/62w jest zbliżony zarysem linii zębów i kształtem płytki bocznej do grzebienia nr 497 z Iatrus<sup>21</sup> oraz do grzebienia z miejscowości Voivoda, który ponadto ma bardzo zbliżony ornament<sup>22</sup>.

Fragment grzebienia nr inw. 66/65w oraz częściowo zachowany egzemplarz nr inw. 36/66w nawiązują do zabytków z osady Nowa Czarna (stanowisko Kalety), okręg Sillstara, datowanych przez autorów na IV-VI w.n.e.<sup>23</sup>.

Grzebień nr inw. 98/68w jest wyraźnie zbliżony kształtem płytek bocznych i linii zębów do grzebieni nr 491, 497, 517 z Iatrus<sup>24</sup>. Te same zabytki mogą posłużyć jako analogia w stosunku do egzemplarza nr inw. 107/68w z Novae z tym jednak, że nie posiada on ornamentu skrzyżowanych żłobków. Ponadto grzebień ten wykazuje znaczne podobieństwo do zabytków z Kalety<sup>25</sup> oraz do grzebienia z grobu R/261 z cmentarzyska w Sopianae (obecnie Pecs, Węgry), w którym to zespole znajdowała się ponadto moneta cesarza Valensa<sup>26</sup>.

Analogię do częściowo zachowanego grzebienia nr inw. 141/69w stanowią zabytki z grobu 1110 z Intercissa<sup>27</sup> oraz grzebień nr 517 z Iatrus<sup>28</sup>. Wszystkie przytoczone tu grzebienie mają prostokątne płytki boczne i ukośną linię nasady zębów. Prawie dokładną analogię do najlepiej zachowanego grzebienia z Novae (nr inw. 72/71w) stanowi egzemplarz nr 491 z Iatrus<sup>29</sup>, ozdobiony niemal identycznym ornamentem. Jediną różnicę widać w grubości zębów, zmiennej w zabytku z Novae, jednakowej w zabytku z Iatrus. Do zabytku nr inw. 89/73w wyraźnie nawiązuje grzebień z Intercissa datowany od IV w.n.e.<sup>30</sup>.

Do fragmentu grzebienia nr inw. 100/75w zbliżony jest egzemplarz nr 491 z Iatrus, mimo iż zabytek z Novae nie ma ornamentu<sup>31</sup>. Pewne nawiązania wykazują również do wspomnianego zabytku grzebienie z Kalety<sup>32</sup>. Te ostatnie wraz z grzebieniami z Voivody<sup>33</sup> mogą służyć jako analogie w stosunku do zabytku nr inw. 51/75w z uwagi na kształt płytek bocznych oraz okładzin oraz linię nasady zębów.

Grzebienie analogiczne do wyróżnionej wśród grzebieni z Novae grupy II można znaleźć przede wszystkim na terenie rzymskich osad i obozów z Iatrus, Carnuntum i Lauriacum. I tak fragment grze-

bienia nr inw. 7/67w ma profilowanie bardzo zbliżone do zabytków nr 324/74 i nr 1297/73 z Carnuntum<sup>34</sup> oraz do grzebieni z grobu nr 62 z cmentarzyska w Ziegefeld<sup>35</sup> nad środkowym Dunajem. Również półfabrykat płytki bocznej grzebienia nr inw. 9/77w ma profilowanie podobne do wspomnianego grzebienia z Carnuntum. Grzebień nr inw. 9/68w wykazuje wiele zbieżności w profilowaniu płytki bocznej z grzebieniem nr 1297/73 z Carnuntum<sup>36</sup>. Nieco inne, ale zbliżone profilowanie ma grzebień nr 490 z Iatrus<sup>37</sup>, który poza tym ornamentowany jest w bardzo podobny sposób.

Do najlepiej zachowanych zabytków grupy III można zaliczyć fragmenty grzebieni nr inw. 39/66w i 39/73w. Są one zbliżone do egzemplarzy z Kalety<sup>38</sup>, a ponadto ornament grzebienia nr inw. 39/66w wykazuje podobieństwo do ornamentu zabytku z profilowaną płytką nr 490 z Iatrus<sup>39</sup>.

Chronologia grzebieni z Novae może być określona jedynie w sposób dość ogólny. Wynika to z faktu, iż należą one do zabytków szeroko rozpowszechnionych w prowincjach naddunajskich, wytwarzanych przez długi okres czasu.

Grzebienie grupy I, wyraźnie nawiązujące do późnoantycznej tradycji grzebienniczych, mogą być datowane na okres od I w.n.e.<sup>40</sup>. Wyznaczenie górnej granicy okresu ich użytkowania natrafia na pewne trudności. Wydaje się jednak, że mogły być w użyciu aż do początków okresu wczesnośredniowiecznego. Wskazywałby na to np. fakt znalezienia grzebienia nr 94/62w w wypełnisku piwnicy hypokaustycznej (wnętrze C) zawierającym monetę Justyniana I pochodzącą z emisji roku 540 n.e.<sup>41</sup>. Podobne sugestie wysuwają G.Gomołka-Fuchs<sup>42</sup> i T.Totev<sup>43</sup>.

Grzebienie grupy II, o profilowanych płytkach bocznych są ogół datowane na koniec IV w.n.e. oraz wiek V<sup>44</sup>. Stanowią zbaryzowane rozwinięcie prowincjonalno-rzymskich, późnoantycznych grzebieni o prostych płytkach bocznych. Podobnie jak te ostatnie były zapewne używane również w pierwszych fazach wczesnego średniowiecza<sup>45</sup>.

#### Przypisy

<sup>1</sup>Większość grzebieni omawianych w niniejszym opracowaniu była wstępnie publikowana w Sprawozdaniach Tymczasowych Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego na łamach rocznika "Archeologia".

2 "Archeologia" t.XIII:1962 (1963), ryc.25, s.74.

<sup>3</sup>Stosowana terminologia wg pracy E.Cnotliwego, Rzemiosło rógownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973. Por. A.MacGregor, Bone, Antler, Ivory and Horn. The Technology of Skeletal Materials since the Roman Period. London, Sydney 1985, s. 73-96, ryc.43.

4 "Archeologia" t.XII:1961 (1962), ryc.98, s.121.

5 "Archeologia" t.XIII:1962 (1963), ryc.61, s.180.

6 "Archeologia" t.XVII:1966 (1967), ryc.20, s.152.

7 "Archeologia" t.XVIII:1967 (1968), ryc.76, s.171.

8 "Archeologia" t.XVIII:1967 (1968), ryc.77, s.171.

9 "Archeologia" t.XX:1969 (1970), ryc.71, s.145.

10 "Archeologia" t.XXI:1970 (1971), ryc.82, s.189.

11 "Archeologia" t.XXI:1970 (1971), ryc.59, s.181.

12 "Archeologia" t.XXI:1970 (1971), ryc.60, s.181.

13 "Archeologia" t.XXII:1971 (1972), ryc.73, s.170.

14 "Archeologia" t.XXII:1971 (1972), ryc.74, s.170.

15 "Archeologia" t.XXIV:1973 (1974), ryc.25, s.113.

16 "Archeologia" t.XXVI:1975 (1976), ryc.14, s.130.

17 "Archeologia" t.XXVIII:1977 (1979), ryc.18, s.164.

18 "Archeologia" t.XXVIII:1977 (1979), ryc.29, s.172.

<sup>19</sup>E.B.Vago, I.Bona, Die Gräberfelder von Intercissa. Der spätromische Südostfriedhof, t.1, 1976, Budapest, s.190, tabl.XLV 3,4. S.Thomas (Studien zu den germanischen Kaminen der römischen Kaiserzeit, Arbeits- und Forschungsberichte zur süddeutschen Bodendenkmalpflege 8 1960, s.54 nn) wyróżnia także 3 warianty grzebieni "trójwarstwowych", opierając się na innych kryteriach.

<sup>20</sup>Soproni, Der spätromische Limes zwischen Baztergom und Szentendre. Das Verteidigungs-System Provinz Valeria im 4. Jahrhundert, Budapest 1978, tabl.32, ryc.3.

<sup>21</sup>G.Gomołka-Fuchs, Die Kleinfunde vom 4. bis 6. Jh. aus Iatrus [Iatrus - Krivina. Ergebnisse der Ausgrabungen 1966-1973, t.2, 1982, Berlin, tabl.65, 497.

<sup>22</sup>C.Demsizova, V.Antonova, Raskopki na gradiščeto pri c.s. Polvoda, Sumansko, Arheologija, t.9, Sofia 1967, z.3, s.38, ryc. 5.

23A. Milčev, S. Angelova, Raskopki i proučvanija w m. Kaletu kraj s. Nova Černa, Silistrenskij okr'g, prez 1968, Arheologija, t. 12:1970, z. 1, s. 37, ryc. 10.

24G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66.

25A. Milčev, S. Angelova, op. cit., s. 37, ryc. 10.

26F. Fulep, Roman Cemeteries on the Territory of Pecs (Sopianae), Budapest 1977, s. 47, tabl. 35, 3a, b.

27E. B. Vago, I. Bona, op. cit., ss. 77, 198, tabl. XLV, 4.

28G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66.

29G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66.

30M. R. Alföldi, Knochengegenstände [w:] Intercissa II, Budapest 1957, s. 479, ryc. 109.

31G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66.

32A. Milčev, S. Angelova, op. cit., s. 37, ryc. 10.

33C. Densizova, V. Antonova, op. cit., s. 36, ryc. 11, 5.

34M. Grünwald, Die Kleinfunde des Legionslagers von Carnuntum mit Ausnahme der Gefäßkeramik (Grabungen 1968-1974), Wien 1981, s. 22, tabl. 16, 2.

35H. Beringer, Provinzialrömische und germanische Knochenkämme aus Lauriacum, "Jahrbuch des Oberösterreich Museumsvereins", t. 112:1967, z. 1, s. 65, ryc. 5.

36M. Grünwald, op. cit., tabl. 16, 2.

37G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66.

38A. Milčev, S. Angelova, op. cit., ryc. 10.

39G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66. Por. E. Riha, Römische Toiletgeräte und medizinische Instrumente aus Augst und Kaiseraugst, Forschungen in Augst, BzG, Augst 1986, tabl. V, 57-58. 60% grzebieni znalezionych w Augst pochodzi z grobów. Analogie do w.w. grzebieni z Augst znajduje Riha (s. 22) w Termach Trewiru.

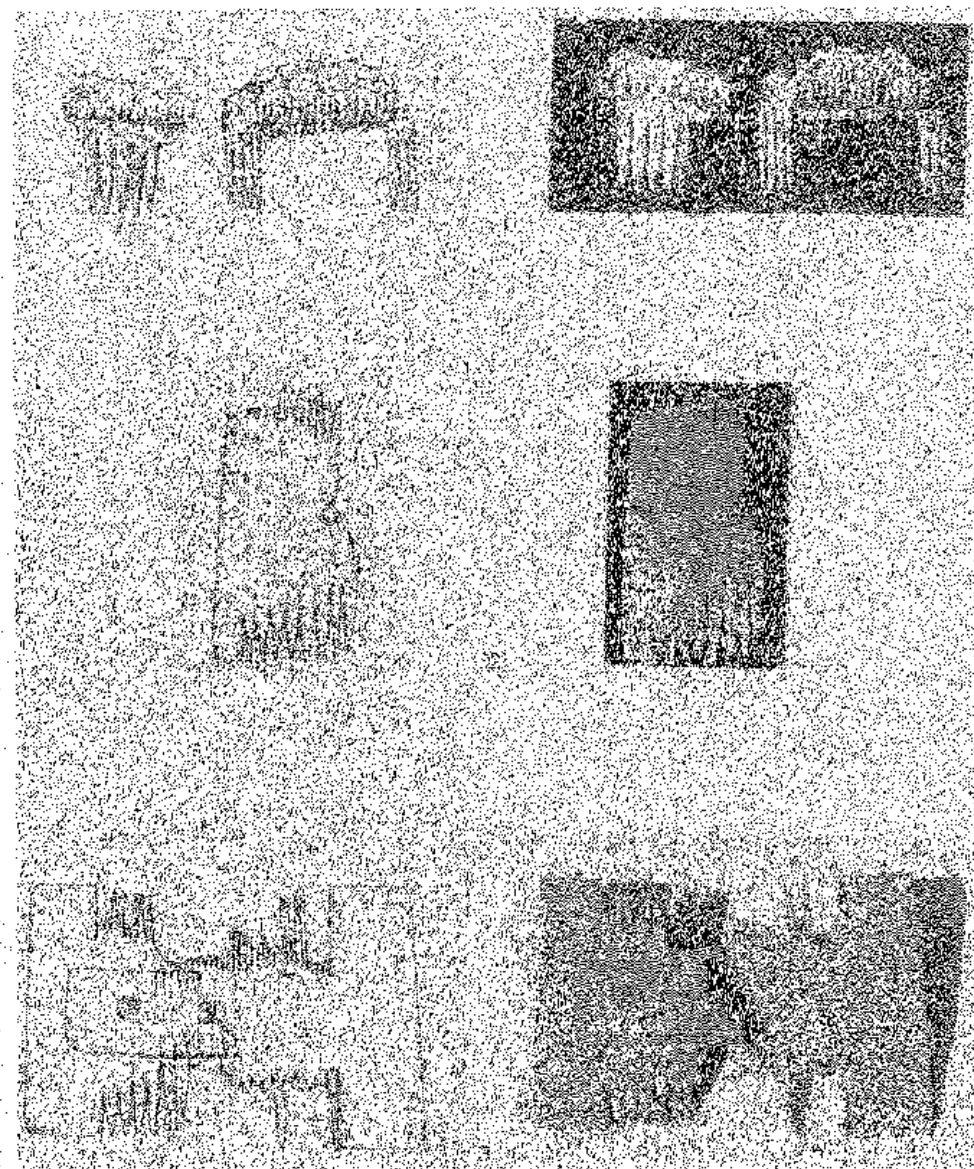
40G. Gomolka-Fuchs, op. cit., s. 165.

41Por. Archeologia XIV, 1962(1963), s. 183.

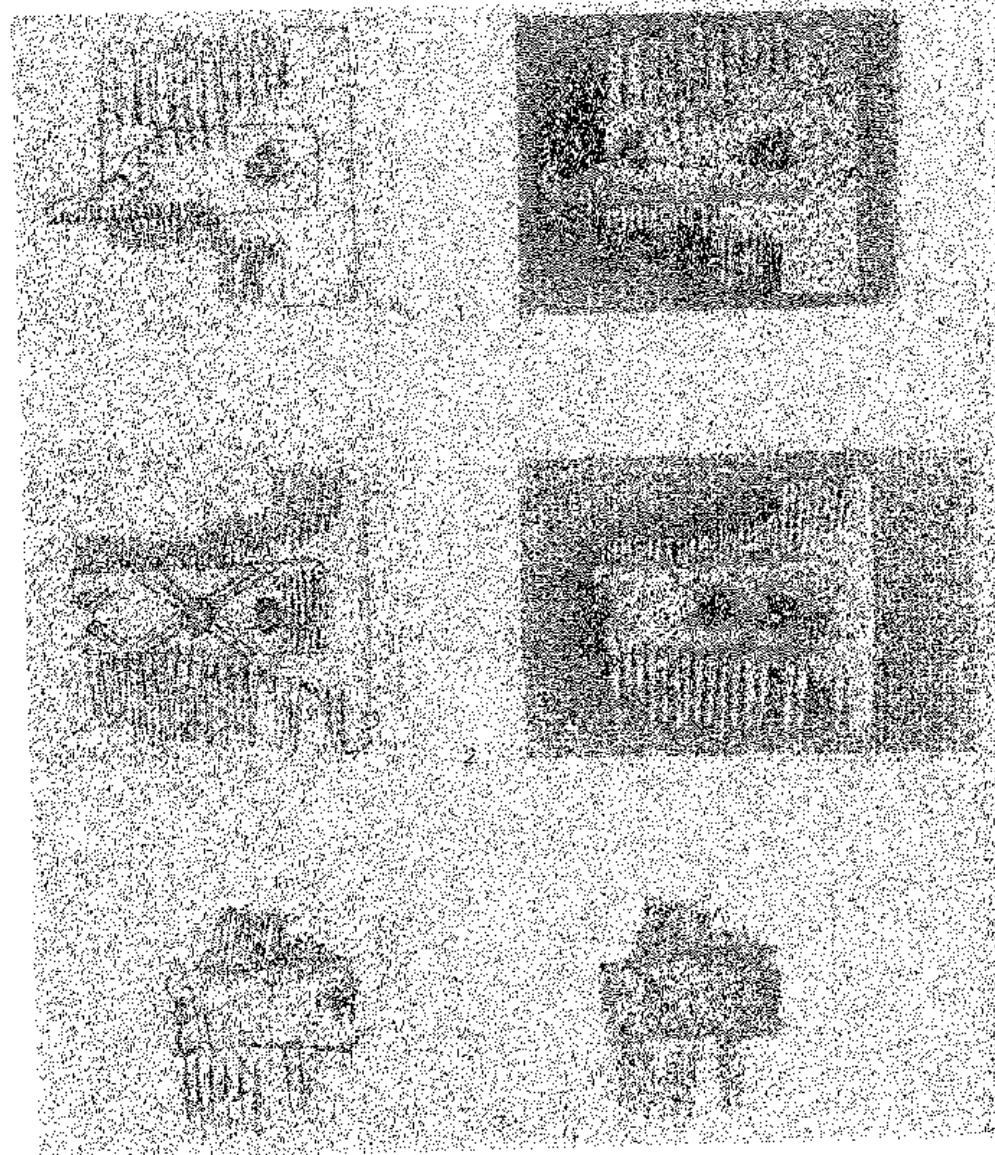
42G. Gomolka-Fuchs, op. cit., tabl. 66.

43T. Totev, Za obrabotka na kost v srednowekovny B'lgarije - Arheologija, t. 5, z. 3, s. 92, ryc. 10, 11.

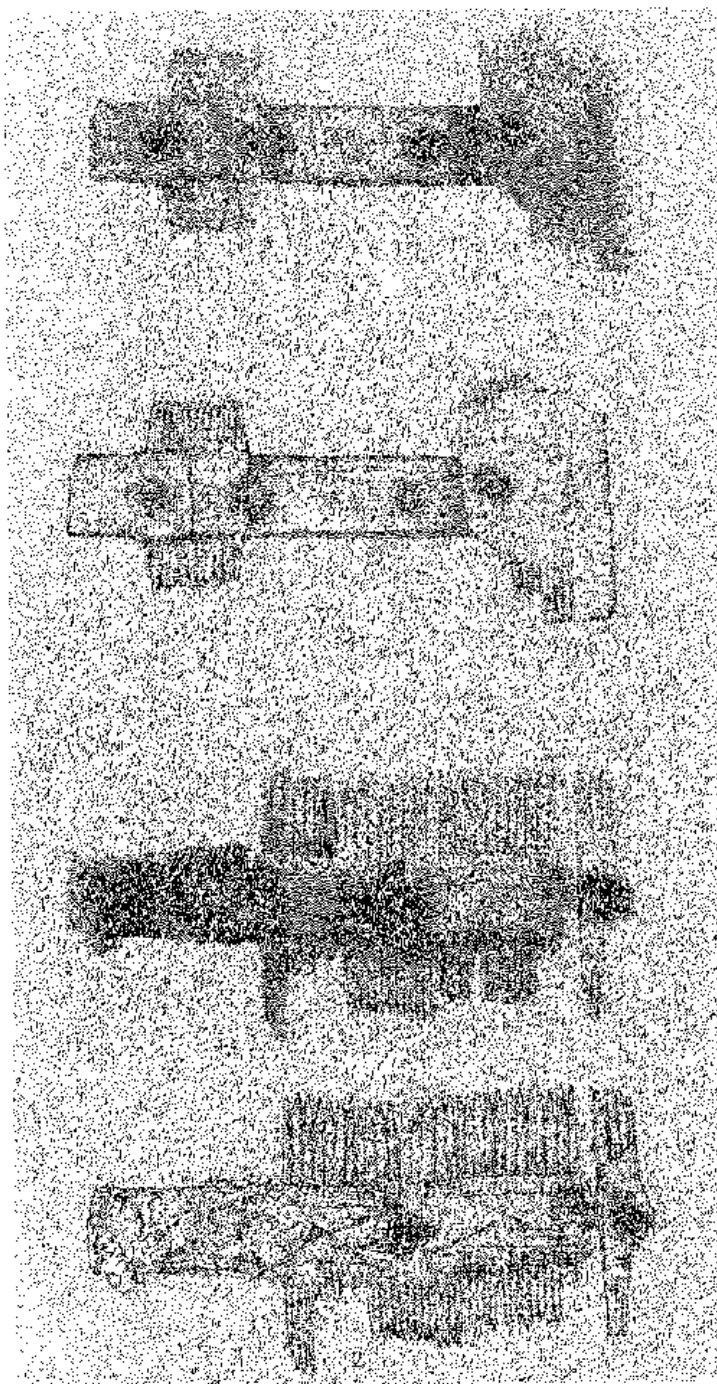
44M. Grünwald, op. cit., s. 22; por. Vago, Bona, op. cit., s. 198-201; Riha (op. cit.) datuje je na połowę IV wieku i uważa, że grzebienie odkryte w Augst były tam importowane z Germanii.



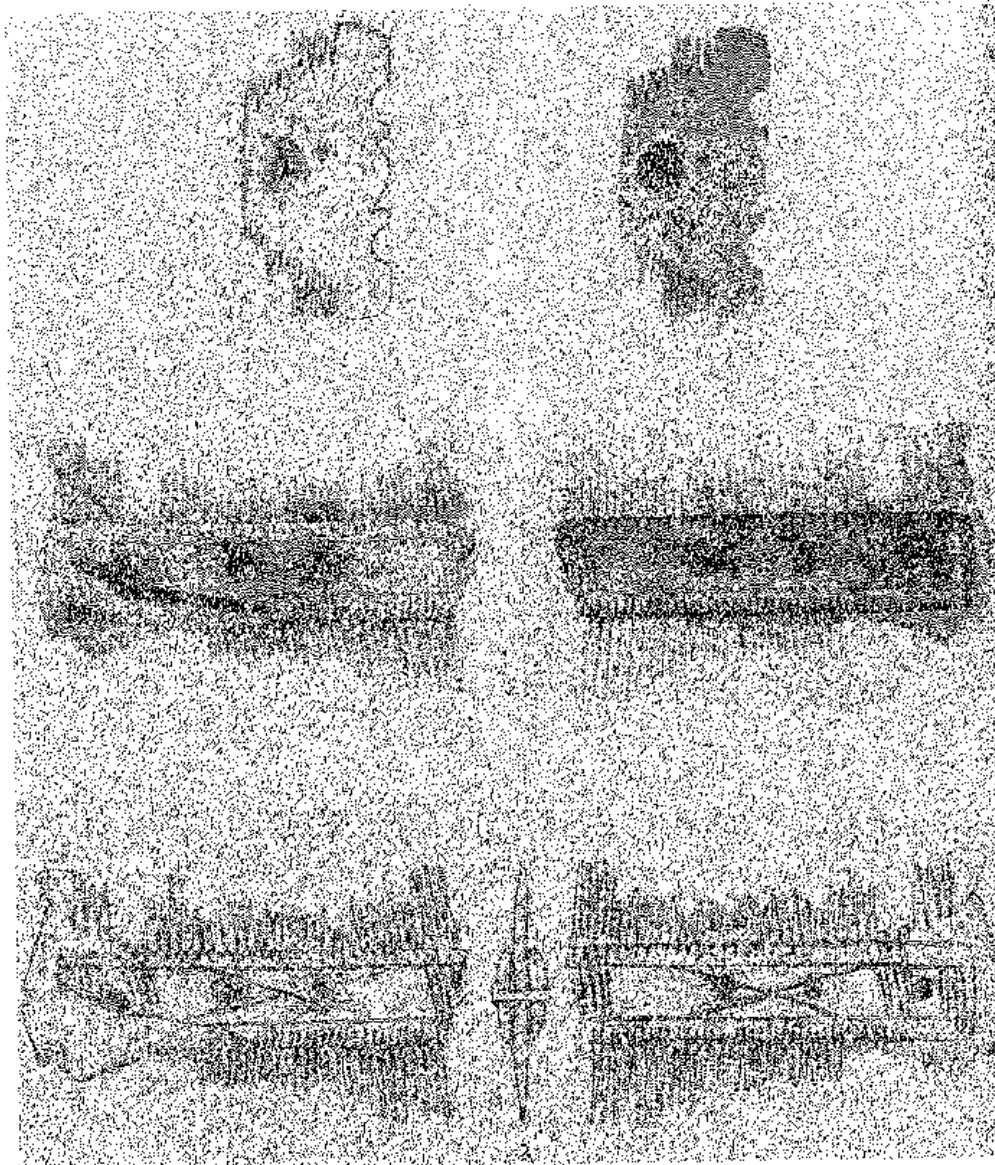
TABLICA I SKALA 1:1



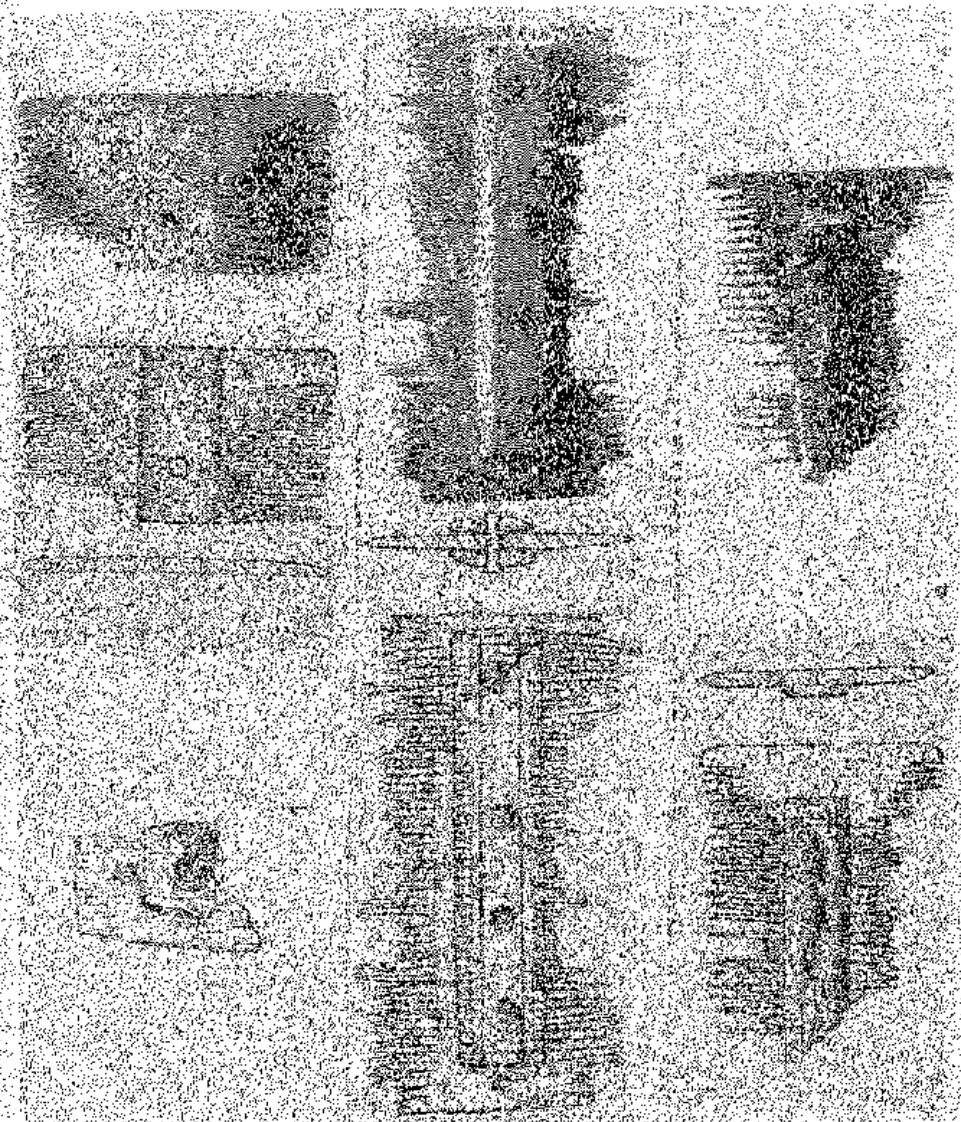
TABLICA II SKALA 1:1



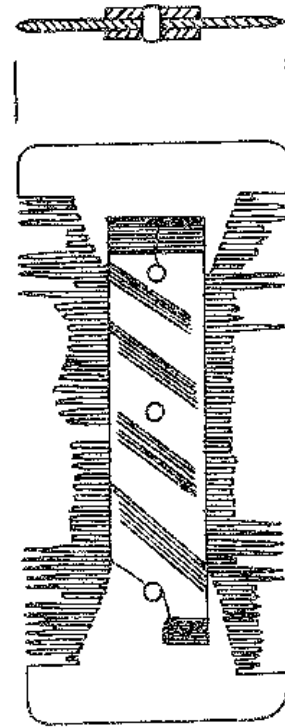
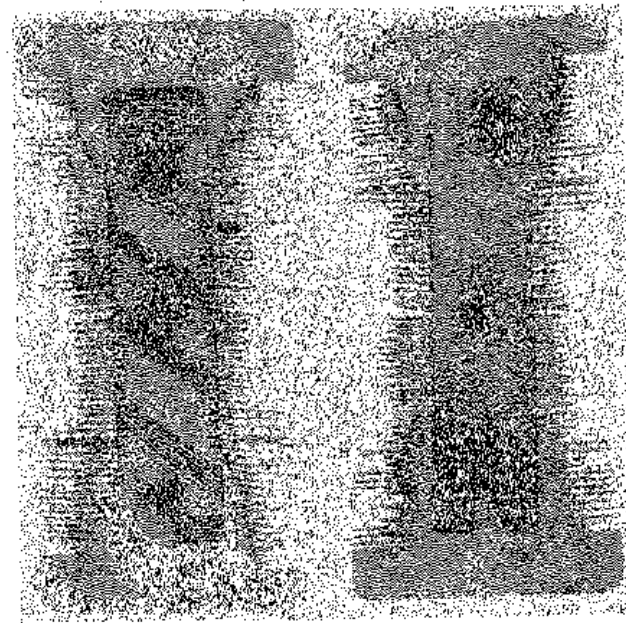
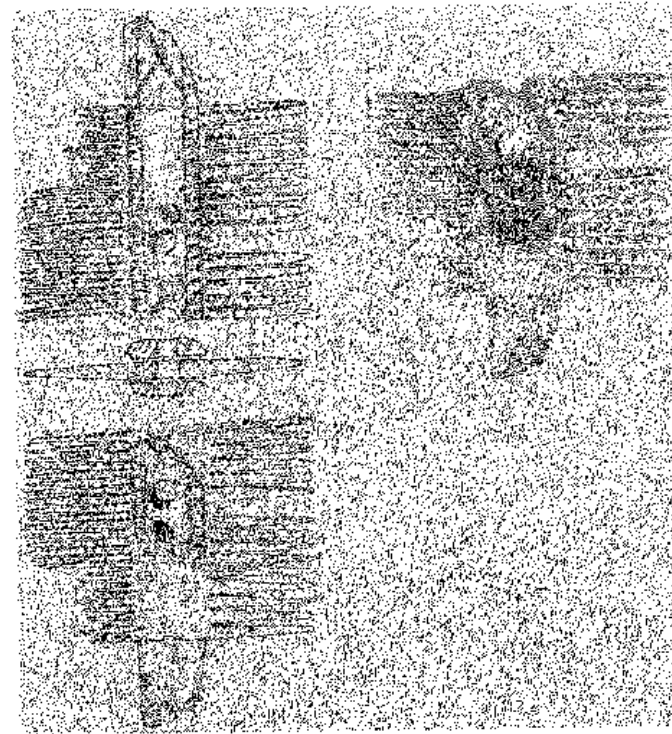
TABLICA III SKALA 1:1



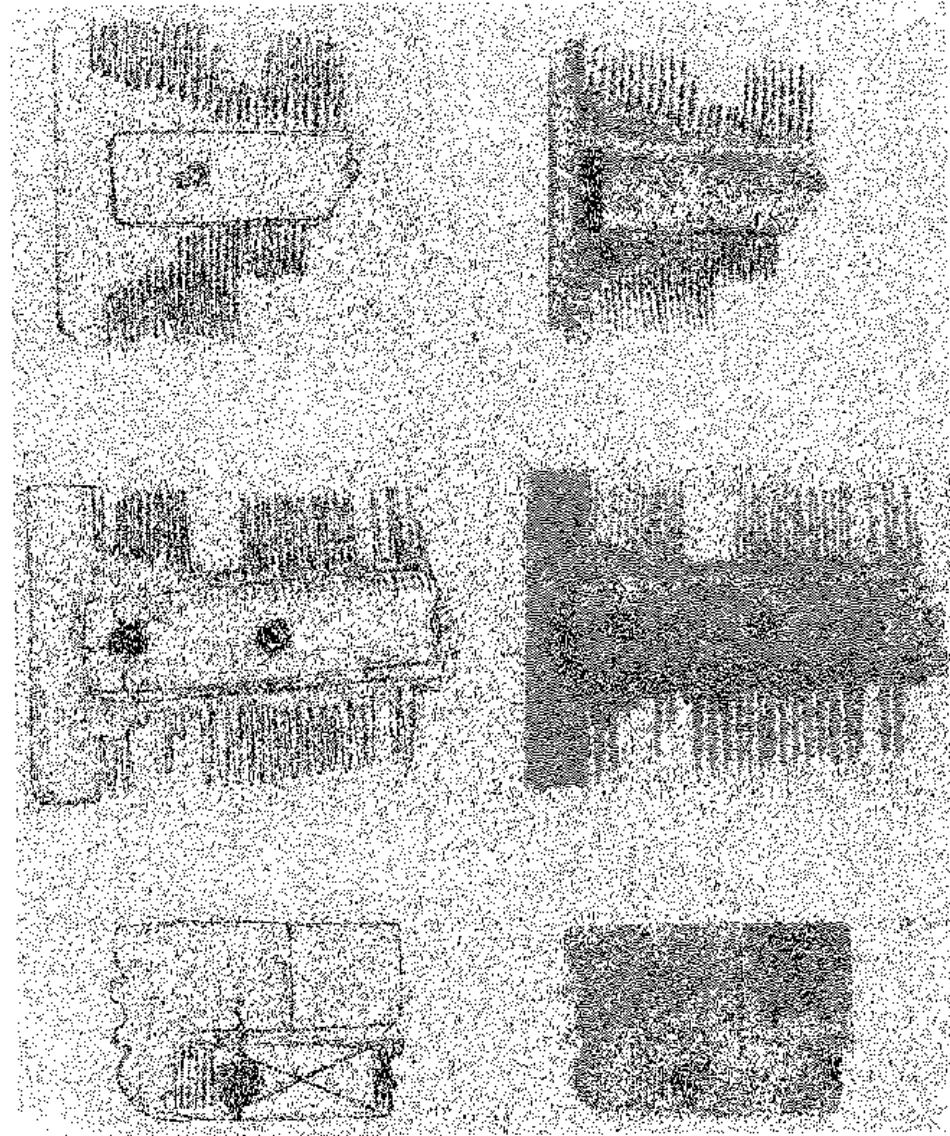
TABLICA IV SKALA 1:1



TABLICA V SKALA 1:1



TABLICA VI SKALA 1:1



TABLICA VII  
1,3 - SKALA 1:1  
2 - SKALA NA FOT.

Wojciech Nowakowski

TINTINNABULA Z NOVAE. METALOWE DZWONKI RZYMSKIE Z BADAN  
EKSPEDYCCJI ARCHEOLOGICZNEJ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

1. Wstęp

W śródziemnomorskiej strefie Europy używanie metalowych dzwonek najwcześniej poświadczane jest w Grecji<sup>1</sup>, skąd trafiły one następnie do Italii. Bardzo istotną rolę odgrywały w kulturze Etrusków. O ich znaczeniu dla praktyk religijnych świadczy zastosowanie *tintinnabula* jako ozdób słynnego grobowca Porsenny, króla Clusium. W mauzoleum tym, którego opis podał Pliniusz, ustawiono w czterech rogach specjalne postumenty ze zwisającymi girlandami dzwonek<sup>2</sup>. Republikański Rzym przejął dużą część rytuałów etruskich, w tym także zwyczaj wykorzystywania *tintinnabula* do celów kultowych<sup>3</sup>. Dzwonki były używane również jako ozdoby rzędu wierzchowców i zwierząt jucznych, stosowano je też jako urządzenia do publicznej sygnalizacji<sup>4</sup>. W czasach Cesarstwa metalowe *tintinnabula* występowały licznie na całym obszarze Imperium: w obozach wojskowych i twierdzach limesowych, w willach, a także w świątyniach. Szczególnie interesujące są znaleziska dzwonek w "skarbach" żelaznego lub brązowego złomu. Fakt występowania *tintinnabula* w takich zespołach wskazuje bowiem, że duża część egzemplarzy - zniszczonych bądź zużytych - zostawała przetopiona lub przekuta w inne przedmioty już w starożytności, niknąc w ten sposób z pola widzenia dzisiejszej archeologii<sup>5</sup>. Stosunkowo rzadko metalowe dzwonki trafiały natomiast do grobów, co było wynikiem rzymskich zwyczajów pogrzebowych: w skład wyposażenia grobowego mógł zostać włączony tylko niewielki dzwoneczek, pełniący rolę osobistego amuletu<sup>6</sup> lub ozdoby stroju<sup>7</sup>.



Ostatnie lata przyniosły obfite publikacje wyjątkowo licznych znalezisk metalowych dzwonek z bałkańskich prowincji Imperium. Po kilkanaście *tintinnabula* odkryto w świątyni Herosa Trackiego w Pernik<sup>8</sup> oraz w późnoantycznej twierdzy Iimesowej w Istrus (obecna Krivina, okr. Russe<sup>9</sup>). Wyjątkowo obfite znaleziska przyniosły badania w bogatym ośrodku produkcyjnym w Radomir-Arbanas (okr. Pernik), gdzie znaleziono kilkadziesiąt dzwonek różnego kształtu<sup>10</sup>. To ostatnie odkrycie wskazuje na duże rozpowszechnienie *tintinnabula* w kulturze materialnej prowincji rzymskich.

Stan badań nad dzwonekami rzymskimi na Bałkanach trzeba uznać za znacznie lepszy niż w przypadku innych obszarów. Brązowe egzemplarze z Mezji i Tracji zostały ostatnio zebrane w starannej publikacji<sup>11</sup>. Podobnie dzwonki żelazne zostały uwzględnione - jako przybory pasterskie - w obszernym katalogu narzędzi rolniczych z prowincji bałkańskich<sup>12</sup>. Oba opracowania mimo pewnych niedostatków - przede wszystkim powierzchownego potraktowania problemów chronologii - stanowią dogodny punkt wyjścia do szczegółowych badań.

## 2. Metalowe dzwonki z Novae

Naddunajskie miasto Novae (koło obecnego Svištov, okr. Veliko Tárnovo) stanowiło przez kilkadziesiąt lat jeden z ważniejszych punktów rzymskiego panowania na Bałkanach jako twierdza legionowa i baza floty dunajskiej<sup>13</sup>. Ranga tego ośrodka tłumaczy zainteresowanie bułgarskich i polskich archeologów, prowadzących tu wykopaliska od przeszło ćwierć wieku<sup>14</sup>. Wśród licznych znalezisk, uzyskanych w trakcie badań, znajdują się też metalowe dzwonki. Spośród egzemplarzy znanych z badań bułgarskich szczególną uwagę zwraca piramidalny dzwonek o pięknych proporcjach (ryc.1) odkryty w obrębie obszaru XXVII sektora wschodniego<sup>15</sup>. Z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza pochodzi dobrze zachowane *tintinnabulum* z żelaznej blachy<sup>16</sup>. Cztery inne dzwonki, które uzyskano w trakcie badań prowadzonych w latach 1960-1983 przez Ekspedycję Archeologiczną Uniwersytetu Warszawskiego, są przedmiotem tego opracowania.

### 1. Nr inw. 62/80\*

Pierwszy z dzwonek odkrytych przez Ekspedycję UW został znaleziony w pierwszym sezonie badań w trakcie wstępnych, sondażowych prac wykopaliskowych. Pochodzi on z odcinka I w sektorze wschodnim, przekazanego następnie archeologom bułgarskim. Dzwonek znaleziono w niewielkim wykopie sondażowym o powierzchni 68 m<sup>2</sup>, założonym w obrębie hektare XIX<sup>17</sup>. Wyniki sondażu, doprowadzonego do głębokości 1,6 m, wskazują na znaczne przemieszanie warstwy kulturowej - świadczy o tym m.in. występowanie obok siebie monet Septymiusza Sewera, Aureliana, Kryspusa, Konstancjusza II i Justyniana II<sup>18</sup>. W tej sytuacji dzwonek odkryty na głębokości 1,0-1,2 m trzeba traktować jako znalezisko luźne, pozbawione kontekstu archeologicznego.

Omawiany dzwonek<sup>19</sup> miał półkulisty kształt, średnicę 2,9 cm i wysokość 2,0 cm. Płaszcz, uszkodzony nieco w kilku miejscach, zdobiony był dwiema parami równoległych, poziomych zębów, pomiędzy którymi znajdował się ryty ornament, jak można przypuszczać: stylizowane przedstawienia zwierząt (byk? i koń?). Dzwonek miał pierwotnie uszko, wykonane z pęteli brązowego drutu, obecnie zachowane tylko w niewielkiej części (tabl. I:3, ryc.2).

Niewielkie dzwoneczki półkuliste z uszkami wykonanymi z pętelek brązowego drutu występują dość licznie wśród późnoantycznych znalezisk (ryc.3). Obok egzemplarzy niezdobionych<sup>20</sup> lub pokrytych ornamentem koncentrycznych kółek<sup>21</sup> znajdowano *tintinnabula* zdobione parami równoległych, poziomych zębów, a więc w identyczny sposób jak okaz z Novae. Dzwonki takie znane są przede wszystkim z cmentarzysk w Panonii, z zespołów datowanych na czasy dynastii konstantyńskiej i teodozjańskiej<sup>22</sup>. Analogie te sugerują, że egzemplarz z Novae mógł pochodzić z drugiej połowy IV w. lub z początków V w., przy czym nie można wykluczyć wcześniejszego datowania<sup>23</sup>. Za unikatową cechą omawianego *tintinnabulum* trzeba natomiast uznać ornament w postaci stylizowanych przedstawień zwierząt. Zdobienie to nie ma, jak dotąd, analogii, choć wśród dzwonek rzymskich zdarzają się egzemplarze z napisami<sup>24</sup> lub rysunkami<sup>25</sup>.

Dzwonek ten odkryto w obrębie tego samego wykopu sondażowego (odcinek I, hektar XIX) co egzemplarz opisany wyżej. Również i to *tintinnabulum* należy więc traktować jako znalezisko luźne. Dzwonek ten<sup>26</sup> był wykonany z żelaznej blachy o grubości ok. 0,3 cm, miał 7,8 cm wysokości. Wymiary owalnej podstawy wynosiły 6,3 i 4,4 cm. Wewnątrz widoczne są resztki żelaznego serca, przerdzewiałego i przywartego do jednej ze ścianek, oraz zaczep do zawieszania. Uszko dzwonka nie zachowało się (tabl. I:1, ryc.4).

Opisane *tintinnabulum* należy do bardzo licznych w czasach rzymskich żelaznych dzwonek, uznawanych powszechnie za dzwonki pasterskie (*Viehglöcken*<sup>27</sup>). Ich kształt, określony sposobem wykonania z żelaznej blachy, nie zmieniał się, co bardzo utrudnia datowanie poszczególnych egzemplarzy: identyczne *tintinnabula* występują w zespołach z czasów dynastii julijsko-klaudyjskiej<sup>28</sup> jak i w obozach z *Agri Decumates*, funkcjonujących od schyłku I w. do drugiego ćwierćwiecza lub początków drugiej połowy III w.<sup>29</sup>, bądź w późnoantycznych "skarbach" żelaznego złomu<sup>30</sup> i w warsztatach rzemieślniczych<sup>31</sup>.

Wśród znalezisk z bałkańskich prowincji Imperium szczególnie liczne są okazy pochodzące z obiektów datowanych na drugą połowę IV w. i V wieku<sup>32</sup>. Fakt ten nie może być jednak uznany za świadectwo większego rozpowszechnienia żelaznych dzwonek właśnie w tym czasie. Taki obraz jest bowiem wynikiem zabiegów, mających na celu "odzyskanie" cennego metalu: zużyte lub uszkodzone dzwonki żelazne były bowiem przez Rzymian przekuwane na inne przedmioty<sup>33</sup>. Z "obiegu" wypadały tylko nieliczne egzemplarze włączone do wyposażenia grobowych oraz, znacznie liczniejsze, okazy ze stanowisk osadniczych (willi wiejskich, miast, twierdz i obozów legionowych) całkowicie zniszczonych lub bezpowrotnie porzuconych. W przypadku prowincji bałkańskich są to stanowiska, których egzystencję zakończyły najazdy gockie w drugiej połowie III w., a zwłaszcza obiekty zniszczone lub porzucone u schyłku IV w. i V wieku.

W tej sytuacji dokładne określenie datowania dzwonka z *Novae* jest niemożliwe, podobne dzwonki występowały bowiem w ciągu całej pierwszej połowy I tys. n.e. Można tylko przypuszczać, że - ze względu na przedstawione wyżej praktyki dotyczące przerabiania

zużytych *tintinnabula* - pochodzi on raczej z końcowego odcinka funkcjonowania rzymskiego miasta i twierdzy.

## 3. Nr inw. 69/71w

Dzwonek ten został znaleziony na odcinku IV, w kwadracie X 25, w wykopie sondażowym, biegnącym po wewnętrznej stronie muru pomieszczenia G, tzw. budowli z portykami<sup>34</sup>. Budowla ta istniała w fazach IV i V zabudowy odcinka IV (warstwy IX-X), które można datować na schyłek IV w. i V wiek<sup>35</sup>. Dzwonek wystąpił, niestety, na zbyt małej głębokości (0,35 m), by można go było pewnie wiązać z budowlą z portykami - nie sposób bowiem wykluczyć, że jest to przedmiot, który trafił tu przypadkowo w wyniku przemieszania górnych warstw.

Omawiane *tintinnabulum*<sup>36</sup> było odlane z brązu. Jego płaszcz miał kształt stożka o wysokości 3,0 cm i średnicy podstawy 3,8 cm, ozdobiony był dwiema parami równoległych, poziomych żłobków. Uszko jest owalne o wymiarach 1,5 cm i 1,8 cm (tabl. I:2, ryc.5). Dzwonek ten ma cały szereg analogii, występujących w szerokich ramach chronologicznych. Do najwcześniejszych znalezisk z obszarów bałkańskich należy *tintinnabulum* z obozu w *Draiana-de-Sus* (jud. Prahova), założonego w czasie wojen dackich, opuszczonego zaś w początkach panowania Hadriana<sup>37</sup>. Późniejszy był egzemplarz z *castellum* w *Tirighina* (obecnie *Barbosi*, jud. *Galati*) założonego za Hadriana, funkcjonującego zaś aż po czasy Waleriana<sup>38</sup>. Nieco mniejsze od dzwonka z *Novae tintinnabulum* z *Prisovo* (okr. *Veliko Tarnovo*) pochodzi z willi rzymskiej, zbudowanej pod koniec II w., zniszczonej przez najazd Gotów około 250 roku<sup>39</sup>. W końcu II w. założono również świątynię *Herosa Trackiego* w *Pernik*, która została zniszczona i ograbiona, najprawdopodobniej w drugiej połowie IV w.: jeden ze znalezionych w niej dzwonek był niemal identyczny z okazem z *Novae*<sup>40</sup>.

Ustalone na podstawie porównania chronologii analogicznych znalezisk datowanie dzwonka z budowli z portykami nie są sprzeczne z chronologią sugerowaną przez stratygrafię. Przeżywanie się stożkowatych *tintinnabula*, zdobionych poziomymi żłobkami aż po schyłek IV w. (świątynia w *Pernik*) wskazuje, że omawiany zabytek można łączyć z fazami IV-V zabudowy odcinka IV w *Novae* i z budowlą z

portykami. Jednocześnie fakt, że największe rozpowszechnienie takich dzwonków przypadło jednak chyba nieco wcześniej (II-III w.) nie pozwala całkowicie wykluczyć możliwości, że jest to zabytek wcześniejszy, który znalazł się w późniejszym kontekście w wyniku naruszenia układu warstw. Za tym drugim rozwiązaniem przemawia bardzo mała głębokość, na której znaleziono omawiane *tintinnabulum*.

#### 4. Nr inw. 48/81w

Exemplarz ten odkryto na odcinku IV, w wykopie sondażowym W.1, założonym w obrębie valetudinarium<sup>41</sup>. Wystąpił on w wykopie, który naruszył część murów tego budynku<sup>42</sup>. Taka lokalizacja sugeruje, że dzwonek ów trafił do ziemi już po zniszczeniu valetudinarium, tj. najwcześniej w drugiej połowie IV wieku<sup>43</sup>. Zaobserwowane zakłócenia warstw w sondżu W.1 nie pozwalają na całkowicie pewne przyjęcie tego datowania. Omawiany dzwonek mógł więc być, podobnie jak i *tintinnabulum* z budowli z portykami, przypadkową domieszką.

Dzwonek odkryty w wykopie sondażowym W.1 miał płaszczyznę w kształcie piramidy o wysokości 3,5 cm i o rozmiarach podstawy 3,13 cm i 2,9 cm. Grubość ścianek płaszczyzny wynosiła 0,1 cm. Zauważony był w masywnej, płaskiej uszku z niewielkim otworkiem, nie wyodrębnione z bocznych ścianek płaszczyzny (tabl. I:4, ryc.6). Wewnątrz zachowały się ślady po żelaznym szczeru. Piramidalne dzwonki brązowe były jednym z najliczniej rozpowszechnionych typów rzymskich *tintinnabula* (ryc.7)<sup>44</sup>, ale egzemplarze o szerokich, płaskich uszkach były o wiele radsze. Większość znanych okazów jest zresztą znacznie większa od dzwonka z Novae. *Tintinnabulum* dużych rozmiarów (wysokość wraz z uszkiem - 10,3 cm) znaleziono w Aalen w obrębie auxilium, funkcjonującym od połowy II w. do początków lat sześćdziesiątych III wieku<sup>45</sup>. Mniejszy okaz (wysokość z uszkiem 6,3 cm) pochodzi z willi rzymskiej z Gorsium (obecnie Tac-Fövenyupusztó, kom. Székesfehérvár), którą wzniesiono najprawdopodobniej w czasach flawijskich, zamieszkiwaną zaś po panowaniu Teodozjusza I<sup>46</sup>. Współczesny w przybliżeniu okazowi z Gorsium jest dzwonek z Beurne (Nord-Brabant). Pochodził on ze skarbu ukrytego w bagnie: w rzymskim helmie znaleziono - oprócz wspomnianego dzwonka - także 37 brązowych monet Konstantyna Wielkiego oraz brązową zapinkę typu A.190<sup>47</sup>. Natomiast na rozległym i bogatym osiedzeniu tzw. kul-

tury późnoscytyjskiej w Neapoli Scytyjskim na Krymie. Kilka *tintinnabula*, niemal identycznych z okazem z Novae, wystąpiło w zespołach z I-II wieku<sup>48</sup>.

Podobnie więc jak w przypadku dzwonka z budowli z portykami także dla *tintinnabulum* z valetudinarium można przyjąć datowanie zgodne z chronologią odczytywaną na podstawie stratygrafii, tj. na schyłek IV w. lub ewentualnie początek V wieku. Wskazują na to zwłaszcza znaleziska z Gorsium i Beurne. Jednak również i w tym wypadku nie można całkowicie wykluczyć, że omawiany dzwonek jest znacznie wcześniejszym zabytkiem, który trafił do późniejszych warstw w wyniku ich przemieszczenia.

#### 3. Funkcje dzwonków w Novae

Metalowe *tintinnabula* pełniły w Cesarstwie Rzymskim różnorodne funkcje. Stosunkowo najlepiej poświadczona jest rola dużych dzwonków żelaznych, wykorzystywanych niemal wyłącznie przy wypasie bydła. Przykładem takiego zastosowania może być znalezisko z Paucaudrie, dep. Yonne. Odkryto tu wyjątkowo duży (wysokość 18 cm) dzwonek z blachy żelaznej, leżący wśród szczątków krowy utopionej w studni, która stanowi część akweduktu<sup>49</sup>. Spośród znalezisk z bałkańskich prowincji Imperium uwagę zwraca seria kilkunastu *tintinnabula* ze świątyni Herosa Trackiego w Pernik, wzniesionej pod koniec II w., a spalonej i ograbionej najprawdopodobniej w drugiej połowie IV wieku. Okazy te miały, zdaniem V.Ljubenovej, stanowić ozdoby zwierząt przyprowadzanych do świątyni na ofiarę<sup>50</sup>. Wiele egzemplarzy znaleziono również wśród narzędzi rolniczych w iliryjskich, mezyjskich i trackich *villae rusticae*<sup>51</sup>. W sumie można więc przypuszczać, że żelazny dzwonek z Novae służył, podobnie jak i inne duże *tintinnabula* z żelaznej blachy, przy wypasie bydła. Nie można jednak całkowicie wykluczyć innych możliwości: używania go jako dzwonka alarmowego czy sygnałowego<sup>52</sup>, ozdoby rzędu końskiego<sup>53</sup> bądź wręcz jako akcesorium kultowego. Na konieczność uwzględnienia również takiej funkcji dzwonków z żelaznej blachy wskazuje znalezisko z Mauer an Url, gdzie w skarbie zawierającym instrumentarium świątyni Jowisza Dolichenskiego odkryto trzy żelazne *tintinnabula*<sup>54</sup>.

Jeszcze bardziej różnorodne zastosowania miały dzwonki brązowe. Za najlepiej poświadczone trzeba uznać używanie dzwonek jako ozdób uzdy lub uprzęży wierzchowców oraz zwierząt jucznych bądź pociągowych: przede wszystkim koni, ale także małów, osłów i wielbłądów. Dzwonkami bywała ozdabiana nawet uprzęż sioni bojowych<sup>55</sup>. O takim zastosowaniu przesądziła najprawdopodobniej ceniona przez starożytnych "magiczna" zdolność wydawania ostrego, metalicznego dźwięku, uznawanego za skuteczny środek broniący przed złym spojrzeniem<sup>56</sup>. Głos *tintinnabulum* miał więc odpędzać złe moce od jeźdźcy i wierzchowca. Włączenie dzwonek do instrumentarium magii apotropaicznej doprowadziło do stosowania ich jako osobistych amuletów, przy czym zaopatrywano w nie przede wszystkim dzieci<sup>57</sup>. Owe dzwonki-amulety to z reguły niewielkie egzemplarze, zbliżone rozmiarami do okazów z Novae – taka właśnie funkcja trzech opisanych wyżej brązowych *tintinnabula* wydaje się wielce prawdopodobna. Natomiast wykorzystywanie tych egzemplarzy w roli "dzwonek końskich" raczej nie wchodziło w grę. Dostępne dane wskazują bowiem jednoznacznie, że do tego celu używano dużych *tintinnabula*, o wysokości 8,0–10,0 cm, a więc znacznie większych niż okazy z Novae.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że brązowe dzwonki niezbyt dużych rozmiarów spotykane są często wśród znalezisk ze świątyni. Wiele faktów wskazuje, że składano je tam jako wota, przy czym dary te dedykowano z reguły tym bóstwom, do których prerogatyw należała opieka nad stadami. Przykładem może być dzwonek poświęcony Merkurym znaleziony w Langenfeld<sup>58</sup> czy też *tintinnabulum* odkryte w świątyni Epony w Petinesca<sup>59</sup>. Za taką funkcją jednego z brązowych dzwonek z Novae (nr inw. 62/60w) przemawiałby fakt umieszczenia na nim przedstawień zwierząt, najprawdopodobniej bydła.

Metalowe dzwonki odgrywały też dużą rolę w obrzędach związanych z kultem wielu bóstw orientalnych – najlepiej poświadczone jest występowanie *tintinnabula* w instrumentariach świątyni Jowisza Dolicheńskiego, opiekuńczego boga dynastii Sewerów<sup>60</sup>. Bóstwo to, niezwykle popularne w armii rzymskiej w pierwszym trzyletnim III w., było szeroko czczone w bałkańskich prowincjach Imperium, w tym także w Novae<sup>61</sup>. Dzwonki znajdowano wreszcie licznie w obiektach sakralnych poświęconych lokalnym bogom trackim. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu tzw. Heros Tracki<sup>62</sup>. Oprócz wspomnianej wy-

żej świątyni w Pernik, w której obok żelaznych wystąpiły też brązowe *tintinnabula*, w grę wchodzi świątynia w Liljace (okr. Vraca), w której natrafiono na kilkanaście brązowych dzwonek różnych kształtów<sup>63</sup> oraz podobny obiekt w Varvara (okr. Pazardżik)<sup>64</sup>. Dzwonki brązowe znaleziono także w Djulevo (okr. Płowdiv) w świątyni najprawdopodobniej poświęconej Herze<sup>65</sup>.

W tej sytuacji wydaje się prawdopodobne, że opisane tu trzy brązowe dzwonki z Novae mogły pochodzić z inwentarzy świątyni czy kapliczek, zniszczonych u schyłku IV w. w związku z likwidacją resztek pogańskich kultów w Imperium<sup>66</sup>. Taka interpretacja byłaby w przypadku egzemplarzy nr inw. 69/71w i nr inw. 48/81w zgodna z chronologią sugerowaną przez kontekst archeologiczny, tj. przez stratyografię odcinka IV. Jednocześnie możliwe byłoby wytłumaczenie pewnej "anachroniczności" obu tych zabytków – których datowanie na podstawie stratygrafii przypada na czas po największym rozprzestrzenieniu. Dzwonki te mogły bowiem trafić jako wota do świątyni znacznie wcześniej, już w II–III w., w czasie największej popularności kultów orientalnych w bałkańskich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego. Podobna interpretacja funkcji *tintinnabulum* nr inw. 62/60w nie znajduje, niestety, potwierdzenia przez oparte na stratygrafii ustalenia chronologiczne. Przemawia natomiast za nią unikatowy sposób zdobienia tego dzwonka.

Oczywiście przedstawione rozwiązanie jest tylko jednym z możliwych. Wszystkie trzy omawiane dzwonki mogły bowiem, jak wyżej wspomniano, służyć na przykład jako amulety, odpędzające złe moce. Interpretacja taka jest szczególnie kusząca w przypadku okazu nr inw. 48/81w, znalezionego w obrębie murów *valetudinarium*. Dzwonek ten można by bowiem uznać za talizman rannego lub chorego żołnierza, zapewniający mu bezpieczeństwo przed urokiem, a tym samym – ułatwiający wyleczenie. Brak możliwości stratygraficznego powiązania tego zabytku z warstwami pochodzącymi z czasu funkcjonowania *valetudinarium*, nie pozwala na przyjęcie tej atrakcyjnej hipotezy.

Inną możliwością używania opisanych wyżej brązowych dzwonek jest stosowanie ich jako ozdób stroju, już bez przypisywania im właściwości magicznych. W sumie brak więc podstaw do jednoznacznego określenia funkcji brązowych *tintinnabula* z Novae. Dotyczy to także żelaznego egzemplarza nr inw. 63/60w, który najprawdopodobniej był dzwonkiem pasterskim, nie można jednak z całkowitym przekonaniem wykluczyć innych zastosowań, w tym także – do

celów kultowych. Ostateczne rozstrzygnięcie kwestii opisanych tu metalowych dzwoneczków z Novae zapewne nie będzie już możliwe.

## Przypisy

- 1N. Möbius, *Kaukasische Glocken in Samos*. [w:] *Marburger Studien*, Darmstadt 1938, s. 157-161.
- 2"... Sepultus est sub urbe Clusio. in quo loco monumentum reliquit lapide quadrato quadratum ... supra id quadratum pyramides stant quinque, quattuor in angulis et in medio una ... ex quo pendeant exapta catenis tintinnabula, que vento agitata longe sonitus referunt, ut Dodona olim facta" - Plin., *NH*, XXXVI, 13/12/, § 91-93, ed. L. Ian, C. Mayhoff, C. Plini Secundi, *Naturalis Historiae libri XXXVII, t.V: libri XXXI-XXXVII, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana*, Lipsiae 1897, s. 340-341. Rekonstrukcję tego obiektu sporządził F. Messerschmidt, *Das Grabmal des Porsenna*. [w:] *Das neue Bild der Antike*, t. II: *Rom*, Leipzig 1942.
- 3Messerschmidt, *op.cit.*, s. 61-62. Por. zwłaszcza częste występowanie motywu "grobu Porsenny" w malarstwie ściennym z czasów pryncypatu.
- 4M. Schatkin, *Idiophones of Ancient World. Description, terminology, geographical distribution, functions*, "Jahrbuch für Antike und Christentum", t. 21: 1978, s. 155-157.
- 5Por. proponowane przez H.J. Eggensa rozróżnienie pomiędzy "die lebende Kultur", "die tote Kultur" oraz "die wiederentdeckte Kultur" - H.J. Eggens, *Der römische Import im freien Germanien*, *Atlas der Urgeschichte*, t. I, Hamburg 1951, s. 24.
- 6G. Jelski, *Pendantifs phalliques, clochettes et peltae dans les tombes d'enfantes de Gaule Belgique. Une découverte à Arras*, "Revue du Nord", t. LXVI: 1984, nr 260, s. 261-279.
- 7K. Sági, *Das römische Gräberfeld von Keszthely-Dobogó*, *Fontes Archaeologici Hungariae*, Budapest 1981, s. 51-54, ryc. 35.
- 8V. Ljubenova, *Svetilišćeto pri Pernik*. [w:] *Trakijskite pametnici*, t. I: *Trakijski svetilišća*, Sofija 1980, s. 122, 126, ryc. 212-213, 258-264.
- 9G. Gomołka-Fuchs, *Die Kleinfunde vom 4. bis 6. Jh. aus Iatrus*, [w:] *Iatrus-Krivina. Spätantike Befestigung und frühmittelalterliche Siedlung an der unteren Donau*, *Schriften zur Geschichte und Kultur der Antike* nr 17, Berlin 1982, s. 183, tabl. 59.
- 10V. Ljubenova, *Antičen proizvodstven i trgovski centar kraj Radomir (predvaritelno saobšćene)*, "Arheologia" 1985, nr 3, s. 31, ryc. 7.

- 11L. Mânzova, *Antični zvänci ot bälgarskite zemi*, "Muzei i Pametnici na Kultura" 1983, 2.1, s. 17-22.
- 12J. Henning, *Südosteuropa zwischen Antike und Mittelalter. Archäologische Beiträge zur Landwirtschaft des 1. Jahrhunderts n.Z.*, *Schriften zur Ur- und Frühgeschichte* t. 42, Berlin 1987.
- 13L. Press, T. Sarnowski, *Novae, rzymska twierdza legionowa i miasto wczesnobizantyjskie nad Dolnym Dunajem*, [w:] *Novaeasia* t. I, Warszawa 1987, s. 289-322.
- 14K. Majewski, *Novae 1960-1979. Uwagi wstępne*, [w:] *Novaeasia*, t. I, Warszawa 1987, s. 5-9; L. Press, *Kronika prac wykopaliskowych prowadzonych przez Ekspedycję Archeologiczną Uniwersytetu Warszawskiego w Novae*, *ibidem*, s. 11-36.
- 15D. P. Dimitrov (ed.), *Arheologičeski razkopki v iztočnija sektor Novae prez 1967-1969 g.*, "Izvestija na Arheologičeskija Institut" t. XXXIV: 1974, s. 172, ryc. 43:b.
- 16J. Olczak, A. B. Biernecki, J. Kotecki, T. Herbich, *Rejon Forum - odcinek X*, [w:] *Novae - Sektor Zachodni* 1974, cz. I, Poznań 1978, s. 86, ryc. 70:4.
- 17K. Majewski (red.), *Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk w Novae w 1960 roku*, "Archeologia" t. XII: 1961 (1962), s. 92, plan na wklejce pomiędzy stronami 98 a 99. Por. Press, *op.cit.*, s. 13-14.
- 18Majewski, *op.cit.*, s. 98.
- 19W. Gacuta, *Przedmioty metalowe z Novae - kampanie wykopaliskowe z lat 1960-1969, 1971, 1973, 1975 i 1977*, [w:] *Novaeasia* t. I, Warszawa 1987, s. 134, tabl. XIII:7.
- 20Por. V. Paškvalin, *Kasnoanticki grobovi iz Jajca*, "Glasnik Zemaljskog Muzeja u Bosne i Hercegovine" NS t. XXV: 1970, s. 34-35, tabl. II:3.
- 21Por. znaleziska z Intercisa, gr. 85 i zn. 1. - K. Sági, *Die Ausgrabungen im römischen Gräberfeld von Intercisa im Jahre 1949*, [w:] *Intercisa I (Dunapentele-Sztalinvaros). Geschichte der Stadt in der Römerzeit*, *Archaeologia Hungarica*, t. XXXIII, Budapest 1954, s. 100-101, tabl. XXIV:5, XXV:8; oraz 2 Regina Castra - S.v. Schnurbein, *Das römische Gräberfeld von Regensburg*, *Archäologische Forschungen in Regina Castra - Regensburg I*, *Materialhefte zur Bayerische Vorgeschichte*, Reihe A, t. XXXI, Kallmünz/Opf. 1977, s. 239, tabl. 169:46.
- 22Por. Pécs-Belváros, - G. Török, *A Pécsi Belvárosi templon bövitesénél előkerült római leletek*, "Folia Archaeologica" t. III/IV: 1941, s. 126, tabl. II:11; Keszthely-Fenekpuszta, gr. 1 - K. Sági, *Die spätromische Bevölkerung der Umgegend von Keszthely*, "Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae", t. XII: 1960, s. 190, ryc. 3:2; Keszthely-Dobogó, gr. 48 - Sági, *Gräberfeld von Keszthely-Dobogó ...*, s. 21-24, ryc. 7:10; Csákvar, gr. 42 - A. Salomon, L. Barkóczy, *Bestattungen von Csákvar aus dem Ende des 4. und dem Anfang des 5. Jahrhunderts*, "Alba Regia" t. XI: 1971, s. 54, ryc. 9:4.

23Por. znalezisko podobnego dzwonka z Voerendaal z willi rzymskiej, założonej w czasach flawijskich, porzuconej zaś w pierwszym ćwierćwieczu lub w połowie III w. - W.C.Braat, De groote Romainse villa van Voerendaal, "Oudheidkundige Mededelingen uit het Rijkmuseum van Oudheden te Leiden" NR t.34: 1953, s.77-78, ryc.13:63.

24Por. H.v.Petrikovits, R.v.Uslar, Die vorgeschichtlichen Funde um Neuburger Hof (Rheinwupperkreis), "Bonner Jahrbücher" t.150: 1950, s.185-188, ryc.25.

25Por. M.Hell, Römische Glocke mit magischen Zeichen. "Mitteilungen aus dem Museum Hallstatt (Salzk.)", Nr 29: 1955, s.1-4.

26Gacuta, op.cit., s.134, tabl.XVIII:8.

27Por. A.Salomon, Gebrauchgegenstände und Werkzeuge aus Eisen, [w:] Intercisa II (Dunapentele). Geschichte der Stadt in der Römerzeit, Archaeologia Hungarica t.XXXVI, Budapest 1957, s.373.

28Np. Reichenhal gr.26 - M.v.Chlingsperg, Die römischen Brandgräber bei Reichenhall in Oberbayern, Braunschweig 1896, s.14, tabl.XI:6.

29Np. w obozie w Saalburg - L.Jacobi, Das Römerkastell Saalburg bei Homburg von der Höhe, Homburg v.d.Höhe 1897, s.534, tabl. XXXVI:1-7.

30J.Henning, Zur Datierung von Werkzeug- und Agrargerätenfunden im germanischen Landnahmegebiet zwischen Rhein und oberer Donau (Der Hortfund von Osterburken), "Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz" t.32: 1985, s.583-584.

31R.Müller, V. századi bronzművészeti maradványai Keszthely-Fenekpusztáról, "Archeologiai Ertesítő" t.105: 1978, z.1, s.27, ryc.13:2.

32Por. Henning, Südosteuropa zwischen Antike und Mittelalter ..., s.115-155.

33Por. Henning, Zur Datierung ..., s.570-594; W.Gaintzsch, Ergologische Bemerkungen zum Hortfund im Königsforst und zu verwandten römischen Metalldepots, "Bonner Jahrbücher" t.184: 1984, s.379-400.

34K.Majewski (red.), Novae - Sektor Zachodni, 1971. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, "Archeologia" t.XXIV: 1973 (1974), s.109, 143, ryc.2; por. K.Majewski (red.), Novae - Sektor Zachodni, 1977. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, ibidem, t.XXX: 1979 (1981), ryc.2.

35R.Nassalski, Przemiany zabudowy na terenie odcinka IV, "Archeologia" t.XXXIV: 1983 (1985), s.148-150, ryc.14; L.Press, Odcinek IV, [w:] Novae - Sektor Zachodni, 1979. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, ibidem, t.XXXII: 1981 (1984), s.104-105; por. P.Dyczek, Ceramika z odcinka IV, ibidem, s.154.

36Gacuta, op.cit., s.134, tabl.XVIII:9.

37Gh.Stefan, La Camp romain de Draiana-de-Sus, Departament Prahova, "Dacia" t.XI-XII: 1945-1947 (1948), s.136, ryc.10:1.

38S.Sanie, Civilizatia romana la est de Carpati si romanitatea pe teritoriul Moldovei (sec. II i.e.n. - III e.n.), Iasi 1981, s.182, tabl.48:1.

39B.Sultov, Edna vilia rustica kraj s. Pristovo, V.Tarnovskij okrąg, "Izvestija na Okražniju Muzej V.Tarnovo" t.II: 1964, s.59, ryc.16.

40Ljubenova, Svetilišćeto pri Pernik ..., s.122, ryc.212.

41P.Dyczek, Odcinek IV - valetudinarium, [w:] L.Press (red.), Novae - Sektor Zachodni, 1981. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, "Archeologia" t.XXXIV: 1983 (1985), s.131.

42Księga inwentarzowa zabytków wykopanych w Novae od 3.VIII do IX. 1981 r. (Archiwum Ekspedycji Archeologicznej UW) podaje lokalizację: "1.IX, dzwoneczek brązowy, odc.IV, ha X, kw.8, 4,6 m od S, 1,6 m od E, gł. 1,8 m"; por. Dyczek, op.cit., ryc.4.

43Por. Press, Odcinek IV ..., s.104.

44Por. T.V.Morozovskaja, Bronzovye piramidal'nye kolokol'ci-ki rimskogo vremeni v archeologičeskich pamjatnikach Podneprov'ja, Kiev 1985, s.70-78.

45D.Planck, Die archäologischen Ausgrabungen im Kastell Aalen-1980. "Archäologische Ausgrabungen" 1980 (1981), s.99, ryc.60.

46E.B.Thomas, Die römerzeitliche Villa von Tac-Fövenypuszt, "Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae" t.VI: 1955, s.133, 146-147, tabl.XXXVII:1.

47M.A.Evelein, Ein römischer Helm des Leidener Museum. "Prähistorische Zeitschrift" t.III: 1911, z.1/2, s.144, 155, ryc.2:5.

48E.A.Symonovič, Naseienie stolicy pozdneskifskogo carstva (po materialam vostočnogo mogil'nika Neapola Skifskogo), Kiev 1983, s.47, 65-68, tabl.XLIV:27-28, 33; Morozovskaja, op.cit., s.71.

49D.Perrugot, L'aqueduc de la Faucaudrie-a-Malay-le-Grand (Yonne), "Revue Archéologique de l'Est et du Centre-Est" t.XXVIII: 1977, fasc.1-2, s.107-108, ryc.4, 5.

50Ljubenova, op.cit., s.44, 126, ryc.264.

51Henning, Südosteuropa zwischen Antike und Mittelalter ..., passim.

52Por. Gomolka-Fuchs, op.cit., s.158; D.Tuder, Sucidava III, "Dacia" t.XI-XII: 1945-1947 (1948), s.186.

53Por. parę niewielkich żelaznych dzwoneków przymocowanych do wędzidła z obozu w Zugmantel - H.Jacobi, Die Ausgrabungen der Jahre 1925-1928. Kastell Zugmantel, "Saalburg Jahrbuch" t.VII: 1930, s.52, tabl.XVIII:23, XV:35-36.

54R.Noll, Das Inventar des Dolichenusheiligtums von Mauer an Uri (Noricum), Der römische Limes in Oesterreich, t.XXX, Wien 1980, s.95, tabl.54-56.

55Por. Schatkin, op.cit., s.155.

56G.Herzog-Hauser, Tintinnabulum, [w:] Realenzyklopädie des classischen Altertumswissenschaft, t.VI.A2, Stuttgart 1937, szp.1408.

57Jelski, op.cit., passim; por. przedstawienie dziełka z dzwońcem na szyi z rzymskiego Egiptu - H.Nickmann, Aegypten, Musikgeschichte in Bildern, t.II/1, Leipzig 1961, s.104-105, ryc.67-68.

58Dzwonek ten nosi napis wotywny: DEO MERCVRIO MARVLLINVS MASSI (filius) V(olva) S(olvit) L(ibens) M(erito) - H.Nesselhauf, H.Lieb, Dritter Nachtrag zu CIL.XIII, Inschriften aus germanischen Provinzen und Treverergebiet, "Bericht der Römisch-Germanischen Kommission" t.43: 1959, s.209.

59O.Tschumi, Die Ausgrabungen von Petinesca 1937-1939 (Amt Niddau, Kt.Bern), "Jahrbuch des Bernischen Historischen Museums in Bern" t.19: 1939 (1940), s.97-98, ryc.11. Na temat znalezisk śladów kultu Epony w prowincjach bałkańskich por. V.Najdenova, Bronzovata statuetka na Epona ot Dolna Mizija, "Muzei i Pametnici na Kulturata" 1984, z.1, s.41-43. Por. również M.Jacynowska, Religie świata rzymskiego, Warszawa 1987, s.183-184.

60Por. Noll, op.cit., s.95-96; F.Lang, Das Dolichenum von Brigetio, [w:] Laureae Aquincenses Memoriae Valentini Kuzsinszky Dicatae, t.II, Dissertationes Fannonicae, Ser.II Nr 11, Budapest 1941, s.165-167, 179, tabl.XXIII:2; J.Fitz, Gorsium. Eisö jelentes a táci rómanai település feltárásáról 1958/1959, "Aiba Regia" t.1: 1960, s.163-161, ryc.9. Na temat kultu Jowisza Dolichenskiego por. P.Merlat, Jupiter Dolichenus. Essai d'interprétation et de synthèse, Paris 1960; J.Helgeland, Roman Army Religion, [w:] Aufstieg und Niedergang der römischen Welt, II: Principat, t.16, cz.2, Berlin-New York 1978, s.1498; I.Toth, Destruction of the Sanctuaries of Iuppiter Dolichenus at the Rhine and in the Danube Region (235-238), "Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae" t.XXV: 1975, z.1-2, s.109-116; Jacynowska, op.cit., s.201-202.

61J.Kolendo, Miejsca kultu religijnego w Novae, "Balcanica Posnaniensia" - w druku. Por. V.Najdenova, The Cult of Jupiter Dolichenus in Lower Moesia and Thrace, "Bulgarian Historical Review" t.V: 1972, z.1, s.69-82; M.Tačeva-Hitova, Kultът на Jupiter Dolichen v Dolna Mizija i Trakija, "Izvestija na Narodnijsa Muzej Varna" t.X(XIV): 1974, s.57-83; eadem, Nabijudenija vărhu religioznija život v iztočnite predeli na provincija Dolna Mizija, [w:] Severo-iztočna Balgarija - drevnost i sávremie, Sofija 1985, s.187.

62Z.Gočeva, Kultът на Trakijskija Konnik na teritorijata na Getite, [w:] Severo-iztočna Balgarija ..., s.189-197.

63I.Venedikov, Svetilišče pri s. Liljače, "Izvestija na Arheologičeskija Institut" t.18: 1952, s.209, ryc.196.

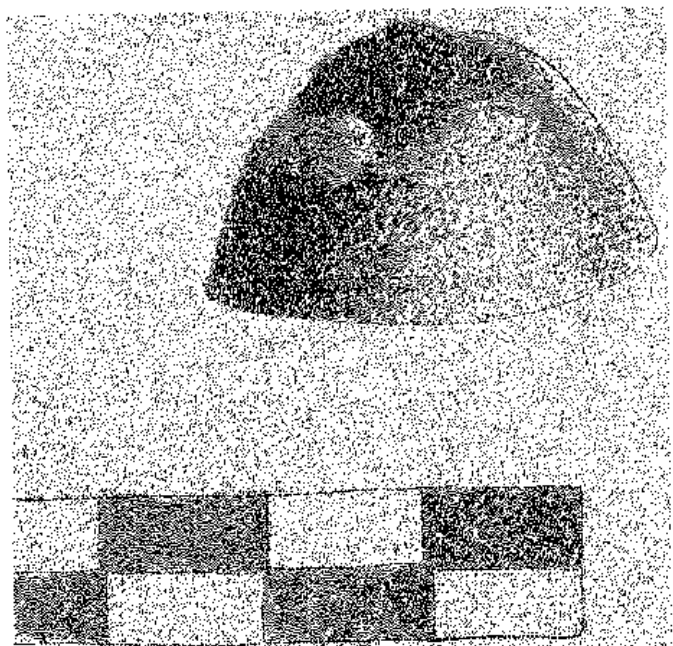
64D.Gočev, Trakijskoto svetilišče pri s. Varvara, Pazardziško i starinita v' sásednata okolnost', "Godišnik na Plovdivskata Narodna Biblioteka i Muzej" 1940-1941 (1942), s.68, ryc.11.

65L.Botušarova, Trakijskoto svetilišče pri Djulevo, "Godišnik na Narodnijsa Arheologičeskij Muzej Plovdiv" t.1: 1948, s.70, ryc.13:6.

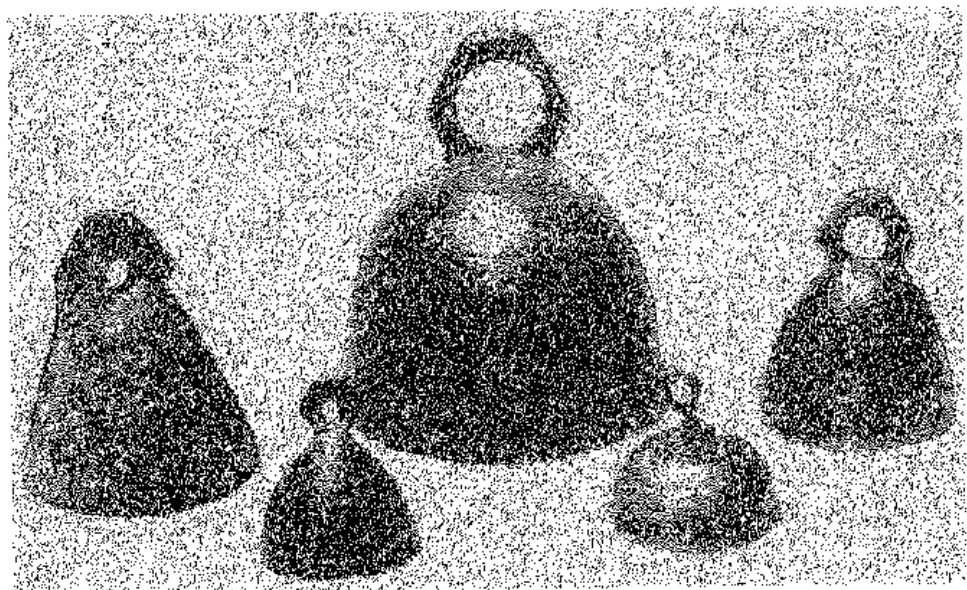
66M.Józsefwicz-Dziewulska, Z problemów reakcji pogańskiej w Rzymie w schyłkowym okresie Cesarstwa, [w:] Historia i współczesność, t.3: Problemy schyłku świata antycznego, Katowice 1978, s.100-106; por. daty zniszczenia świątyni w Pernik i Liljače - Venedikov, op.cit., s.211; Ljubenova, op.cit., s.138-139. W samym Novae zaznacza się w tym czasie wyraźna ekspansja chrześcijaństwa - por. K.İliski, Biskupstwo w Novae a zagadnienia chrystianizacji Mezji Dolnej, [w:] Balcanica Posnaniensia Acta et studia, t.I: Mezja-Tracja-Balkany, Poznań 1984, s.306-307.



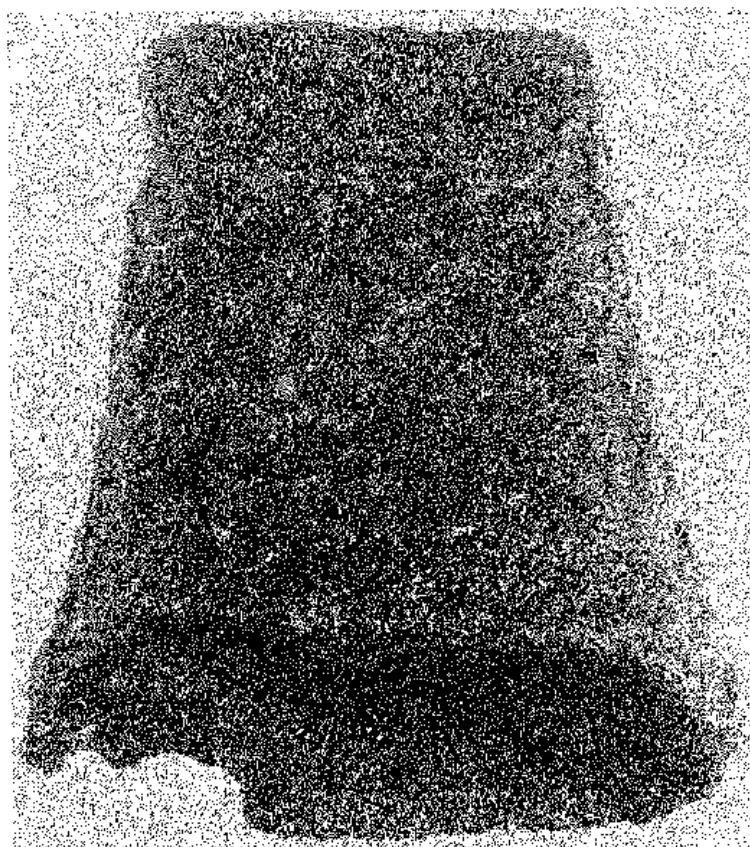
Ryc.1. Brązowy dzwonek piramidalny z bułgarskich wykopalisk w Novae. Wg D.P.Dimitrova. Fot. M.Dąbski



Ryc.2. Dzwonek brązowy nr inw. 62/60w. Fot. T.Biniewski

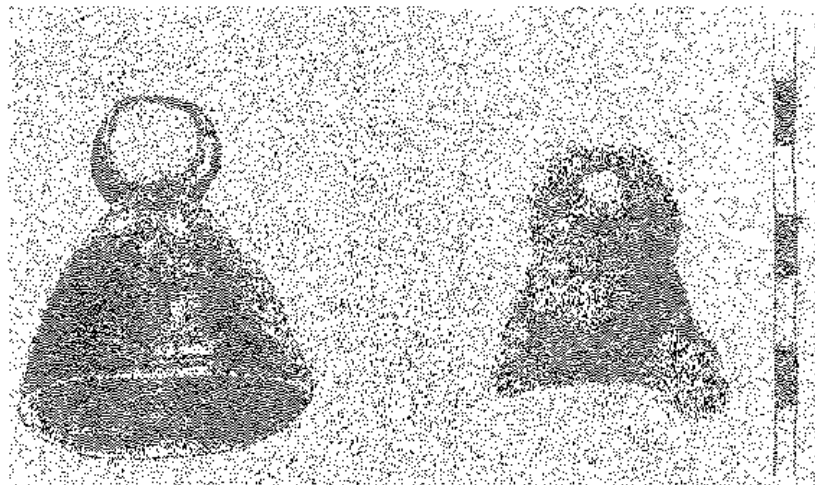


Ryc.3. Brązowe dzwonki rzymskie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Sofii. Wg L.Manzovej. Fot. M.Dąbski



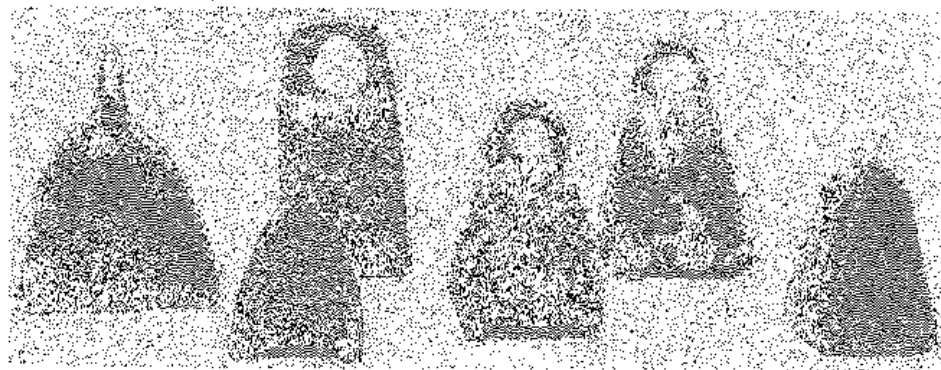
Ryc.4. Dzwonek żelazny nr inw. 63/60w. Fot. T.Biniewski



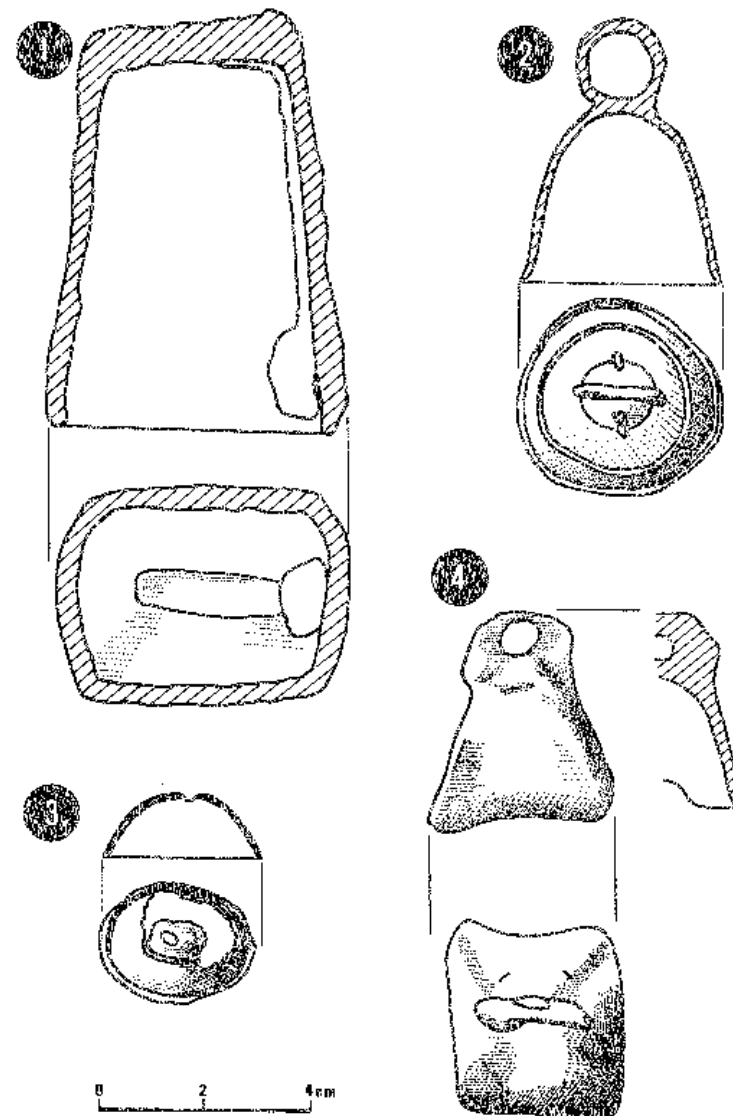


Ryc. 5. Dzwonek brązowy  
nr inw. 69/71w. Fot.  
T. Biniewski

Ryc. 6. Dzwonek brązowy  
nr inw. 48/81w. Fot.  
T. Biniewski



Ryc. 7. Brązowe dzwonki rzymskie ze zbiorów Muzeum Narodowego  
w Sofii. Wg L. Manzovej. Fot. M. Dąbaki



Tablica I. Metalowe dzwonki rzymskie w Novae.  
1 - nr inw. 63/60w; 2 - nr inw. 69/71w; 3 - nr inw. 62/60w;  
4 - nr inw. 48/81w. Wg W. Gacuty (1-3) i M. Czarneckiego

Piotr Dyczek

Z WSTĘPNYCH BADAŃ NAD CERAMIKĄ Z WYPEŁNIŚKA LATRYNY SZPITALNEJ  
W NOVAE\*

Jednym z najważniejszych wyników badań archeologicznych prowadzonych w Novae przez Ekspedycję Uniwersytetu Warszawskiego jest rekonstrukcja planu szpitala wojskowego. Był on zbudowany w praetentura twierdzy legionowej, w narożniku skrzyżowania via sagularis z via praetoria. Poszczególne skrzydła valetudinarium służyły, jak wynika to z dotychczasowych badań, różnym celom<sup>1</sup>. Pomieszczenia dla chorych były zgrupowane w układzie trójdzielnym (wąski przedsionek z przylegającymi doń z obu stron większymi izbami) w skrzydle północnym, południowym oraz częściowo zachodnim. Skrzydło wschodnie, w którym znajdowało się główne wejście do szpitala, służyło, być może, celom administracyjnym. W zachodniej części szpitala domyślamy się istnienia również pomieszczeń gospodarczych. W północnej partii tego skrzydła dr W. Szubert odsłonił w roku 1985 pozostałości latryny (ryc. 1)<sup>2</sup>. Wykonany z kamieni kanał obiegał z czterech stron niewielkie pomieszczenie. Brał on początek w kanale ulicy, która biegła wzdłuż zachodniego muru valetudinarium, nieczystości odprowadzał przechodząc przez mur północny szpitala do kanału via sagularis. Dno kanału latryny jest wykonane z cegieł pieczętowanych stemplem: LEG I ITALI, który pozwala na datowanie całej konstrukcji na wczesny II w. n. e. (ryc. 2)<sup>3</sup>. Jak się wydaje, latryna w III w. została zasypana i przykryta płytami terakotowymi. Stanowiły one podłogę budowli należącej do pierwszego etapu osadnictwa cywilnego na tym obszarze. W wypełniisku latryny można wyróżnić dwie fazy. W pierwszej, wcześniejszej, do latryny trafiły lampy wykonane z brązu i gliny oraz kawałki naczyń szklanych, które mogą być datowane na początek II wieku<sup>4</sup>. W drugiej fazie latrynę zasypano gruzem, w którym zachowały się m. in.

dwa fragmenty dachówek ze stemplem Legionu I Minervia Pia Fidelis oraz Legionu IX Claudia (wczesny II w.n.e.)<sup>5</sup>, a także dwie monety Karakalli. Wśród odłamków cegieł i dachówek znaleziono 20 fragmentów ze stemplem Legionu I Italskiego, które mogą być datowane na późny II i wczesny III wiek<sup>6</sup>.

W warstwie zasypiska natrafiono również na znaczne ilości ceramiki naczyniowej. Pochodzą one z okresu używalności szpitala, czyli od początku II w. do połowy III wieku. Wśród fragmentów dominuje ceramika stołowa - 45% wszystkich fragmentów. W tej grupie znaleziono: fragmenty dzbanków (18%), mis (12%), talerzy (12%), kubków (3%). Ceramika kuchenna, która stanowiła ok. 25% fragmentów, była reprezentowana przez: garnki (12%), misy (5%), pokrywki (5%), talerze i sита (3%). Znaleziono również fragmenty amfor (16%) i kadzielnic (5%). Około 9% fragmentów nie rozpoznano ze względu na stan zachowania. Wśród fragmentów zdarzają się i takie, które wydają się być naśladownictwem ceramiki trackiej.

#### CERAMIKA STOŁOWA

##### Dzbanki

1. Dzbanki z okrągłym brzuścem oraz szeroką płaską podstawą. Mają one uchwyt łasnowy, często z kanelami. Wykonano je z gliny jasnobrazowej. Powierzchnię zewnętrzną pokrywała brunatna angoba. Według klasyfikacji zaproponowanej dla ceramiki pochodzącej z obszaru Nicopolis ad Istrum przez B.Soultova należą one do typu<sup>47</sup>. Produkowano je w Pavlikeni w 2 poł. II wieku<sup>8</sup>.

2. Dzbanki z wydłużonym brzuścem i wyraźnie zaznaczoną stopką. Wykonane z brązowej gliny, pokryte brązową angobą. W lokalnych ośrodkach produkowano je w połowie II wieku. Znamy je również z Sucidavy, gdzie zostały znalezione wraz z monetami Alexandra Severa<sup>9</sup>.

3. Dzbanki z pękatym brzuścem, krótką szyjką i płaskim dnem produkowane z brązowej gliny. Powierzchnię zewnętrzną pokrywano metaliczną angobą, aby upodobnić je do naczyń metalowych. Rzadko spotyka się ten typ naczyń wykonanych z gliny szarej i dekorowanych techniką en barbotine. Oba rodzaje są znane z obszaru Nicopolis ad Istrum<sup>10</sup>. Występują także w Tracji w II i III wieku<sup>11</sup>. Nie można wykluczyć, że niektóre naczynia były importowane<sup>12</sup>.

4. Dzbanki o dwustożkowym brzuścu. Wykonywano je z gliny czerwono-brązowej, czasem również szarobrazowej, zawierającej domieszki sproszkowanego muszli lub wapienia. Dekoracje zewnętrzną stanowiły kombinacje pionowych, poziomych i skośnych linii. Wykonywano je spłaszczonym narzędziem metalowym. Dzbanki tego typu były produkowane w Hotnicy i Pavlikeni. Na cmentarzysku Kalvaka znaleziono je razem z monetami Marka Aureliusza (ryc.3,1)<sup>13</sup>.

5. Dzbanki podobne do małych amfor. Mają wysmukłą szyjkę i pionowy uchwyt. Produkcja ich rozpoczyna się na początku II w., najpierw na obszarze Nicopolis ad Istrum, a następnie także na północ od Dunaju (ryc.3,2)<sup>14</sup>.

6. Dzbanki typu oinochoe. Wykonywano je przeważnie z jasnobrazowej gliny. Najprawdopodobniej były one importowane.

##### Miski

1. Najpopularniejsze wydają się miski o dwustożkowym kształcie i cylindrycznej górnej części zakończonej nieznacznie wywiniętym brzegiem. Często wykonywano je z różowej gliny, powierzchnię zewnętrzną pokrywając jasnobrazową angobą. Inny rodzaj naczyń tego typu produkowano z gliny ciemnobrazowej, górną - cylindryczną - część naczynia dekorując ornamentem wykonanym w technice en barbotine lub ruletki<sup>15</sup>. Podobny typ misek jest znany z innych części limesu dunajskiego. Występuje on z monetami, które sugerują, że naczynia te były w użyciu w II i III wieku (ryc.3,3)<sup>16</sup>.

2. Miski o brzuścu w kształcie półkuli. Wykonane z jasnobrązowej gliny mają fukowato wygięte brzegi. Dekorowane były w technice en barbotine. Wydaje się, że przy ich produkcji starano się naśladować terra sigillata. Naczynia tego typu były bardzo popularne. Znajduje się je w Sucidavie, Singidunum<sup>17</sup> i Emonie<sup>18</sup>. Produkowano je również w Pawlikeni od połowy II wieku (ryc.3,4)<sup>19</sup>.

3. Odmianą opisanych wyżej misek były naczynia cienkościenne wykonane z brązowej gliny. Wydaje się, że był to typ lokalny, produkowany w Pawlikeni ok. 150 roku<sup>20</sup>.

4. Miski o brzuścu w kształcie półkuli z brzegiem zagiętym ku środkowi naczynia. Wykonywano je z różowej gliny. Mają wygładzoną powierzchnię. Naczynia tego typu znane są z różnych części limesu dunajskiego<sup>21</sup> oraz z Oibii i Mirmekionu<sup>22</sup>. Najprawdopodobniej ich genezy należy szukać na wschodzie, w Azji Mniejszej (ryc.3,5).

5. Miski ze stożkowo ukształtowaną dolną częścią i cylindryczną górną były produkowane z ciemnoróżowej gliny. Powierzchnię zewnętrzną pokrywała brunatna angoba. Naczynia tego typu znane są jedynie z obszarów bliskich pracowniom ceramicznym w Pawlikeni, gdzie ich produkcja ruszyła najprawdopodobniej w 2 poł. II wieku<sup>23</sup>.

6. Połączeniem kształtu misy i wysokiego naczynia z dwoma uchwytami i szerokim wylewem jest następny typ naczyń. Ponieważ najprawdopodobniej spełniały one funkcję mis, zaliczam je do naczyń tego rodzaju. Wykonywano je z brązowej gliny. Często znajdowane są wśród darów grobowych na cmentarzysku Kalvaka. Występują również w innych miejscach limesu dunajskiego, na wybrzeżach Morza Czarnego i w Grecji. Najprawdopodobniej służyły one celom religijnym<sup>24</sup>.

7. Misy z cylindrycznym brzuścem wykonane z brązowej gliny. Powierzchnia ich była pokrywana, po nałożeniu dekoracji w technice en barbotine na górną część naczynia, brunatną angobą.

## Talerze

O ile inne typy naczyń klasyfikowałem według kształtu, ponieważ dysponowałem dostatecznie dużą ilością ich fragmentów, o tyle klasyfikacja talerzy została uzależniona od koloru gliny. Znalaziono bowiem jedynie drobne kawałki naczyń tego typu.

1. Talerz wykonany z brązowoczerwonej gliny. Wewnętrzna powierzchnia była pokryta brązową angobą. Na płaskim dnie fragmentarycznie zachowała się dekoracja w formie koncentrycznych kręgów wykonanych techniką ruletkową (ryc.3,6).

2. Inny typ, to talerz wykonany z gliny jasnobrązowej. Naczynie również było od wewnątrz pokryte angobą brązowoczerwoną. Na lekko wklęsłym dnie widoczny jest odcisk planta pedis, wypełniony wzorami geometrycznymi. Podobny typ talerzy jest znany z Oibii i Mirmekionu (ryc.3,7)<sup>25</sup>.

3. Specjalnie wysoką jakością odznaczają się talerze wykonane z żółtobrązowej gliny. Kolor ten jest charakterystyczny dla ceramiki pochodzącej z Azji Mniejszej<sup>26</sup>. Zwraca uwagę ornament plastyczny umieszczony na brzegu naczynia - jak wstążeczka. Na cmentarzysku w Kalvaka, naczynia tego typu znaleziono razem z monetami Antoninusa Piusa (ryc.3,8)<sup>27</sup>.

4. Talerze wykonane z gliny jasnobrązowej wydają się znajdować analogie wśród naczyń typu 4 z Tshandarli<sup>28</sup>. Jak wynika z badań B.Soultova, były one produkowane w Butovie w końcu II wieku<sup>29</sup>.

## Kubki

Spośród drobnych fragmentów, które wydają się pochodzić od naczyń tego rodzaju, można wyróżnić jedynie trzy typy. Należy są-

dzić, że wśród nie rozpoznanych fragmentów mogą być również i takie, które należą do innych typów kubków.

1. Kubki o stożkowym kształcie wykonane z gliny brunatnej. Duże ich ilości zostały znalezione przez archeologów bułgarskich na cmentarzysku Kalvaka razem z monetami Hadriana i Antoninusa Piusa<sup>30</sup>.

2. Kubki o stożkowym kształcie i płaskim dnie. Wydaje się, że są one naśladownictwem terra sigillata. Ten rodzaj naczyń był rozpowszechniony zarówno we wschodnich, jak i zachodnich prowincjach cesarstwa. Są one datowane na czasy Antoninusa Piusa<sup>31</sup>.

3. Kubki o kształcie brzuśca przypominającym półkulę. Wykonywane je z gliny brązowej.

#### CERAMIKA KUCHENNA

- Garnki wykonywane zwykle z gliny brązowej lub szarej. Często ich powierzchnia zewnętrzna jest przepalona. Nie różnią się zbyt kształtem: dolna część brzuśca wypukła, górna stożkowa. Miały one przykrywki, wskazuje na to ukształtowanie wylewu. Fragmenty garnków znalezione w wypełnisku latryny były produkowane w ośrodkach ceramicznych obszaru Nicopolis ad Istrum, głównie w Hotnicy<sup>32</sup>.

- Przykrywki z cylindrycznym uchwytem. Mają one kształt stożkowy, czasem lekko wybrzuszona część środkową.

- Miski. Naczynia tego typu mają płaskie dno, dwustożkowy brzusiec poziomy, lekko wygięty na zewnątrz brzeg. Czasem były używane jako urny, np. na cmentarzysku Kalvaka, gdzie znaleziono je z monetami Trajana. Ta funkcja wyniknęła, jak sądzę, z pewnego podobieństwa kształtu mis do urn trackich.

- Sita. Mają one dwustożkowy kształt i bardzo szeroki wylew. Brzusiec jest przebity nieregularnie rozłożonymi, licznymi otworami o małej średnicy. Podobny rodzaj sit znaleziono w Sucidavie, gdzie datuje się je na II wiek<sup>33</sup>.

- Kadzielnice. Naczynia te o stożkowym kształcie wykonane z gliny brązowoczerwonej. Datuje się je na początek III wieku (ryc.3, 9,10)<sup>34</sup>.

#### AMFORY

Materiał ceramiczny, który kojarzymy z naczyniami tego typu, jest bardzo fragmentaryczny, toteż trudno zrekonstruować na jego podstawie kształt amfor. Zastosowałem zatem podział według charakterystycznych elementów dna, wylewu lub powierzchni.

1. Amfory ze stożkowym dnem i dwoma imadłami. Powierzchnia zewnętrzna pokryta jest metaliczną angobą. Amfory tego typu znane są z terenów Dacji<sup>35</sup> oraz wybrzeża Morza Czarnego<sup>36</sup>. Występowały one w III w.<sup>37</sup>, ale również znajdowane są w warstwach datowanych na IV wiek<sup>38</sup>.

2. Kolejny typ amfor z wydłużoną szyjką i brzuścem. Naczynia tego typu znajdują analogie wśród amfor produkowanych w Sinope, a także tych, które znajdują się na północnych wybrzeżach Morza Czarnego. Datuje się je na I i II wiek (ryc.3,11)<sup>39</sup>.

3. Amfory z cylindrycznym dnem wykonywane z gliny brązowoczerwonej, datuje się je na III i IV wiek. Podobne naczynia znaleziono także w Oitenii<sup>40</sup> - z III w., Sucidavie<sup>41</sup> - z IV wieku. C.Panella szuka genezy tego kształtu w Azji Mniejszej<sup>42</sup>, z kolei V.Green na Samos<sup>43</sup>, wreszcie C.Scorman uważa, że kształt tego typu naczyń jest wynikiem ewolucji naczyń z południowej Bułgarii (ryc. 3,12).

Inne typy amfor, których fragmenty znaleziono w wypełnisku latryny, na obecnym etapie badań nie mogą być jednoznacznie zinterpretowane.

Analiza typów naczyń pozwala na sformułowanie pierwszych wniosków oraz pytań badawczych. Rzuca jednocześnie światło na problemy zaopatrzenia legionu w ceramikę.

Naczynia pochodzące przeważnie z II i III w., zrzucone do latryny zapewne po zaprzestaniu funkcjonowania szpitala, są różnorodne i wysokiej jakości. Przeważają naczynia stołowe, ale również występuje ceramika kuchenna. Chociaż na fragmentach naczyń z latryny nie znaleziono dipinti ani graffiti, to jednak w czasie poprzednich kampanii natrafiono na jeden fragment brzuśca amfory z dipinto Legionu I Italskiego<sup>4</sup>. Nie jest to zjawisko masowe w obozach legionowych<sup>5</sup>. Świadczy jednak o tym, iż pewne towary były oznaczane jako wyrażna własność legionu<sup>6</sup>. Można przypuszczać, że naczynia szpitalne stanowiły również własność legionu i były przydzielone na potrzeby, w tym wypadku, waletudinarium za pośrednictwem centralnego rozdzielnika. Obecność ceramiki kuchennej świadczy o tym, że w samym szpitalu przyrządzano pożywienie. Jak się wydaje, głównymi ośrodkami, które zaopatrywały w ceramikę legion stacjonujący w Novae, były: Pavlikeni, Butovo i Hotnica. Różne rodzaje wytworów były kierowane do Novae zgodnie z profilem produkcji. Legion zapewne nie miał na to zasadniczego wpływu. Z kolei typy naczyń produkowanych w dolnoezyjskich pracowniach ceramicznych, podporządkowane były gustom i potrzebom głównego rynku zbytu, jakim zdaje się być obszar Nicopolis ad Istrum (terytorium). Wskazuje na to, moim zdaniem, występowanie kształtów i dekoracji wyrobów ceramicznych, których genezy szuka się w Azji Mniejszej. Jeśli uwzględnić fakt, że na obszarze Nicopolis ad Istrum mieszkali także przesiedleńcy z Azji Mniejszej<sup>7</sup>, sugestia wydaje się prawdopodobna.

Bardziej skomplikowany jest problem związany z importem amfor, a raczej towarów w nich przewożonych. Obecnie wydaje się, że pochodzą one z Dacji i wybrzeży Morza Czarnego.

#### PRZYPISY

\*Jest to zmieniona wersja referatu wygłoszonego podczas kongresu limesowego w Carnuntum w 1985 roku.

<sup>1</sup>Archeologia XXXII 1981 (1984), s.85-105, Archeologia XXXIV 1983 (1985), s.131-139.

<sup>2</sup>Pragnę w tym miejscu podziękować dr. W.Szubertowi za udostępnienie materiału ceramicznego oraz prof. Ludwice Press i dr. Tadeuszowi Sarnowskiemu za sugestie, uwagi i propozycje dotyczące ujęcia problemu.

<sup>3</sup>T.Sarnowski, Germania 65, 1987 s.107.

<sup>4</sup>C.Isings, Roman Glass from Dated Finds, Groningen/Djakarta 1967, typ 26, 69.

<sup>5</sup>Sarnowski, op.cit., s.107 nn.

<sup>6</sup>T.Sarnowski, Novaensia III, s.125.

<sup>7</sup>Of. B.Soultov, Ceramic Production on the Territory of Nicopolis ad Istrum, IAI LXXVI, 2, Sofia 1985, s.61-68.

<sup>8</sup>Soultov, op.cit., s.72.

<sup>9</sup>Ibidem, s.73, Ch.Popilian, Ceramica romana din Oitenia, Craiova 1976, tab.XLIX, 521, 523.

<sup>10</sup>T.Ivanov, Raskopki v Nicopolis ad Istrum prez 1945. IAI XVIII, 1952, s.233, ryc.218.

<sup>11</sup>L.Getov, Thraco-Roman Barrow - graves in the Kazanlyk Area, Archeologia XI, 1, Sofia 1961, s.36-39.

<sup>12</sup>T.Knipovitsch, Untersuchungen zur Keramik römischer Zeit aus den griechischen Städten an der Nordküste des Schwarzen Meeres, Frankfurt a/M 1929, t.III, 36.

<sup>13</sup>Soultov, op.cit., s.76.

<sup>14</sup>Ibidem, s.75.

<sup>15</sup>Popilian, op.cit., s.219-234; L.Plesnicar-Gec, Keramika Emonskih nekropoli, Ljubljana 1977, tab.10.

<sup>16</sup>Popilian, op.cit., s.118-120, ryc.761, 771.

<sup>17</sup>D.Bojović, Rimska keramika Singidunuma, Beograd 1977, t. XXVII, s.339.

<sup>18</sup>Plesnicar-Gec, op.cit., tab.7, 1-9.

<sup>19</sup>Soultov, op.cit., s.66.

<sup>20</sup>Ibidem, s.67.

<sup>21</sup>Popilian, op.cit., t.LXV, typ 6.

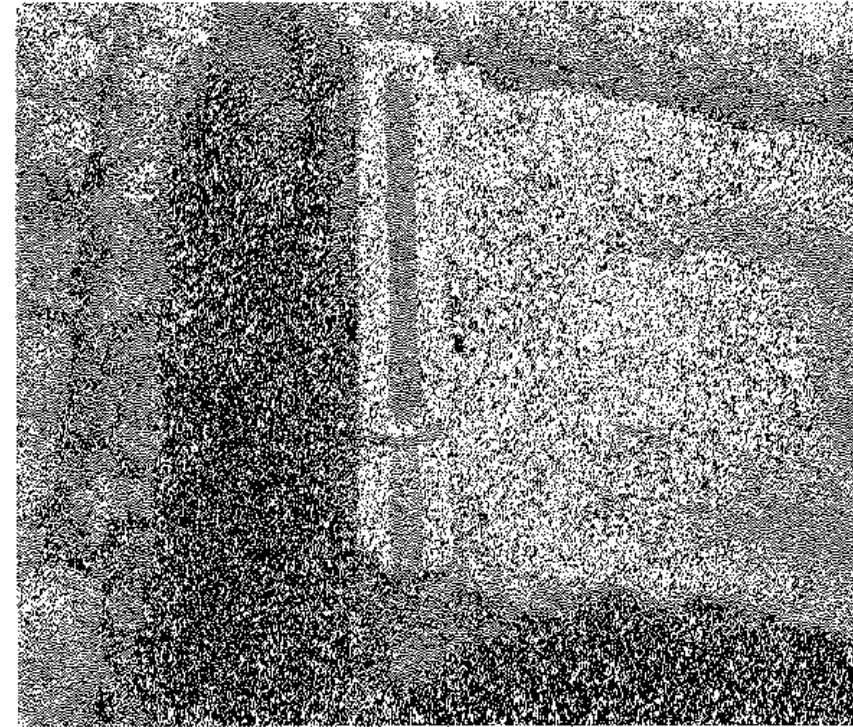
<sup>22</sup>Knipovitsch, op.cit., s.32 n.

<sup>23</sup>Soultov, op.cit., s.67.

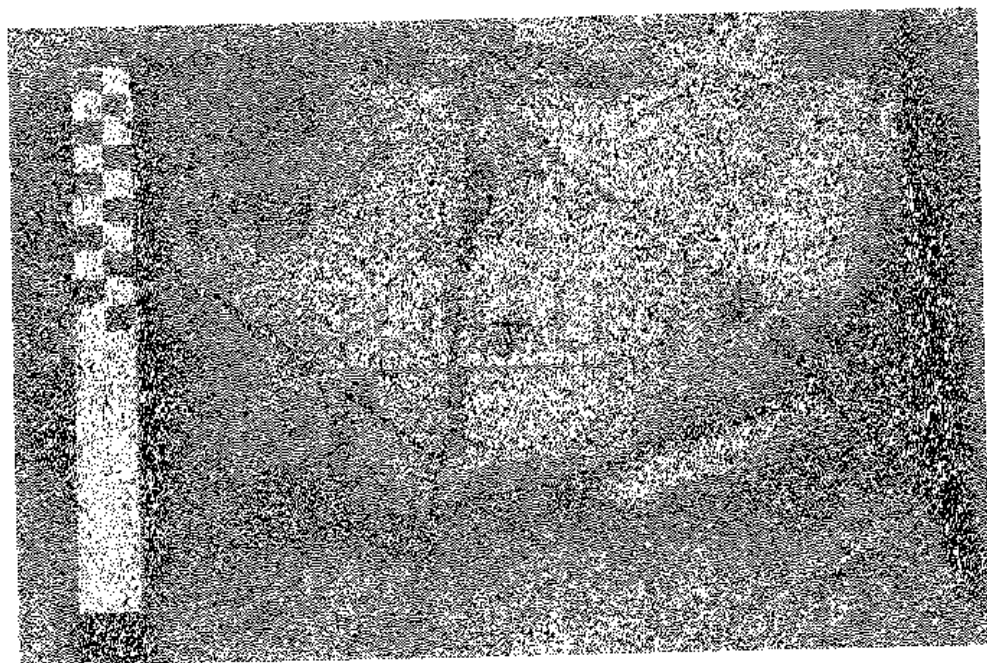
<sup>24</sup>Ibidem, s.75.

<sup>25</sup>Knipovitsch, op.cit., s.29 n.

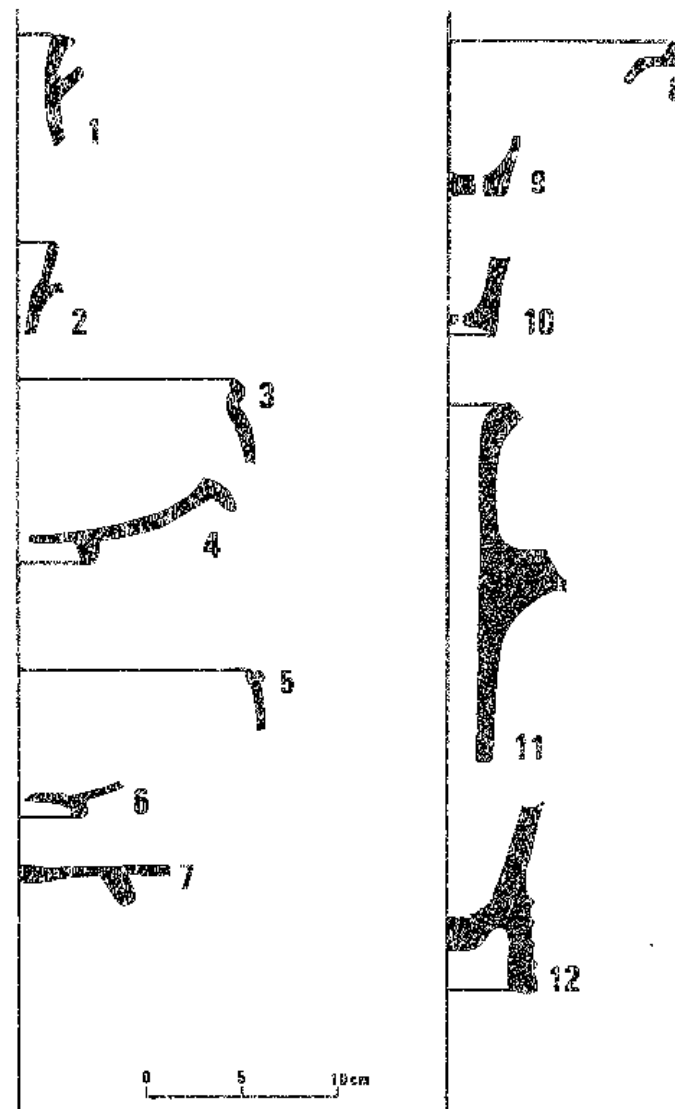
- 26Soultov, op.cit., s.64.
- 27E.Baccva-Kostova, Novi dannî za rimskija nekropol w Sliven, *Arheologia* XII, 3, Sofia 1970, s.22-24.
- 28S.Loeschke, Sigillata-Töpfereien in Tshandarli, *AM* XXVII, 4, s.362.
- 29Soultov, op.cit., s.63.
- 30Ibidem, s.68.
- 31Knipovitsch, op.cit., s.296 n., ryc.1, 4.
- 32Soultov, op.cit., s.85.
- 33Popilian, op.cit., s.125 n.
- 34E.Soultov, Glinieni kadelnici ot Butovo i Motnica, *IAI* XXXIII, Sofia 1972, s.181. P.Dyczek, Kadzielnice z Novae. *Balkanica Posnaniensia* (w druku). B.Soultov, Ceramic Production on the Territory Nicopolis ad Istrum, *IAI* LXXVI, 2, Sofia 1985, s.81 n.
- 35C.Scorpan, Contribution à la connaissance de certaines types ceramiques romano-byzantine (IV-VI siècles) des l'espace istro-pontique, *Dacia* XXI 1977, s.288 n.
- 36Ibidem.
- 37Ibidem.
- 38Ibidem.
- 39Scorpan, op.cit., s.269-277.
- 40G.Popilian, Contribution à la typologie des amphores romaines découverte en Oltenia (II-III siècles), *Dacia* NS XVII 1974, s.144.
- 41C.Scorpan, Ceramica romano-byzantina de la Sucidava, *Ponziice* VIII 1975, s.267, ryc.1,1.
- 42C.Paneila, *Collection de l'Ecole Française à Rome*, Roma 1942, s.89 n.
- 43Hesperia 40, 1971, s.31.
- 44Archeologia XVI 1965 (1966), ryc.28.
- 45Ch.Bichir, La centre militaire romaine de Buridava, *Traco-Dacia* 6 1985, s.100-104.
- 46Wynika, to moim zdaniem, z możliwości rozwinięcia skrótu dipinto z Novae w sposób znany z odcisku stempła na dachówce z valetudinarium: LEG I ITALICAE - w genetivie (T.Sarnowski, Die Ziegelstempel aus Novae. I. Systematik und Typologie, *Archeologia* XXXIV, s.41).
- 47Soultov, op.cit., s.8-15.



Ryc.1. Novae 1985. Odcinek IV. Widok od wschodu na kanał latryny. Fot. T.Biniewski



Ryc.2. Novae 1985. Odcinek IV. Odcisk stempla legionu I Italskiego na dachówce leżącej na dnie kanału latryny. Fot. T.Biniewski



Ryc.3. Novae 1985. Odcinek IV. Wybrane fragmenty ceramiki pochodzącej z wypełniska latryny szpitalnej. Rysował P.Dyczek



Piotr Dyczek

CZWARTY SEZON PRAC ARCHEOLOGICZNYCH NA TERENIE VALETUDINARIUM  
W NOVAE

Badania archeologiczne na obszarze valetudinarium prowadzone w 1985 roku koncentrowały się w czterech miejscach. W skrzydle wschodnim kontynuowano prace przy głównym wejściu do szpitala (sondaż D.W. 3). Na północ od niego założono dwa sondáže (D.W. 4, D.W. 5), aby zbadać bieg murów szpitalnych w północno-wschodnim, wewnętrznym narożniku. Zamierzano również sprawdzić zasięg posadzki ceramicznej, należącej do tzw. budowli północnej<sup>1</sup>.

W skrzydle północnym (PN.6 i PN.8) odsłonięto pomieszczenia szpitalne i sprawdzono hipotezę, zgodnie z którą były one ułożone według stałego "systemu trójkowego", stosowanego w wojskowym budownictwie szpitalnym: przedsionek szer. 1,70 m między dwoma pomieszczeniami dla pacjentów (każde szer. 4,70 m). W północno-zachodnim narożniku szpitala W.Szubert prowadził badania na terenie latryny, należącej do valetudinarium (ryc.1), K.Lewartowski - na zachód od zachodniego muru szpitala<sup>2</sup>.

Na dziedzińcu szpitalnym założono trzy sondáže: M 2, J 2, J 3, chcąc sprawdzić, czy był on zabudowany, jak miało to miejsce np. w Vindonissa (ryc.2)<sup>3</sup>. Przeprowadzono również badania na północ od sondażu J 3, zakładając sondaż K 2.

Najprawdopodobniej w południowej części odcinka IV w czasie prac związanych z wyrównaniem gruntu pod podłogę szpitala wojskowego jego budownicy przetrzucili ziemię stamtąd w kierunku północnym, gdzie teren opadał w stronę skarpy naddunajskiej. Z tego nasypu niwelacyjnego, który zawierał m.in. gruz, fragmenty tynku i grudki zaprawy, wydobyliśmy wiór krzemienisty oraz fragment urny trackiej (ryc.3)<sup>4</sup>. Wynika stąd, że osadnictwo trackie zajmowało duży obszar, skoro pozostałości grobów tej kultury znaleziono w

południowej części Novae, przy murach obronnych oraz w nasypie leżącym pod świątynią sztandarów, na odcinku XI<sup>5</sup>.

W opisywanej kampanii, podobnie jak było to w 1983 roku, uchwycono warstwy budowlane związane z wcześniejszą, przedszpitalną budowlą, którą nazywamy umownie budowlą północną - okres II<sup>6</sup>. W sondażach D.W. 4 i D.W. 5 uzyskano przekroje przez należącą do niej posadzkę. W bocznych ścianach rowów fundamentowych, które były wykopane dla murów szpitala, widoczny jest układ warstw leżących poniżej górnej powierzchni posadzki ceramicznej, bezpośrednio na calcu. Jest to w tym miejscu jasnobrazowa glina z przekładkami żółtego lessu, grudkami czerwonej gliny oraz złożami wapienia. Na niej położono nieregularne kamienie średniej wielkości. Powierzchnię wyrównuje zbita brązowa ziemia. Warstwa ta ma miąższość 0,15 m. Stanowiła podkład pod warstwę białej zaprawy z lekko różowym odcieniem. Jej grubość wynosiła 0,1 m. Bezpośrednio pod płytami ceramicznymi leżała pięciocentymetrowa warstwa różowej zaprawy z dużą ilością drobnych fragmentów ceramiki (ryc.4).

Kolejne elementy należące do budowli północnej uchwycono w sondażu D.W. 3. Nad calcem biegnie warstwa żółtej zaprawy. Jak się wydaje, jest to warstwa budowlana wczesnego muru odsłoniętego częściowo w 1983 roku<sup>7</sup>. Wyżej leży warstwa białej zaprawy. Najprawdopodobniej jest ona związana z konstrukcją, która była zorientowana P-P. Możliwe, iż był to kolejny mur budowli północnej, który uległ całkowitemu zniszczeniu w trakcie wznoszenia waletudinarium. W warstwach związanych z budowlą północną znaleziono monetę Wespazjana, fragment naczynia szklanego<sup>8</sup> oraz uchwyt naczynia z brązu z przedstawieniem lwiej paszczy, który może być datowany na I w.n.e. (ryc.5)<sup>9</sup>.

Sądzić należy, że budowla północna została wzniesiona w drugiej połowie I wieku. Chociaż nie znamy jeszcze granic budowli północnej, możemy przyjąć, że zajmowała ona całą północno-wschodnią część odcinka IV. Jej ślady uchwycono na północy w sondażu PN. 3 (eksploracja w roku 1983), na wschodzie w sondażu D.W. 3, na południu w J 2. Ślady lekkich, zapewne drewnianych konstrukcji, występują również w południowej części odcinka IV<sup>10</sup>. W skrzydle północnym odsłonięto fragment podłogi piwnicy hypokaustycznej (sondaż PN. 6), natomiast w sondażach D.W. 4 i D.W. 5 - fragmenty posadzki ceramicznej o dwóch różnych układach płyt. We wschodniej i zachodniej części sondażu D.W. 4 - jest on podzielony na dwie części

murem szpitalnym P-P - płyty są częściowo zniszczone. Posadzkę po zachodniej stronie leży na poziomie 37,03 m n.p.m. Widoczne są trzy całe płyty, część innych wchodzi w ściany wykopu. Fragmenty pięciu następnych płyt leżą na brzegu rowu fundamentowego. Całe płyty mają rozmiary 0,35 x 0,30 m. Uchwytany jest spadek płyt ku zachodowi. Płyty różnią się między sobą kolorem i odcieniem: od brązowego do ciemnoczerwonego. Różnice te wyniknęły, jak sądzę, przypadkowo w procesie wypalania. Musiał on następować w wysokiej temperaturze, co nadało płytom znaczną twardość, odporność na ścieranie i wilgoć. Przy krawędziach płyt widoczny jest "kołnierz", który powstał zapewne w czasie ich formowania. Widoczne na powierzchni jednej z nich poziome i skośne "draśnięcia" mogły być również związane z technologią. Na jednej płycie zachowały się odciski psich łap, zaś na innej, ślady tzw. pałcówki - może forma kontroli procesu wypalania albo znak powstały przy liczeniu płyt<sup>11</sup>. Na czterech płytach leżących w jednym ciągu można jeszcze odczytać bardzo wytarte odciski stempła legionu I Italskiego. Najlepiej zachowany odcisk ma rozmiary 0,11 x 0,025 m (ryc.6). Na paru płytach widoczne są ślady białej zaprawy i węgli drzewnych.

We wschodniej części sondażu D.W. 4 odsłonięto posadzkę innego typu. Była ona wykonana z dwóch rodzajów elementów ceramicznych: płyt o rozmiarach 0,41 x 0,41 x 0,07 m oraz cegiełek o rozmiarach 0,18 x 0,18 x 0,08 m. Zostały one położone na smugach białej i różowej zaprawy. Podłoga składa się z przemiennie leżących pasów płyt i cegiełek. Powierzchnia niektórych elementów ceramicznych w przeciwieństwie do opisywanej wyżej posadzki w zachodniej części wykopu jest zniszczona. Być może, leżała ona w pomieszczeniu narażonym na wilgoć (ryc.7).

Do budowli przedszpitalnej w wykopie D.W. 3 należy mur uchwycony w poprzedniej kampanii. W 1985 roku odsłonięto dalszą jego część. Mur biegł ku wschodowi, gdzie na linii stylobatu portyku szpitalnego łączył się z murem P-P. Ponieważ portyk zajmuje obszar chodnika dla pieszych, sądzić należy, że budowla przedszpitalna miała portyk od strony wschodniej albo też we wczesnym etapie nie zaplanowano w tym miejscu przejścia dla pieszych. Wydaje się, że natrafiliśmy również na podłogę budowli przedszpitalnej wykonanej z lessu. Leży ona na poziomie 38,64 m n.p.m. - co odpowiada ówczesnemu poziomowi gruntu w tym miejscu.

Na inne ślady natrafiliśmy w wykopie J 2. Na głębokości 38,28 m n.p.m. na brunatnym calcu leży warstwa drobnego żółtego piasku o miąższości 0,05 m. Zapewne jest to warstwa podłogowa, wykonana podobnie jak późniejsze podłogi szpitalne. Ponieważ jej struktura wydaje się bardzo delikatna, należy przyjąć, że była to podłoga zadaszona pomieszczenia. O istnieniu związku między budowlą północną a pozostałościami odsłoniętymi w sondażu J 2 świadczą, jak sądzę, fragmenty podobnego tynku, które były odkryte w rumowisku leżącym na opisanej polepie. Zachowały się fragmenty należące do malowidła ściennego, zapewne o motywach roślinnych. Jeden fragment ma kolor intensywnie różowy, inny na białym tle zielone plamki (liście?), są też pasy białe i brązowe lub brązowe i czerwone na różowym tle. Podobne fragmenty znaleziono w sondażu PN. 6: brązowy pas na białym tle; brunatny pas w czerwonych ramach na jasno-brązowym tle; pas brązowy i zielony na podobnym tle. Te malowidła miały zapewne charakter dekoracji tektonicznej.

Wyniki naszych dwóch kampanii sugerują, że budowla północna (łaźnie legionowe?) została zniszczona celowo w trakcie budowy szpitala - okres III. Najlepiej jest to widoczne w sondażach PN. 6 i D.W. 4. Pierwszą warstwę nad posadzką hypokaustyczną stanowi w sondażu PN. 6 - rumowisko powstałe po rozbiórce elementów ogrzewania. Na stropie tej warstwy leży cienka warstewka ziemi calcowej wydobytej przez budowniczych szpitala w trakcie kopania fundamentów. Natomiast w sondażu D.W. 4 nad posadzką oprócz rumowiska powstałego po rozbiciu płytowania widoczne są cienkie warstwy żółtego lessu - miąższość 0,02-0,03 m, może naniesione wiatrem na płyty po rozbiórce dachu (?) budowli północnej. Ponieważ nie ma śladów humusu, należy przypuszczać, że w pracach była jedynie krótka przerwa lub też, że odbywały się one jesienią albo zimą. Występujące w wielu miejscach ślady po ogniskach zdają się potwierdzać tę sugestię. Z zasypiska rowów fundamentowych wydobyto m.in. fragment amfory z dipinto (zyc.8)<sup>12</sup>, fragment wylewu innej amfory<sup>13</sup>, część lampy<sup>14</sup>, fragment miseczki terra sigillata<sup>15</sup>, odłamki naczyń szklanych, wśród których dominowały małe butelczki<sup>16</sup>, oraz kawałek przykrywkii<sup>17</sup>. Przedmioty te pochodzą zapewne z budowli północnej i datują akcję jej zniszczenia na przełom I i II wieku.

Rumowisko powstałe w wyniku zniszczenia budowli północnej zostało zasypane kolejną warstwą niwelacyjną (o miąższości 0,8-1,2 m)

szarej i brunatnej ziemi z fragmentami ceramiki budowlanej oraz grudami zaprawy i fragmentami tynków różnych rodzajów, a także kawałkami węgla drzewnych. W drugim poziomie rumowiskowym zachowały się m.in. fragmenty naczyń szklanych<sup>18</sup>, amfor<sup>19</sup> oraz terra sigillata<sup>20</sup>.

Usypywanie warstw niwelacyjnych powodowało podnoszenie poziomu gruntu wewnątrz szpitala, niezależnie od jego ukształtowania na zewnątrz. Umożliwiało to wznoszenie murów valetudinarium bez pomocy tymczasowych rusztowań. Stały się one potrzebne dopiero w tym momencie, kiedy wyrównano poziom w całym szpitalu. W różnych sondażach widoczne są różne ilości warstw budowlanych. Przeważnie są dwa poziomy. Wydobyto z nich m.in. fragment wylewu amfory<sup>21</sup>, monetę Trajana. W sondażu D.W. 5 natrafiono na fragment imbrex o profilu V - kształtnym. Dachówka była wykonana z ceglascoczerwonej gliny, zawierającej duże ilości piasku i białych domieszek.

Lokalizacja szpitala przy via sagularis była zgodna z przyjętą w twierdzach zasadą. W Novae chodziło zapewne o bliskość porta praetoria, przez którą można było zejść na brzeg Dunaju i, jak sądzę, zorganizować szybki transport rannych (?). Budowlę północną zniszczono rezygnując z wielu elementów, które mogły być przydatne przy budowie szpitala. Dotychczas jedynie w sondażu D.W. 4 znaleziono wmurowane w ścianę nośną szpitala pojedyncze kamienie, być może, pochodzące z budowli północnej. Możliwe, że świadczy to o pośpiechu przy wznoszeniu valetudinarium, które było mniej starannie zbudowane niż poprzedzająca je budowla. Budowniczowie szpitala, przystępując do jego wznoszenia, rozbili hypokaustum i posadzki wcześniejszej budowli w miejscach, w których należało wykopać rowy fundamentowe.

Wspomniane wyżej prace niwelacyjne przeprowadzone przez budowniczych valetudinarium spowodowały, że podłoga w skrzydle północnym znalazła się wyżej od poziomu via sagularis i północnej części via praetoria, natomiast w skrzydle południowym poniżej otaczających ulic<sup>22</sup>. Podobnie został podniesiony poziom dziedzińca szpitalnego. Niższą część warstwy niwelacyjnej stanowiło rumowisko, wyższą zaś - ziemia brązowa i szara z grudkami gliny i zaprawy wapiennej. Na tak utwardzonej powierzchni (38,85 m n.p.m.) można było położyć warstwę zaprawy, która stanowiła powierzchnię dziedzińca. Trzeba w związku z tym przyjąć, że nie był on pokryty roślinnością lub znajdowała się ona w wydzielonych miejscach.

Brodek dziedzińca zajęła prostokątna budowla z wejściem od wschodu - sondaż M 2. Miała ona prawdopodobnie rozmiary 4x5 m. Ponieważ podłoga tej budowli leżała na poziomie 39,25 m n.p.m., toteż z poziomu dziedzińca najprawdopodobniej prowadziły do niej dwa stopnie. Nie można wykluczyć, że wspomniana budowla stała na platformie, teren bowiem przed wejściem - z którego zachował się monolityczny próg - był utwardzony zaprawą z grubym żwirem. Z warstwy zaprawy leżącej przy progu wydobyto monetę Domicjana. W części południowej sondażu M 2 zachowały się zalane zaprawą, obłuczone fragmenty postumentów z wymietkowanymi inskrypcjami. Ponieważ z tego samego poziomu pochodzi baza kolumny, można przypuszczać, że przed wejściem stał portyk.

Natrafiliśmy na fragment południowego i wschodniego muru tej budowli. W części południowej mur ma grubość 0,52 m, następnie skręca ku północy tworząc narożnik. Jego krótsza część zachowana do otworu wejściowego ma długość 1,0 m, grubość wynosi 0,6 m.

Wszystkie podłogi szpitalne były wykonane z drobnego żółtego piasku, czasem przemieszanego z lesssem. Wśród znalezionych na nich szczątkach organicznych na uwagę zasługuje nasienie klonu i kawałki trzciny, może z nie zachowanych mat (sondaż D.W. 4). Inne znaleziska to bardzo drobne fragmenty ceramiki, lamp glinianych oraz odłamki szkła okiennego. Szczególnie uformowany płat tynku, zachowany w sondażu F.N. 8, stanowi fragment niszy okiennej<sup>23</sup>. Ponieważ ten charakterystyczny tynk znaleźliśmy w większym pomieszczeniu blisko narożnika, sądzić należy, że tam właśnie znajdowały się okna<sup>24</sup>.

W toku prac archeologicznych natrafiono na dowody częściowej przebudowy, może remontu szpitala<sup>25</sup>. Niektóre zniszczenia nastąpiły dość wcześnie, o czym zdaje się świadczyć znalezione w warstwie rumowiskowej naczynie wykonane z brązu<sup>26</sup>.

Z konstrukcji głównego wejścia, które prowadziło z via praetoria do valetudinarium, zachowało się niewiele śladów. O jego istnieniu na osi W-Z szpitala w tym miejscu (sondaż D.W. 3) świadczy nie tylko stratygrafia. Uzyskano bowiem przekrój przez via praetoria oraz uchwycono pozostałości schodów wiodących do szpitala (ryc. 9). Były one zachowane częściowo in situ. Wydaje się, że podłoga portyku w tym miejscu została pokryta płytami leżącymi na podsypce z ziemi brązowej, zmieszanej z fragmentami ceramiki budowlanej. Do poziomu podłogi szpitalnej - 39,30 m n.p.m. - pro-

wadziły zapewne 3-4 stopnie. W wykopie in situ zachowały się dwa fragmenty, inne leżały wyżej. Dolny stopień miał wymiary 0,75 x 0,50 x 0,25 m. Natomiast górny: 0,81 x 0,29 x 0,24 m. Niższy stopień po podniesieniu poziomu via praetoria, co, jak się wydaje, nastąpiło jeszcze w czasie użytkowania szpitala, został przykryty kamieniami bruku nowej nawierzchni. Jeszcze wyżej położone stopnie były częściowo oparte na stylobacie portyku. Z kolei pod jego fundament wykorzystano wcześniejszy mur budowli północnej.

Jakkolwiek opuszczenie szpitala nie było spowodowane jego wcześniejszym zniszczeniem, to w różnych jego miejscach zachowały się dowody rozbiórki murów. Proces ten jednak nie wszędzie przebiegał jednakowo. Rozbieranie murów świadczy o istnieniu osadnictwa w niektórych partiach odcinka IV, przeważało jednak zjawisko naturalnego zniszczenia. W sondażach: PN. 6, PN. 8, D.W. 4 i K 2 - uchwycono warstwę żółtego lessu o miąższości 0,6 m z przekładkami humusu, śladami po korzeniach oraz warstewkami tynku i grudami zaprawy, które osuwały się ze ścian. Inaczej proces ten przebiegał w centralnej części valetudinarium. Na przykład w sondażu J 2 widoczna jest również warstwa lessu - o miąższości 0,35 m - przykryta grubą warstwą rumowiskową z fragmentami ceramiki budowlanej i gruzem kamiennym. Jest to zapewne warstwa rozbiórkowa. Z jej poziomu - 39,20 m n.p.m. - został wybudowany mur W-Z, który przechodził przez dziedzińiec dawnego valetudinarium. Fragmenty murów o identycznej orientacji, należące do tego samego okresu osadnictwa - okres IV - odkryto już we wcześniejszych kampaniach<sup>27</sup>. Po obu stronach wspomnianego wyżej muru natrafiono na ślady bruku wykonanego z dużych kamieni. Cywilni mieszkańcy wzniesli nową budowlę (lub budowle) częściowo wykorzystując zastany układ architektoniczny i przystosowując go do swoich potrzeb jedynie tam, gdzie nie kolidował on z nowym zamysłem. Ślady prac budowlanych nie występują jedynie w centralnej części odcinka IV. Towarzyszyły im monety z drugiej połowy III w.: Klaudiusza II, Aureliana i Probusa. Z tego samego okresu pochodzą: fragment czarki<sup>28</sup>, kawałki zamka<sup>29</sup>, fibuli oraz kadzielnicy<sup>30</sup>. Sądzić należy, że również w tym czasie rozebrano budowlę stojącą w centrum dawnego dziedzińca szpitalnego. Z jej rumowiska wydobyto podczas omawianej kampanii fragment dachówki z odciskiem stempła leżoniu I Minervia Pia Fidelis<sup>31</sup>.

Wspomniane wyżej mury należące do pierwszej fazy osadnictwa cywilnego zostały rozebrane po krótkim okresie używania. W wielu miejscach jedynie analiza stratygraficzna pozwala na odtworzenie ich szerokości i biegu.

W okresie VII następują gruntowne zmiany w układzie budowli na odcinku IV. Zostają wybudowane: budowla J z portykiem L i pomieszczenie (budowla?) M. Usytuowana na północ od nich ulica zostaje wybrukowana dużymi płytami, jedynie w części leżącej przy budowlach J<sup>32</sup>. Inne jej partie pokryte drobnymi kamieniami i tłucznem ceramicznym. Bardziej na północ (sondaże PN. 6 i PN. 8) głównym budulcem było drewno i cegła zawierająca sieczkę. Odstłonięto również fragment płytowania w sondażu PN. 8 - 39,86 m n.p.m. - do którego od strony wschodniej dochodziła bardzo zwarta polepa z płytką jamą i z okruchami węgla drzewnych.

W budowlach JL, w profilu południowym i zachodnim sondażu J 2 na poziomie 39,78 m n.p.m., widoczne są ślady po słupach podtrzymujących rusztowanie. Pierwsza podłoga tej budowli leżała poniżej poziomu dziedzińca centralnego i ulicy. Podobne zjawisko występuje również w późniejszym czasie. Na poziomie podłogowym widoczne są ślady tynkowania. Z warstw tego okresu osadnictwa (VII) wydobyto fragmenty naczyń szklanych<sup>33</sup> i lampy glinianej<sup>34</sup>. Pozwala to w powiązaniu z monetą Dioklecjana datować ten okres na przełom III i IV wieku.

Nie wiemy z jakiego powodu nastąpiło zakłócenie osadnictwa. Warstwa rumowiskowa ma miąższość od 0,3 do 0,5 m. Stanowi ją głównie żółty less z fragmentami ceramiki budowlanej, grudami zaprawy i kawałkami węgla drzewnego. Miejscami widoczne są przekładki humusu. Kolejni osadnicy niwelują teren. Położono wtedy nowy bruk na dziedzińcu centralnym, nową nawierzchnię ulicy biegnącej wzdłuż portyku L, zbudowano nowy kanał odprowadzający wodę z dziedzińca - okres VIII<sup>35</sup>.

Z późniejszego okresu (XI?) pochodzą liczne ślady uchwytnie w sondażach D.W. 4, D.W. 5, PN. 6, PN. 8, K 2. Zbudowano wtedy mury, łącząc drobne kamienie gliną z dodatkiem wapna. Czasem w fugi wkładano fragmenty ceramiki budowlanej. W części północnej odcinka mury te ustawiono na resztkach murów szpitalnych. Następuje zmiana układu architektonicznego. Przystaje funkcjonować ulica biegnąca na północ od kompleksu JL. Najprawdopodobniej przy pomieszczeniu M, od strony północnej, wzniesiono budynek. Zabudowano całą lub

część dawnej via praetoria. Z warstw związanych z tym okresem wydobyto monetę Justyniana - dwunasty rok panowania, fragmenty biżuterii (ryc.16)<sup>36</sup> oraz kłamarę (ryc.11)<sup>37</sup>. Wydaje się, że również z tego okresu pochodzi grób dziecka, na który natrafiono przy czyszczeniu sondażu PN. 3. W sondażu D.W. 3 natrafiono na fragmenty stołowej średniowiecznej ceramiki bułgarskiej.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup>Fragmenty tej posadzki odstłonięto już w 1983 roku w sondażu D.W. 1.

<sup>2</sup>Cf. Novae - Sektor Zachodni, 1985. *Archeologia* XXXVIII 1987 (1989), s.145-158.

<sup>3</sup>L.Press, *Odkrycie Valetudinarium w Novae*, *Meander* XXXVIII, 1983, z.16-11, s.389-390.

<sup>4</sup>Cf. M.Čičikova, *Céramique thrace fabriquée à la main du VIe au Ier siècles avant notre ère*, [w:] *Thracia IV, Serdica 1977*, s.125-140. M.Turcu, *Geto-Dacie din cimpia Mintiensi*, Bucuresti 1979, s.126-128. I.H.Crisan, *Ceramica dacogetica*, Bucuresti 1969, s.161-163, fig.74i. B.Soultov, *Thrakische Traditionen in der Produktion der antiken Keramikzentren bei Hotnitsa, Pavlikeni, Butovo und Bjala Cerkva*, [w:] *Dritter Internationaler Thrakologischer Kongress, Sofia 1984*, s.185.

<sup>5</sup>*Archeologia* XXVIII 1977, s.173, ryc.26; XXX 1979, s.189; XXXII 1981, s.112.

<sup>6</sup>*Archeologia* XXXII 1981, s.90; XXXIV 1983, s.142 n.

<sup>7</sup>*Archeologia* XXXVI 1985 (1987), s.92.

<sup>8</sup>J.Alarçao, *Verres*, s.197, typ 232-233, [w:] J.Alarçao, R.Etienne, *Fouilles de Conimbriga VI*, Paris 1976.

<sup>9</sup>H.Menzel, *Die römischen Bronzen aus Deutschland I*, Mainz 1960, s.35, Taf.43 n<sup>o</sup> 63; Ch.Bujukliev, *Trakijskata mogilna grobnica ot s. Madrec, Starozagorski Okrag, Raskopki i Proučvanija*, kn.X, s.10-13.

<sup>10</sup>Cf. *Archeologia* XXXII 1981 (1984), s.91-102.

<sup>11</sup>Cf. *Archeologia* XXVIII 1977 (1978), s.184.

<sup>12</sup>J.Alarçao, *Les amphores*, pl. XXI, 35, kszait; Dressel 14, [w:] Alarçao, Etienne, op.cit.

<sup>13</sup>Cf. E.Gose, *Gefässtypen der römischen Keramik im Rheinland - Beihefte der Bonner Jahrbücher, Band I, Taf. 30/367 typ 4*.

<sup>14</sup>E.Loeschke, Lampen aus Vindonissa, Zürich 1919, typ I A, D.Ivanyi, Die pannonischen Lampen, Budapest 1935, Typ I, Ph. Brunsau, Exploration archéologique de Délos. Les Lampes, Paris 1965, Typ I, s.115 n., O.Broneer, Corinth, vol IV, part II. Terracota Lamps, Cambridge Mass. 1930, Typ XXII.

<sup>15</sup>Cf. R.J.Charleston, Roman Pottery, London 1955, Fig. 9a; M.Grünwald, Die Gefässkeramik des Legionslagers von Carnuntum, Wien 1979, Der römische Limes in Österreich XXIX, s.27, Taf. 10, 11, forma Hofheim 6; B.Soultov, Ceramic Production on the Territory of Nicopolis ad Istrum, Sofia 1985, s.62.

<sup>16</sup>A.Neumann, Forschungen in Vindobona 1948 bis 1967, Wien 1967, s.72.

<sup>17</sup>Grünwald, op.cit., s.644, Taf. 59,60.

<sup>18</sup>D.Harden, Roman Glass from Karanis, Michigan 1936, s.118. C.Isings, Roman Glass from Dated Finds, Croningen/Djakarta, 1957, typ 6,26.

<sup>19</sup>Cf. G.Alexandrov, Montana, Sofia 1981.

<sup>20</sup>Dragendorf 46.

<sup>21</sup>Grünwald, op.cit., s.43, Taf. 29,3.

<sup>22</sup>Cf. Archeologia XXXVI, 1985 (1987), s.89 nn.

<sup>23</sup>Tynk ma grubość 0,2 m i składa się z paru warstw. Po jego wewnętrznej stronie zachowały się odciski kamieni. Tynk jest zaگیęty pod kątem rozwartym w stosunku do narożnika okna. Ma długość 0,065 m. Brzeg był tak uformowany, aby ściśle przylegał do futryny.

<sup>24</sup>Jest kilka wariantów rozmieszczenia okien; wg doc. R.Massalskiego okno w przedsionku było węższe od tych, które znajdowały się w większych pomieszczeniach. Bardziej przekonuje mnie założenie, że wszystkie okna miały jednakową szerokość. Przy takim założeniu: 1. Jeśli przedsionek nie posiadał okna, wtedy te, które były w izbach chorych (?), powinny mieć szerokość 0,9 m i znajdować się w odległości 2,8 m od siebie. 2. Jeśli przedsionek posiadał okno, wtedy jego szerokość wynosić winna 0,8 m, odległość zaś między nimi - 1,8 m. W tym wariantcie okna powinny być zgrupowane trójkami. Odległość między takim zestawem wynosiłaby wtedy - 3 m. 3. Jeśli fragmenty tynku uległy przy upadku przesunięciu i nie leżały w momencie znalezienia poniżej dawnego parapetu, to wtedy szerokość okna mogła wynosić 0,56 m, odległość zaś między nimi 1,9 m. Na podstawie szerokości tego kawałka tynku, który w przeszłości uszczelniał framugę, można obliczyć, że od strony zewnętrznej nisza okienna winna była mieć głębokość ok. 0,7 m. Znalezione fragmenty czterech rodzajów szyb okiennych sugerują, że okna miały konstrukcję krzyżową.

<sup>25</sup>Z obserwacji niektórych zmian wynika np. że progi pokrywano tegulami przeważnie do połowy szerokości. Czyniono tak wtedy, gdy istniała mała różnica poziomów między korytarzem a pomieszczeniem. Na drugą połowę progu kładziono polepę, łagodnie opadająca w kierunku pomieszczenia o niższym poziomie.

<sup>26</sup>E.A.Raev (Die Bronzegefässe der römischen Kaiserzeit in Thrakien und Mösien. Bericht der Römisch-Germanischen Kommission 58, Mainz 1988, s.611 n.) datuje naczynie tego typu na połowę II w.n.e.

<sup>27</sup>Cf. Archeologia XXXII 1981 (1984), s.99 n.

<sup>28</sup>Soultov, op.cit., s.66.

<sup>29</sup>Cf. B.Vago, I.Bona, Die Gräberfelder von Intercisa des spätrömischen Südostfriedhofs, Budapest 1976, s.32, Taf.6, grób 99.

<sup>30</sup>Soultov, op.cit., s.81, idem, Glinieni kadelnicy ot Butovo i Hotnica, IAI XXXIII 1972, s.181.

<sup>31</sup>T.Sarnowski, Zur Truppengeschichte der Dakerkriege Traianus. Germania 65, 1987, s.107 nn.

<sup>32</sup>Nie można wykluczyć, że wypływanie obszaru przed budowlą J nastąpiło wcześniej - okres VI, faza II. Możliwe, że są to pozostałości bruku uchwyconego przy murze z okresu VI w sondażu J 2. W trakcie wznoszenia budowli J wybrano jedynie te płyty wcześniejszego dziedzińca (?), które przeszkadzały przy wznoszeniu murów, zachowując nienaruszony bruk przed budowlą.

<sup>33</sup>Harden, op.cit., s.161, class VI.

<sup>34</sup>Ivanyi, op.cit., typ X; B.Soultov, Ceramic Production on the Territory of Nicopolis ad Istrum, Sofia 1985, s.91, pl. LII.

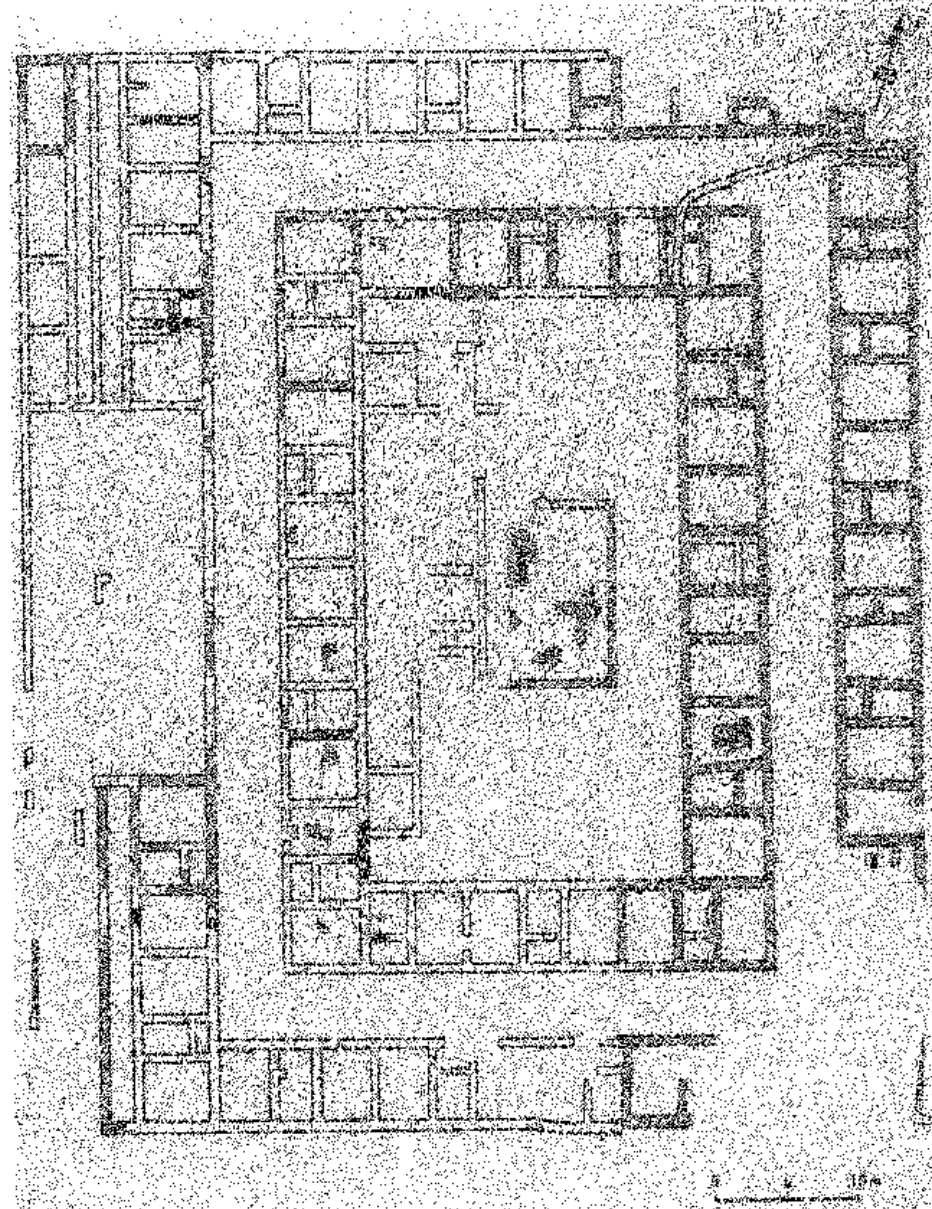
<sup>35</sup>Cf. Archeologia XXXII 1981 (1984), s.94-98.

<sup>36</sup>Vago, Bona, op.cit., s.111, Taf. 27,3, grób 1304.

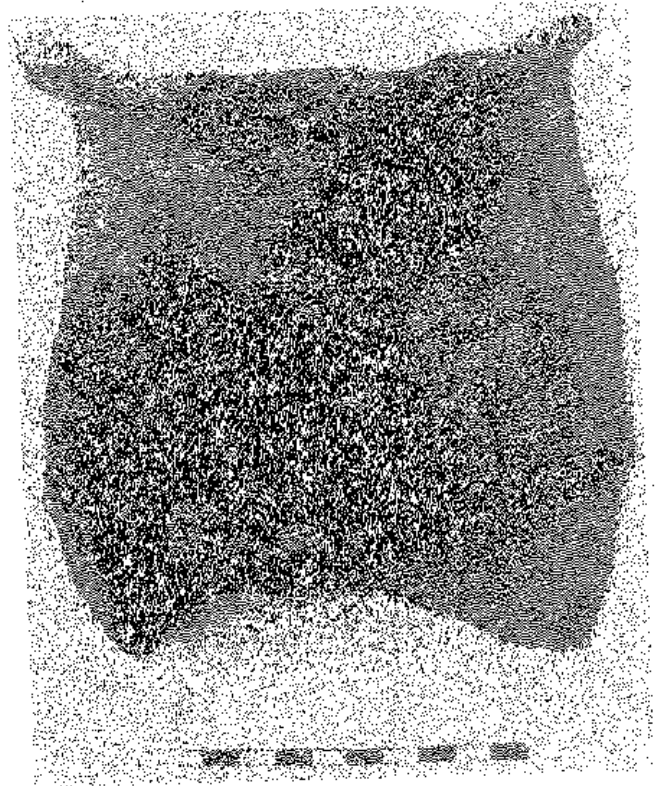
<sup>37</sup>Ibidem, s.236, Taf. 8,2, grób 126.



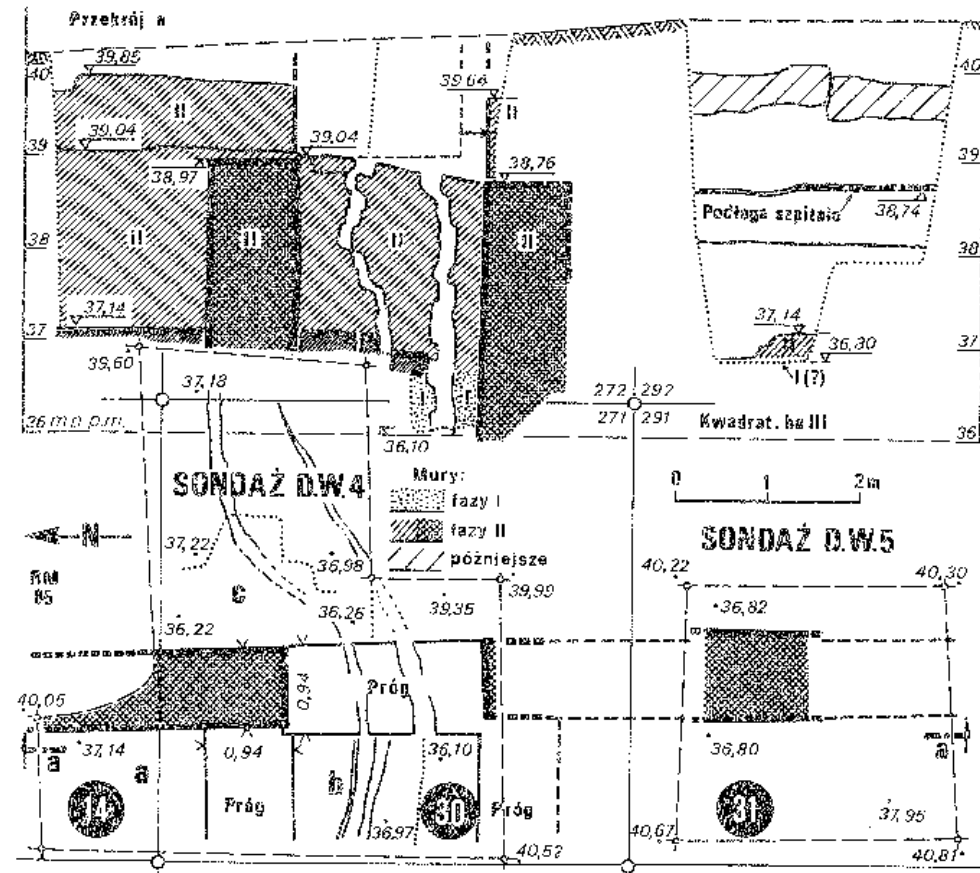
Ryc.1. Novae 1985. Odcinek IV. Widok od południowego wschodu na pozostałości latryny szpitala wojskowego.  
Fot. T.Biniewski



Ryc.2. Vindonissa. Plan odsoniętego valetudinarium.  
Ch.Simonett, Anzeiger für Schweizerische Altertumskunde  
XXXIX 1937, s.91, ryc.11

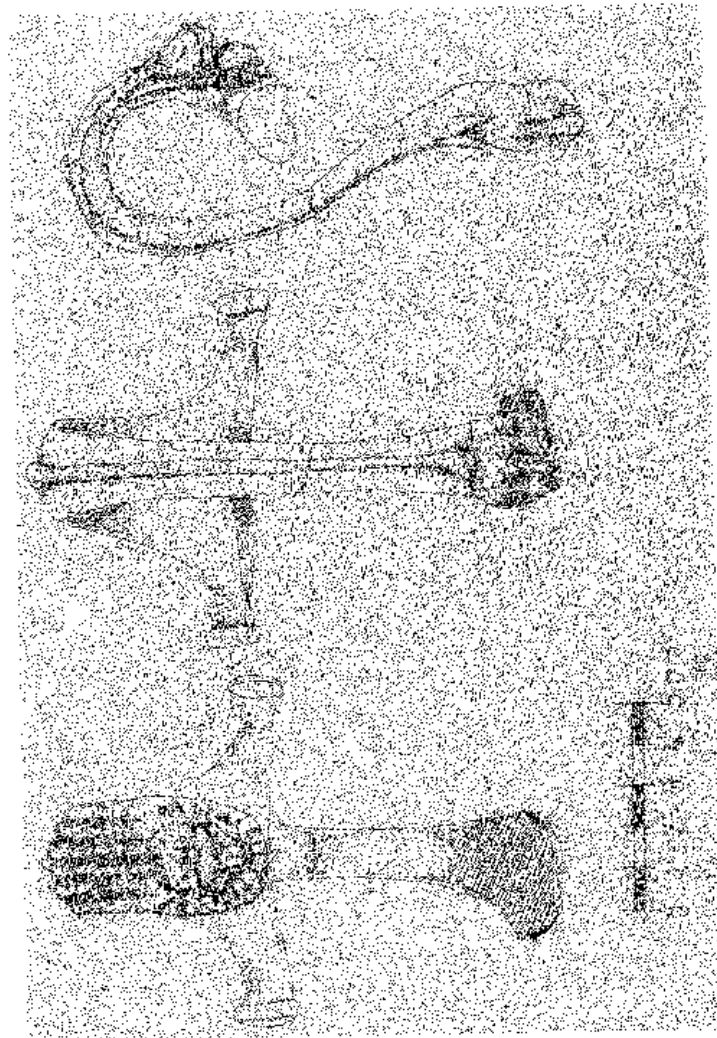


Ryc.3. Novae 1985. Odcinek IV - sondaż D.W. 4.  
Fragment urny trackiej. Fot. T.Biniewski

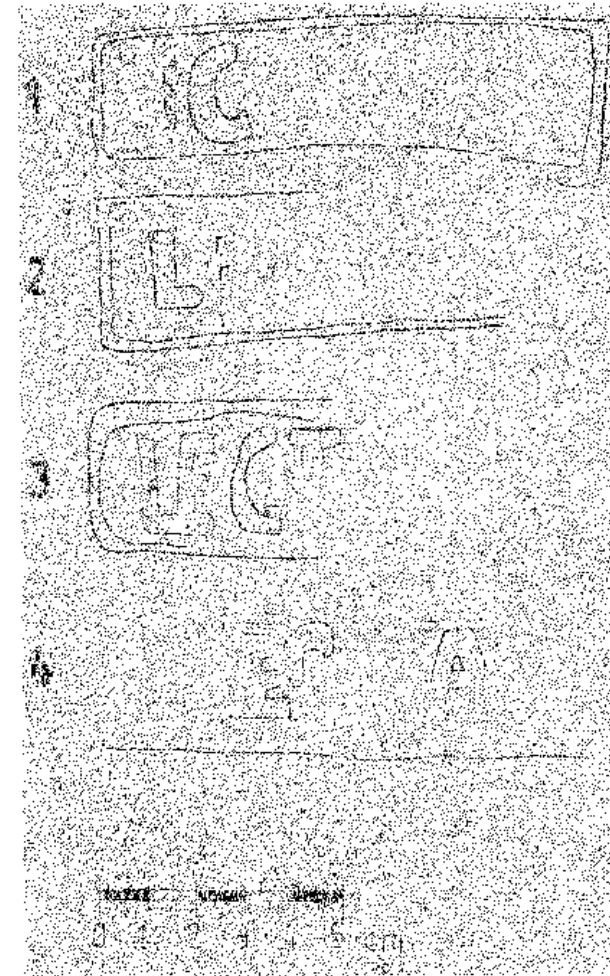


Ryc.4. Novae 1985. Sondáže D.W. 4 i D.W. 5. Opracował R.Massalski

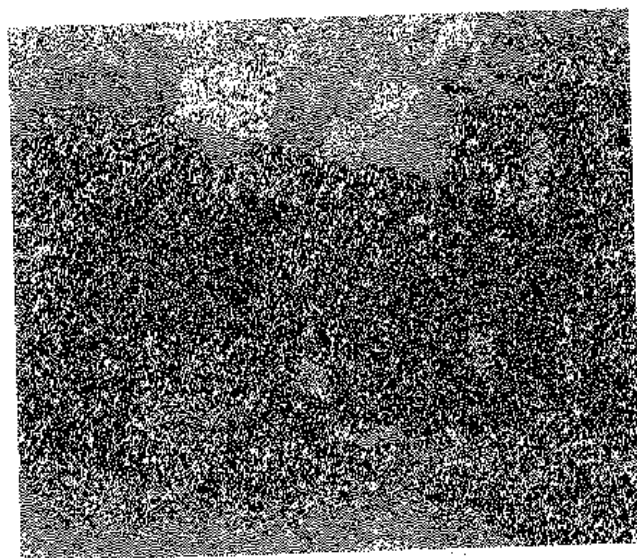




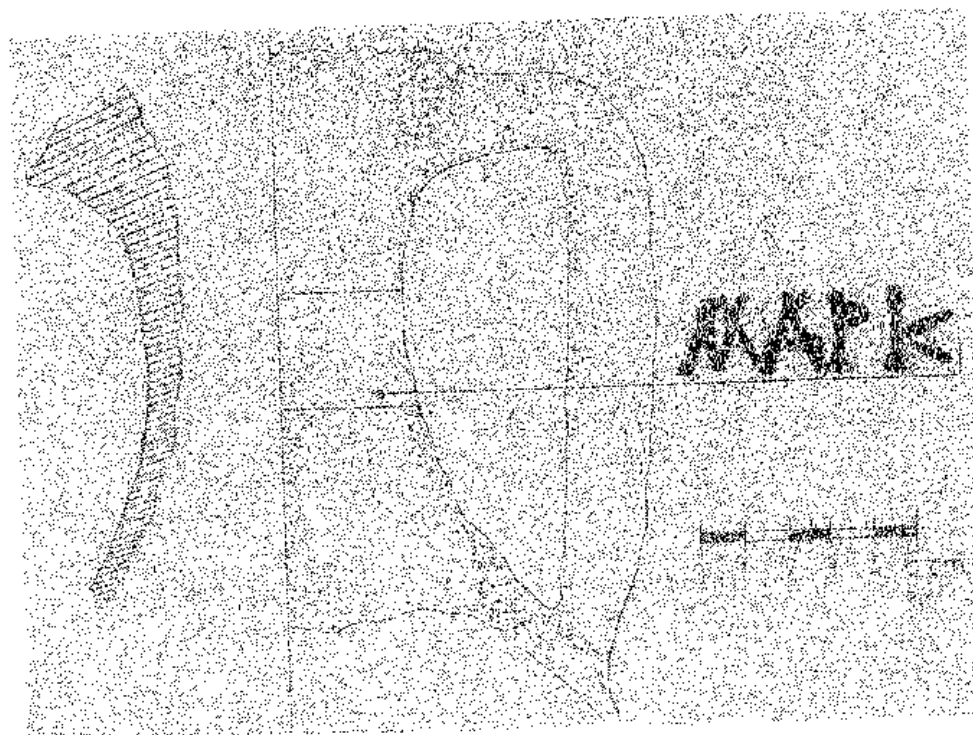
Ryc. 5. Novae 1985. Odcinek IV - sondaż D.W. 3. Uchwyt rączynia z brązu. Rys. P.Dyczek



Ryc. 6. Novae 1985. Odciski stempli legionu I Italskiego z płyt posadzki budowli północnej. Rys. P.Dyczek



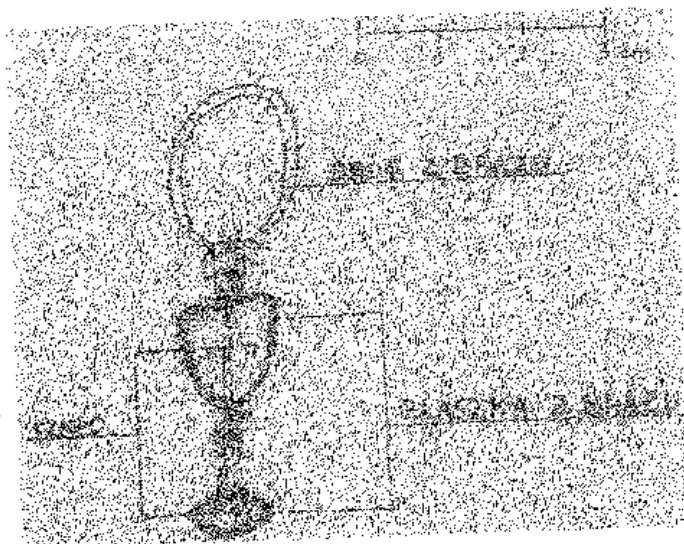
Ryc.7. Novae 1985. Posadzka budowli północnej (wschodnia część sondażu D.W. 4). Fot. T.Biniewski



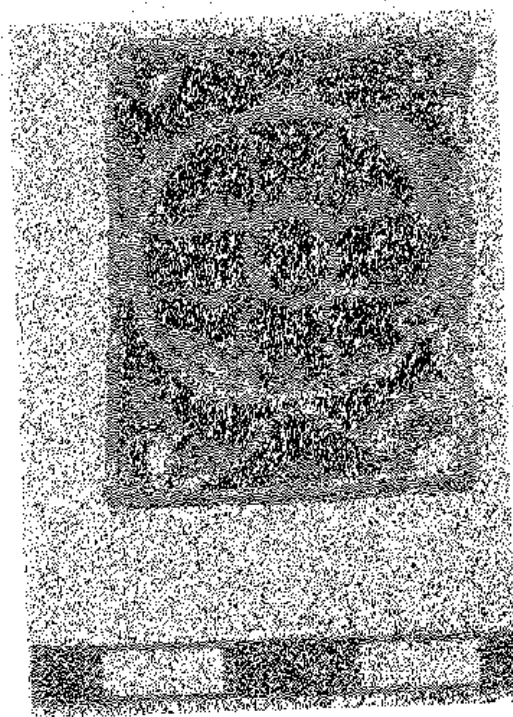
Ryc.8. Novae 1985. Fragment amfory z dipinto znalezionej w nasypie niwelacyjnym. Rys. P.Dyczek



Ryc.9. Novae 1985. Odcinek IV. Sondaż D.W. 3. Pozostałości głównego wejścia do valetudinarium - widok od wschodu. Fot. T.Biniewski



Ryc.10. Novae 1985. Odcinek IV - sondaż D.W. 3.  
Rekonstrukcja kołozyka znalezionego w warstwie  
z VI w.n.e. Rys. P.Dyczek



Ryc.11. Novae 1985. Odcinek IV - sondaż D.W. 3.  
Fragment kłamy z brązu. Fot. T.Biniewski

Waldemar Klinger

#### INTERPRETACJA STRATYGRAFII PROFILU PÓŁNOCNEGO I MUROW W SONDAŻU Z-1

Sondaż Z-1 (kwadraty IX 16, 17), przecinający w poprzek ulicę ograniczającą od zachodu blok zabudowy na odcinku IV, przyniósł kilka istotnych nowych informacji w Novae w 1985 roku.

Przedewszystkiem okazało się, że w tym miejscu całość wznosił się silnie w kierunku zachodnim: od wysokości 37,75 m n.p.m. przy wschodniej krawędzi sondażu G-1 z 1975 roku do wysokości 40,92 m przy zachodniej ścianie sondażu Z-1. Odpowiadało to średniemu spadkowi 0,32 m na długości 1,00 m (okres I).

Najwcześniejszym śladem działalności budowlanej człowieka, stwierdzonym w tym sondażu, był wykopany w całości z poziomu 40,50 m niewielki kanał I o zaokrąglonym dnie i pierwotnej szerokości 0,35 m (jego wypełnisko tworzyła warstwa 2). Kanał ten biegł równolegle do powstałego później zachodniego muru waletudinarium (mur 5 - F.II) w odległości 0,50 m na zachód od niego ze spadkiem w kierunku północnym (okres II) (ryc.1).

Czy wypełnisko wykonanego z tego poziomu wkopu (zawierającego warstwy 3 i 4) powstało w okresie II, przed budową waletudinarium, czy też w pierwszej fazie robót przygotowawczych związanych z jego budową w okresie III - nie można ustalić.

W czasie, gdy we wschodniej części sondażu Z-1 teren znajdował się na wysokości około 40,38 m, został wykonany wykop fundamentowy pod wspomniany zachodni mur waletudinarium. Przemawia za tym stwierdzenie, że poniżej poziomu 40,12 m zachodnie lico fundamentu było nierówne, niedostępne dla murarza. Następnie po wymurowaniu wyższych partii muru narodził się podczas budowy warstwy 6 i 7 (okres III).

Po zbudowaniu valetudinarium wyrównano przyległą ulicę, pokrywając ją na całej szerokości nawierzchnią lessową (warstwa 5 leżąca nad warstwami budowlanymi). Nawierzchnia tej nadano lekkie pochylenie od murów bocznych ku środkowi, od wysokości 41,05 m do 40,90 m.

W niedługi czas potem przystąpiono do budowy na ulicy solidnego murowanego kanału II. Jego oś założono w odległości 2,68 m od zachodniego muru valetudinarium. Ponieważ pierwotna wschodnia linia regulacyjna tej ulicy nie została umiejscowiona, niemożliwe jest ustalenie, czy kanał został poprowadzony na jej środku (w takim wypadku jej pełna szerokość wynosiłaby 5,36 m), czy też mimośrodowo. Wykop roboczy pod kanał miał 1,78 m szerokości i 1,00 m głębokości. Najpierw na całym jego dnie ułożono rodzaj bruku z małych kamieni, które ubito i zalano zaprawą wapienną. Ściany boczne kanału o grubości około 0,50 m wymurowano z dość regularnych wydłużonych kamieni, dostawiając je tylną stroną do ścian wykopu. Natomiast ich lico wewnętrzne było starannie wygładzone. Ostatecznie kanał ten miał w przekroju wymiary przelotu 0,60 m x 0,90 m (0,54 m<sup>2</sup>). Płyty przykrywające wnętrze kanału nie zachowały się, ale na koronie murów był wyraźnie widoczny poziom ich podłoża - wyrównana dokładnie w poziomie zaprawa wapienna na wysokości 40,88 m. Przepuszczalnie górną powierzchnię płytowania wyznacza strop warstwy 10, znajdujący się na wysokości 41,07 m. Duże płyty, obejmujące całą szerokość kanału, miałyby około 0,20 m wysokości. Podczas użytkowania kanału II na jego dnie narosła osadowa warstwa 10a o grubości 4-7 cm, powstała w czasie jego długiego użytkowania. Potwierdza to również widoczna w calcu, na zewnątrz kanału, gruba otoczka o zielonkawym zabarwieniu (okres IV i dalsze).

Warstwy 11 i 12 - narosłe na tej drugiej nawierzchni ulicy legionowej twierdzy - należały już, być może, do okresu V, kiedy to valetudinarium przestało być użytkowane i stopniowo popadało w ruinę. Wskazują na to przede wszystkim kawałki tynku w warstwie 11, które odpadły z muru szpitala, oraz budowlana warstwa 14 mówiąca, że ze stropu warstwy 12 budowany był mur 13 budowli miejskiej. Mur ten posadowiono na pozostałości zachodniego muru valetudinarium, rozebranego uprzednio do wysokości 40,66 m w okolicy sondażu Z-1 podczas wprowadzania na teren odcinka IV zabudowy miejskiej. Wszystkie warstwy gruntu leżące powyżej warstwy 12 uznano więc za powstałe w okresie miejskim.

Po zachodniej stronie ulicy z poziomu 41,60 m (strop warstwy 22) wzniesiono następnie mur 23, należący do bliżej nieokreślonego budynku miejskiego. Jest możliwe, że warstwa 24 - mimo różnic w zaprawie - powstała podczas jego budowy.

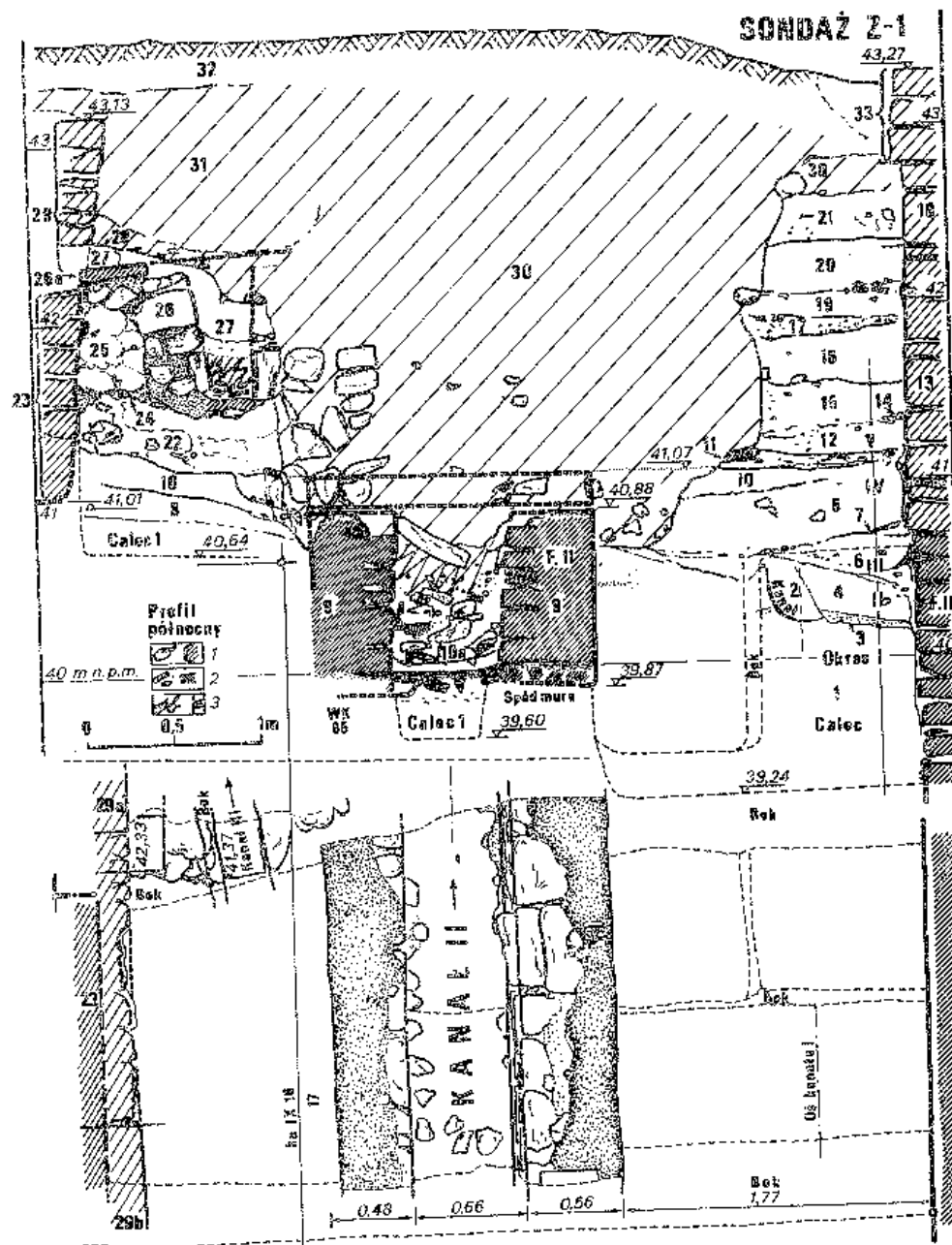
Dopiero po dłuższym upływie czasu, kiedy poziom ulicy podniósł się do wysokości 42,30 m i być może ustabilizował na dłuższą, przy budynku tym został poprowadzony kanał III (jego oś znajdowała się w odległości około 0,80 m). Wykonano go niezbyt starannie z nieregularnych kamieni łączonych zaprawą wapienną, a dno zostało wyłożone dachówkami. Jego przelot miał wymiary około 0,30 m x 0,70 m (0,21 m<sup>2</sup>). Nad kanałem wykonany był chodnik z cegieł, który łączył się zapewne z jego nie zachowanym przykryciem.

Z późnego okresu miejskiego pochodziły mury 29a i 29b, które zbudowano z nieokreślonego poziomu, znajdującego się przypuszczalnie w pobliżu wysokości 43,00 m. Były one zbudowane z nieregularnych warstw kamieni na zaprawie lessowej i być może należały do budynków gospodarczych. Południowy był mniej zniszczony, a spód jego fundamentu znajdował się wyżej od spodu fundamentu muru północnego.

Wypełniający prawie całą szerokość ulicy głęboki wkop (warstwa 30), wykonany z poziomu 42,60 m (strop warstwy 21), miał niewątpliwie na celu wydobycie wielkich płyt kamiennych, przykrywających kanał II. Wypełnisko tego wkopu sięgało aż do dna tego kanału wskazując, że przypuszczalnie funkcjonował on także w okresie miejskim.

#### Przypisy

<sup>1</sup>Pracami w sondażu Z-1 kierował Kazimierz Lewartowski, który sprawozdanie z wyników swoich badań oddał do druku w "Sprawozdaniu tymczasowym - Novae, 1985" w roczniku Archeologia. Sprawozdanie zostało opublikowane w tomie XXXVIII 1987 (1988) s.157 n.



Hyc.1. Novae 1985. Profil północny i mury w sondażu Z-1.  
Opracował W.Klinger

Łudwika Press

### NOVAE W TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ POLSKICH AUTORÓW UWAGI WSTĘPNE

Zainteresowanie rzymską kulturą w Bułgarii miało w Polsce charakter dorywczy do 1960 roku, tj. do zawarcia umowy polsko-bułgarskiej i podjęcia systematycznych prac archeologicznych w Mezji Dolnej na terenie Novae nad Dolnym Dunajem<sup>1</sup>.

W następnych latach studia nad zabytkami i przeszłością Novae, jego funkcją w limesie naddunajskim i miejscem w Mezji Dolnej zaczęły nabierać coraz większej intensywności<sup>2</sup>. Źródłem inspiracji dla archeologów i historyków współpracujących z kierownikiem Ekspedycji Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Kazimierzem Majewskim<sup>3</sup>, stały się zabytki architektury obronnej, militarnej, cywilnej i sakralnej, wytwory kultury materialnej i – mniej liczne – wytwory sztuki, a także inskrypcje i monety.

Dorobek ten możemy obecnie, z perspektywy ćwierćwiecza, podzielić na kilka grup: 1) sprawozdania z wykopalisk, publikowane systematycznie po każdej kampanii wykopaliskowej w Novae w formie pracy zbiorowej pod redakcją prof. K.Majewskiego od 1961 roku i sprawozdania z prac Ekspedycji Uniwersytetu Poznańskiego pod redakcją prof. S.Parnickiego-Pudełko od 1973 roku. Informacje o rezultatach prac archeologicznych w kolejnych sezonach zawierają komunikaty, publikowane w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. 2) Do drugiej grupy zaliczamy artykuły, studia i rozprawy na temat zabytków budownictwa oraz wytworów kultury materialnej i sztuki z Novae. 3) W trzeciej grupie znajdują się studia i rozprawy oparte na źródłach epigraficznych stamtąd. Na dalszym planie postawimy prace dotyczące życia społeczno-politycznego i administracji prowincji oraz wybranych dziedzin kultury w tej części Imperium Rzymskiego. 4) Prace ogólne, adresowane do szerszego kręgu odbiorców zamkną

ten szkicowy przegląd wydań związanych z Novae w sposób bezpośredni lub pośredni. Będą go ilustrować pozycje wybrane z poważnego i bogatego dorobku polskich archeologów, historyków i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych.

Podział ten budzi w praktyce różne wątpliwości. Niekiedy publikacja zabytku (lub zabytków) z Novae staje się pod piórem autora dobrze udokumentowaną rozprawą naukową o znacznie szerszych widnokręgach. Dlatego będziemy propozycję tego podziału traktowali umownie jako niezbędne ułatwienie podczas prezentowania prac tych badaczy, którzy związali się z Novae na stałe lub zetknęli się z jego problemami w jakimś okresie swojej działalności.

W sprawozdaniach tymczasowych i komunikatach - zgodnie z zamierzeniami kierownika ekspedycji - warstwa opisowa przeważa nad interpretacyjną, która w miarę postępu prac wykopaliskowych stale się wzbogaca, niekiedy ulega zmianie<sup>4</sup>. Kierownictwo ekspedycji zapewniło sobie współpracę specjalistów z innych dziedzin, np. geofizyków, geologów, paleozoologów i in., co znalazło wyraz w sprawozdaniach, rzadziej w oddzielnych artykułach<sup>5</sup>.

Wśród zabytków budownictwa uwagę odkrywców przykuły przede wszystkim mury obronne z basztami i bramami od ich fazy najwcześniejszej, drewniano-ziemnej do kamiennej. Zgodnie z normalnym rytmem prac archeologicznych zabytki bliższe nam czasowo zostały wcześniej odsłonięte i opracowane niż zabytki należące do pierwszych wieków istnienia twierdzy. Mury obronne Novae są tematem artykułów S.Parnickiego-Pudełko i T.Sarnowskiego.

S.Parnicki-Pudełko jest odkrywcą bramy zachodniej; artykuł na jej temat zamieścił w zbiorze prac dedykowanych Kazimierzowi Majewskiemu w 1973 roku dając analizę planu, konstrukcji i przebudowy bramy w określonych ramach czasowych. Okresy zniszczeń i odbudowy bramy zachodniej - porta principalis sinistra - pozostają w ścisłym związku z sytuacją Novae. Rysunkowa rekonstrukcja elewacji bramy zachodniej została oparta na zachowanych in situ pozostałościach i na odłamkach elementów architektonicznych. W 1982 roku ten sam autor opublikował w Sofii rozważania na temat trzech bram: zachodniej, południowej i najgorzej zachowanej - północnej<sup>6</sup>.

Podsumowaniem 10 lat prac archeologicznych przy murach miejskich jest artykuł o założeniach obronnych w Novae<sup>7</sup>. Obserwacje dotyczące pozostałości muru wschodniego twierdzy i innych śladów wczesnej fazy umocnień, odnotowanych w jamach postępowych i w

profilach kilku wykopów, np. w pobliżu bramy południowej, wykrył T.Sarnowski ustalając w swoich artykułach tak istotne fakty, jak chronologia i konstrukcja pierwszych fortyfikacji oraz sygnalizując nieprzypadkowe zbieżności między wczesnymi fortyfikacjami legionu I Italskiego w Novae a systemem obronnym fortów, które zostały zbudowane w niedawno podbitej południowej Dacji<sup>8</sup>. Odkrycie principia przez T.Sarnowskiego w Novae pozwoliło w sposób w pełni uzasadniony określić nazwy bram i ulic w tej twierdzy. Dalsze badania umożliwiły ustalenie daty upadku komendantury na początek IV wieku. Domysły na temat przyczyn przedstawił T.Sarnowski w 1979 roku, zapowiadając już w tytule zasadniczy problem<sup>9</sup>.

W północno-zachodniej części Novae odsłaniany przez wiele sezonów kompleks budowlany, nazwany umownie budowlą z portykami, zajął teren południowo-zachodniej części legionowego szpitala. Prace archeologiczne na terenie valetudinarium są w toku; opublikowano już kilka artykułów o tym zabytku budownictwa legionowego, inne są w druku. L.Press podjęła próbę wstępnego przedstawienia podobieństw i różnic między valetudinarium w Novae a szpitalami legionowymi, odsłoniętymi w innych prowincjach rzymskich<sup>10</sup>.

Analizując stratygrafię w sondażach założonych w obrębie szpitala do calca, wyróżniono 12 okresów w tej części Novae od okresu, w którym głównym budulcem było drewno<sup>11</sup>. Budowla z portykami została powiązana z okresami od VII do IX. Pomieszczenia kąpielowe w południowej części późnorzymskiej budowli z portykami i system ich ogrzewania są tematem kilku artykułów<sup>12</sup>. Budowla z portykami, niejednolita pod względem chronologicznym i zróżnicowana pod względem konstrukcyjnym, wymagała oddzielnych opracowań, także z punktu widzenia architekta Ekspedycji, R.Massalskiego<sup>13</sup>.

Na północny-zachód od komendantury S.Parnicki-Pudełko wraz z członkami Ekspedycji Poznańskiej odsłonił zespół wnętrz z pozostałościami centralnego ogrzewania, w którym na szczególną uwagę zasługuje dobrze zachowane praefurnium<sup>14</sup>.

Trójnawowa monumentalna bazylika wczesnochrześcijańska, odkryta na południowy zachód od wspomnianego kompleksu budowlanego przy forum, przewyższa wielkością inne budowle sakralne tego typu w Bułgarii. Autorem artykułów o architekturze, chronologii i funkcji bazyliki i sąsiadujących z nią konstrukcji jest jej odkrywca, S.Parnicki-Pudełko. Prace na terenie bazyliki nie są jeszcze zakończone, każdy artykuł przynosi nowe elementy i ustalenia - wynik

przewodzonych badań, także w najbliższym sąsiedztwie tej budowli wczesnochrześcijańskiej<sup>15</sup>.

Liczne znaleziska z obrębu odsłanianych budowli, przy murach obronnych i w różnych częściach twierdzy i miasta cywilnego oraz z grobów trafiają przede wszystkim na karty sprawozdań i komunikatów, ewentualnie do aneksów sprawozdań<sup>16</sup>. Drugi etap to artykuły zawierające interpretację funkcji i formy odrębnych zabytków lub ich zespołów. Na przykład przedmioty z brązu znalezione w principia, z przewagą fragmentów posągów, wprowadził do literatury naukowej T.Sarnowski, znajdując dla nich analogie na innych stanowiskach. Jest on także autorem prac poświęconych marmurowemu portretowi Karakallii, który zachował się w kaplicy sztandarów<sup>17</sup>. Pierwsze wyniki studiów nad reliefami i rzeźbami z Novae zostały ogłoszone w formie kilku artykułów przez A.Sadurską<sup>18</sup> z istotnymi uwagami na temat kulturotwórczej roli legionów rzymskich. Lampy z zachodniej części valetudinarium, zmagazynowane w jednym pomieszczeniu, opracował W.Szubert<sup>19</sup>, ceramika interesuje się P.Dyczek<sup>20</sup>. Skarb monet z komendantury jest tematem artykułów i książkowej monografii A.Kunisza<sup>21</sup>.

Stemplowane cegły i dachówki były początkowo obiektem zainteresowania J.Trynkowskiego, a po utworzeniu Ekspedycji Poznańskiej - W.Pajakowskiego. Ich katalogi i wstępne opracowania stanowiły część sprawozdań z kampanii Ekspedycji Warszawskiej i Poznańskiej. Natomiast T.Sarnowski, autor wnikliwych prac na temat stemplowanych cegieł z Novae, miał w ewidencji po 21 kampaniach 1107 zabytków (po eliminacji 143 fragmentów z powodu złego stanu zachowania). Poddając je wszechstronnym studiom przeprowadził systematykę zabytków ceramiki budowlanej i typologię odcisków stempli, opracował podstawy datowania wyodrębnionych typów<sup>22</sup>. Tabełarycznie ujął częstotliwość ich występowania w budowlach odsłanianych w Novae. Epigraficzny materiał tego rodzaju stał się dla T.Sarnowskiego punktem wyjścia dla studiów szerszych tematycznie i terytorialnie<sup>23</sup>. Stanowi istotny zespół źródeł w jego pracy habilitacyjnej dotyczącej wojska rzymskiego<sup>24</sup>.

Inskrypcje z Novae (50 tekstów) opracowuje na bieżąco J.Kolendo, a od 1980 roku również L.Mrozewicz, który publikuje teksty epigraficzne, odkryte przez Ekspedycję Poznańską. Część inskrypcji była publikowana w sprawozdaniach z wykopalisk, inne zaś w postaci oddzielnych artykułów. J.Kolendo zajmował się również tekstami

epigraficznymi znalezionymi i opublikowanymi przed rozpoczęciem prac wykopaliskowych w Novae<sup>25</sup>. Inskrypcje posłużyły do odtwarzania przejawów życia politycznego i religijnego Novae, elementów organizacji wojskowej i administracji rzymskiej. J.Kolendo znajduje w nich źródło do ustaleń związanych z przeszłością Novae, a po włączeniu do rozważań inskrypcji na słupach granicznych, również z niektórymi problemami dziejów prowincji Mezji Dolnej<sup>26</sup>.

Do pogłębienia wiedzy w zakresie polityki i kultu przyczyniły się także inskrypcje z Novae, opublikowane przez L.Mrozewicza<sup>27</sup>.

Opracowanie historii odkryć i badań nad inskrypcjami tej nadunajskiej twierdzy wyszło spod pióra J.Kolendy<sup>28</sup>. Wspólnie z V.Bożiłową przedstawił on zasady wydania inskrypcji z Novae, które będą stanowić I tom publikacji: Fouilles de Novae<sup>29</sup>, inskrypcje stanowiły też punkt wyjścia do studiów nad niektórymi bóstwami i podstawa pracy o miejscach kultu religijnego w Novae<sup>30</sup>. J.Kolendo jest także autorem publikacji sztaby ołowianej z odciskami stempli, odkrytej w szpitalu legionowym<sup>31</sup>.

Odkrycia w Novae włączają do swoich rozważań autorzy książek dotyczących określonych problemów politycznych i militarnych Mezji Dolnej. Dobrym przykładem jest rozprawa L.Mrozewicza o ustroju municypalnym<sup>32</sup> oraz wspomniana już praca T.Sarnowskiego o wojsku rzymskim. L.Mrozewicz, który pojmuje romanizację "jako stopniowe nasycanie świadomości jednostek i szerszych grup społecznych rzymskim modelem kulturowym", ukazał specyfikę warunków w Mezji Dolnej w okresie rosnących wpływów kultury rzymskiej. W rozprawie na temat wojska rzymskiego w Mezji Dolnej i na północnym wybrzeżu Morza Czarnego w okresie od I do III w. T.Sarnowski dał wielowarstwową rekonstrukcję warunków, które miały wpływ na organizację wojskową, zmiany w rozmieszczeniu legionów, sposób ich zaopatrzenia, zadania bojowe i działalność w czasie pokoju.

Wyniki prac wykopaliskowych w Novae znajdują swoje miejsce w monografiach wybranych działów kultury materialnej Mezji Dolnej. M.Biernacka-Lubańska, uczestnicząca w kilku kampaniach Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Novae, skoncentrowała uwagę na wodociągach<sup>33</sup>, których ślady odkrywają archeologowie bułgarscy na swojej ziemi. Praca habilitacyjna tej autorki, ogłoszona drukiem w 1982 roku, dotyczy budownictwa obronnego z tego samego obszaru<sup>34</sup>. Autorka miała w ewidencji 328 zabytków rzymskiej sztuki

obronnej, w tym 74 stanowiska w strefie naddunajskiej - od Arczar do Silistry.

Zanim nastąpiły warunki sprzyjające studiom nad wybranymi działami kultury rzymskiej w Bułgarii, pojawiła się w Polsce pierwsza książka, której autor, Kazimierz Majewski, ukazał polskiemu czytelnikowi relikty okresu rzymskiego na ziemi bułgarskiej: obiekty architektury, wytwory sztuki i kultury materialnej<sup>35</sup>. Autor, który jako kierownik Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Novae, jeździł co roku do Bułgarii, poznał skarby jej przeszłości - zachowane in situ i zamknięte w muzeach. Z tych wrażeń powstała książka, w której został też uwzględniony ówczesny stan badań nad przeszłością Novae. Mały nakład Ossolineum nie zaspokoił istniejącego w Polsce zapotrzebowania na dobrą książkę o dawnej Bułgarii, napisaną przez specjalistę, ale podaną w formie dostępnej dla każdego. W siedem lat później M. Biernacka-Lubańska opublikowała książkę popularno-naukową prowadząc czytelników "Śladami Rzymian po Bułgarii"<sup>36</sup>. Dziesięć stron poświęciła wynikom prac wykopaliskowych polsko-bułgarskich w Novae. Ten "przewodnik archeologiczny" zawiera interesująco opracowaną trasę od limesu naddunajskiego do Bułgarii południowej.

Artykuły popularno-naukowe na temat Novae miały przeważnie charakter informacji o tym, co dany sezon lub dłuższy okres prac przyniósł nowego. Innym środkiem propagującym wiedzę o Novae były wystawy zorganizowane w Warszawie i Poznaniu oraz w kilku innych miastach. Towarzyszyły im drukowane przewodniki pióra archeologów poznańskich i warszawskich<sup>37</sup>.

W 1987 roku został opublikowany przez Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego pierwszy tom rocznika *Novaensia* pod redakcją Ludwika Press. Do 1986 roku oddano do druku trzy tomy (*Novaensia* I-III). Z wydawnictwem ciągłym *Balkanica Posnaniensia* wiąże się organizacja sympozjów Bałkany-Polska. Do końca 1985 roku odbyły się trzy sympozja w Poznaniu, zorganizowane przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Co pewien czas archeologowie działający w Novae podejmowali próbę podsumowania określonego etapu badań podczas konferencji naukowych i w czasopiśmie archeologicznych<sup>38</sup>.

Do cennych rezultatów długotrwałych prac wykopaliskowych w Novae zaliczam wykształcenie młodego pokolenia polskich archeologów, którzy weszli do literatury naukowej i aktywnie uczestniczą w

procesie wzbogacania naszej wiedzy o limesie naddunajskim. Źródło inspiracji i centrum zainteresowania stanowi Novae - twierdza i miasto, odsłaniane od 1960 roku przez archeologów polskich i bułgarskich.

### Przypisy

<sup>1</sup>Studia archeologów i historyków nad limesem naddunajskim koncentrowały się na innych prowincjach rzymskich, np. J. Wielowiejski, Rzymianie nad środkowym Dunajem, *Archeologia* XVIII 1967 (1968), s. 71-111; J. Trynkowski, Demograficzne następstwa podboju Dacji przez Rzym; J. Zając, Arystokracja municypalna rzymskiej prowincji Noricum w okresie wczesnego Cesarstwa (I-III w.n.e.) w: *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, pod redakcją J. Jaczynowskiej i J. Wołoskiego, Wrocław-Warszawa 1976, s. 135-146; s. 147-160.

<sup>2</sup>L. Press, T. Sarnowski, Rzymska twierdza legionowa i miasto wczesnobizantyjskie nad Dolnym Dunajem, *Novaensia* I, Warszawa 1987, s. 289-322; T. Sarnowski, En marge de la discussion sur l'origine du nom de la ville de Novae en Mésie inférieure, *Klio* 68 1986, s. 92-101. Bibliografia prac polskich autorów na temat Novae przekracza 250 pozycji. S. Kołkówna, Bibliografia prac dotyczących terenu badań polskiej ekspedycji archeologicznej w Novae (północna Bułgaria, 1960-1978), *Studia Archeologiczne* 3 1982, s. 220-237; eadem, Bibliografia prac dotyczących Novae z lat 1979-1981, *Novaensia* I, 1987, s. 323-328.

<sup>3</sup>Artykuł o prof. Kazimierzu Majewskim dziennikarz bułgarski zacytował: *Pryjatel na Bylgaria*, *Borba* 24 VII 1975; S. Parnicki-Pudełko, Kazimierz Majewski (1903-1981) jako badacz i organizator badań nad rzymską kulturą w Bułgarii, *Balkanica Posnaniensia* I, Poznań 1984, s. 13-20; L. Press, Kazimierz Majewski (1903-1981), *Nauka polska* 1982, z. 4, s. 153 nn. W pracy zbiorowej: Kazimierz Majewski (25 III 1903-27 VII 1981), *Życie i dzieło*, *Archeologia* XXXIII 1982 (1983), S. Parnicki-Pudełko omówił ten odcinek działalności Profesora (s. 9 nn).

<sup>4</sup>*Archeologia* XII 1961, Warszawa 1962 - *Archeologia* XXXV 1984, Warszawa 1986; Wyniki badań wykopaliskowych Ekspedycji Archeologicznej UAM, Poznań 1973-1981; Komunikaty w *Izwiestia* red. w Sofii; w *Kwartalniku Historii Kultury Materialnej*, w *Przeglądzie Historycznym*, *Archaeologia Polona*, *Sowiecka Archeologia*, *Archeol. Rozhledy*, *Latomus*, *Klio*, *Fasti Archeologici* i in.

<sup>5</sup>Np. J. Matuszyk, M. Szybiński, T. Sarnowski, Wyniki badań geofizycznych, *Novae - Sektor Zachodni*, 1977, *Aneks* I, *Archeologia* XX 1979, Warszawa 1981, s. 211-216; J. Skoczylas, Z. Walkiewicz, Badania geologiczne w Novae na odcinkach IV i XI, *Archeologia* XXVI 1975, Warszawa 1976, s. 155-157.



6S. Parbicki-Pudejko, The Western Gate of Novae, *Archaeologia Polona* XIV 1973, s. 297-314; idem, Krepostnits porti na Nove, *Arheologija* XXIII, Sofia 1981, z. 4, s. 9-21.

7S. Parnicki-Pudejko, Befestigungsanlagen von Novae, *Ars Historica*, Poznań 1976, s. 179-192. Uwagi dotyczące większego obszaru: A. Biernacki, Nowe elementy w strukturze wczesnobizantyjskich fortyfikacji w północnej Tracji, *Antiquitas* VIII 1979, s. 233-245.

8T. Sarnowski, The Legionary Defences of Novae, Report of Latest Sections, *Archeologia* XXXII 1981, s. 29-46; idem, Rejon bramy południowej - Odcinek VIII. Ślady umocnień ziemnych, Novae - Sektor Zachodni 1976, 1978, Poznań 1981, s. 49-53; idem, La forteresse de la légion I Italica et le limes du sud-est de la Dacie, *Eos* LXXI 1983, s. 265-276; idem, Początki legionowego budownictwa w Novae i wojny dackie Domicjana i Trajana, *Balcanica Posnaniensia* I 1984, s. 143-169.

9T. Sarnowski, Fortress of the Legion I Italica at Novae, Akten des XI. Internat. Limeskongresses, Budapest 1977, s. 409-426; idem, Komendantura legionu I Italskiego w Novae, *Studia Archeologiczne* IV 1985, s. 205-217; idem, La destruction des principia à Novae vers 316/317 de notre ère. Révolte militaire ou invasion Gothe? *Archeologia* XXX 1979 (1981), s. 119-128. Zagadnienia lokalizacji zostały poruszone w kilku artykułach: L. Mrozewicz, Municipium Novae: problem lokalizacji Novae - Sektor Zachodni, 1976. *Aneks*, Poznań 1981, s. 197-200; S. Parnicki-Pudejko, Canabae Novae: problem lokalizacji. *Aneks*, Poznań 1981, s. 201-204.

10L. Press, Odkrycie valetudinarium w Novae, Meander, XXXVIII 1983, s. 385-405; eadem, Valetudinarium at Novae, Studien zu den Militärgrenzen Roms. Vorträge des 13. Internat. Limes Kongresses, Aalen 1983, Stuttgart 1986, s. 529-535; eadem, Rzymskie szpitale legionowe, *Antiquitas* XIV 1988, s. 239-255; eadem, Valetudinarium at Novae and other Roman Danubian Hospitals, *Archeologia* XXXIX 1988 (1990), s. 69 n. Analizę architektoniczną opracował architekt Ekspedycji Uniwersytetu Warszawskiego, R. Massalski, Przemiany zabudowy na terenie odcinka IV, *Archeologia* XXXIV 1983 (1985), s. 142-150; idem, Przemiany zabudowy na odcinku IV. Uzupełnienia, *Archeologia* XXXVI 1985 (1987), s. 110 nn. P. Dyczek jest autorem sprawozdań archeologicznych w *Archeologii* od 1981 r.

11L. Press, The valetudinarium and the Portico Building in Novae, *Studia in honorem Chr. M. Danov, Terra Antiqua Balcanica* II, Sofia 1985, s. 367-371; R. Massalski, Dwadzieścia pięć lat polskich badań wykopaliskowych w Novae - problematyka architektoniczna, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* XXI 1986, z. 1, s. 3-15.

12L. Press, Centralne ogrzewanie w Novae, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* XV 1967, s. 765-773; eadem, Łaźnie rzymskie w Bułgarii, *Balcanica Posnaniensia* I, Poznań 1984, s. 175-190.

13R. Massalski, Komentarz do planu z rozwarstwieniem chronologicznym, Novae - Sektor Zachodni, 1969, *Archeologia* XXII 1971 (1972), s. 183-184; L. Press, The Building with the Porticoes in Novae, *Archaeologia Polona* XIV 1973, s. 279-295; eadem, The so-called Portico Building at Novae, *Bulgaria, Actes du IXe Congrès International, Bucuręşti* 1974, s. 141-149.

14L. Press, S. Parnicki-Pudejko, Das Heizungssystem der römischen Festung von Novae (Nord-Bulgarien), *Jahresberichte aus Augst und Kaiseraugst* 3, Liestal 1983, s. 147-155.

15Np. S. Parnicki-Pudejko, Wczesnochrześcijańska bazylika episkopalna w Novae, *Balcanica Posnaniensia* I, Poznań 1984, s. 271-304.

16Np. W. Gacuta, Przedmioty metalowe, Novae - Sektor Zachodni, 1979, *Aneks* III, s. 137-142; J. Giczak, Wyroby szklane, Novae - Sektor Zachodni 1976, 1978, Poznań 1981, s. 55-72; R. Massalski, Dachówki z najniższej warstwy wykopu sondażowego we wnętrzu G budowli z portykami, Novae - Sektor Zachodni, 1975, *Aneks* I, *Archeologia* XXVIII 1977 (1978), s. 182-187.

17T. Sarnowski, Bronzefunde aus dem Stabsgebäude in Novae und Altmetalldepots in den römischen Kastellen und Legionslagern, *Germania* 63 1985, s. 521-540; idem, Une tête de Caracalla découverte à Novae, *Archeologia* XXX 1979 (1981), s. 149-163. Autor włączył ten portret do rozważań o szerszym zakresie: T. Sarnowski, Les effigies impériales dans les forteresses militaires romaines. A propos d'une découverte récente de Novae, *Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin, Ges. Sprachwiss.* XXXI 1982, s. 273-275.

18A. Sadurska, Fragment płaskorzeźby z postacią Serapisa, Novae - Sektor Zachodni, 1976, 1978, Poznań 1981, s. 191-195; eadem, Funkcja i geneza motywów mitologicznych w rzeźbie z Novae (Attys, Europa), *Balcanica Posnaniensia* I, 1984, s. 191-203; eadem, Rzeźby z nekropoli twierdzy legionowej Novae (z wykopalisk polskich), *Balcanica Posnaniensia* III, Poznań 1984, s. 251-262.

19W. Szubert, Lampy z valetudinarium w Novae, *Archeologia* XXXIII 1982 (1985), s. 144-163.

20P. Dyczek, Ceramika z odcinka IV, Novae - Sektor Zachodni, 1979, *Aneks* V, *Archeologia* XXXII 1981 (1984), s. 143-154; idem, Ceramika z odcinka IV po kampanii 1981 i 1983 roku, *Novae* (w druku).

21A. Kunisz, Skarb z Novae (Bułgaria) i zagadnienie emisji Konstantyna I i Licyniusza, *Wiadomości Numizmatyczne* 23 1979, s. 155-159; idem, Le trésor d'antoniniens et de folles des "principia" de la légion de Novae (Bulgarie), *Wydawnictwa UW* 1987.

22T. Sarnowski, Die Ziegelstempel aus Novae I, *Systematik und Typologie, Archeologia* XXXIV 1983, Warszawa 1985, s. 17-51; idem, Contribution pour l'étude de la chronologie des tuiles militaires romaines au Bas-Danube sous Trajan, *Acta Centri Historiae, Terra Antiqua Balcanica* I, Tyrnowo 1986, s. 65-67. Odciski stempli z wyobrażeniem statku stały się punktem wyjścia dla rozważań o Flocie Dunajskiej: T. Sarnowski, J. Trynkowski, Legio I Italica-Literna-Danuvius, Studien zu den Militärgrenzen Roma III, Stuttgart 1986, s. 536-541; T. Sarnowski, Zur Geschichte der moesischen Provinzialflotte im 1. Jhr. n. Chr., *Ratiariensia* 3 1987, s. 261-266.

23T. Sarnowski, Zur Truppengeschichte der Dakerkriege Traians, Die Bonner Legio I Minervia und das Legionslager Novae, *Germania* 63 1987, I Halbband, s. 107-122; idem, Die Legio I Italica und der untere Donauabschnitt der Notitia Dignitatum, *Germania* 63 1985, s. 107-127.

24T. Sarnowski, Wojsko rzymskie w Mezji Dolnej i na północnym wybrzeżu Morza Czarnego (I-III w.n.e.), *Novae* III, Warszawa 1988; idem, Pozamilitarne funkcje armii rzymskiej ze szczególnym uwzględnieniem jej roli w urbanizacji peryferyjnych obozów cesarskich (wykład habilitacyjny), *Meander* XLII 1987, s.439-448.

25J. Kolendo, Études sur les inscriptions de Novae, *Archeologia* XVI 1968 (1966), s.124-148; idem, La frontière de l'Etrurie et la localisation d'un domaine de Pline le Jeune à la lumière d'une inscription de Novae, *Archeologia* XX 1969 (1976), s.62-68; idem, Le rôle du primus pilus dans la vie religieuse de la légion, *Archeologia* XXXL 1980 (1982), s.49-60; idem, Dumopireti - zagadkowe stowarzyszenie religijne poświadczane w jednej z inskrypcji z Novae, *Balkanica Posnaniensia* III 1984, s.233-241.

26J. Kolendo, J. Trynkowski, Inscriptions découvertes au cours des fouilles de l'Expédition Archéologique de l'Université de Varsovie à Novae (Secteur d'ouest), *Archeologia* XVI 1965 (1966), s.115-123; J. Kolendo, B. Sultov, Kolegium poświęcone w jednej inskrypcji z Novae, *Novae* II, s.39-39; J. Kolendo, Miasta i terytoria plemienne w prowincji Mezji Dolnej w okresie wczesnego Cesarstwa, *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, Wrocław 1976, s.45-67; idem, Témoignages épigraphiques de deux opérations de bornage de territoires en Méésie inférieure et en Thrace, *Archeologia* XXVI 1975 (1976), s.83-94; V. Božilova, J. Kolendo, Nov granice stalb et 136 numeren v Nove, *Arheologija* 27 1983, z.4, s.39-46.

27I. Mrozewicz, Une inscription latine en l'honneur de Septime Sévère et de sa famille, nouvellement découverte à Novae, *Archeologia* XXVIII 1977 (1978), s.117-124; idem, Origo felicissimorum temporum à Novae, *Archeologia* XXXI 1980 (1982), s.101-112; idem, Ein neuer römischer Senator aus Novae (Moesia Inferior), *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik* 57, Bonn 1984, s.179 n; idem, Victoria Panthea Sanctissima, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik* 57, s.181-184; idem, Stellung Novae in der Organisationsstruktur der Provinz Moesia Inferior (I-III Jh.), *Eos* LXIX 1981, z.1, s.112 nn. Ten sam autor ukazał walory poznawcze ważnego zespołu znalezisk z Novae, które przechowuje Muzeum w Świątowie: L. Mrozewicz, Les plombs de Novae, *Archeologia* XXXII 1981 (1984), s.79-84.

28J. Kolendo, Historia odkryć i badań nad inskrypcjami z Novae, *Novae* I, Warszawa 1987, s.37-51.

29V. Božilova, J. Kolendo, Observations sur l'édition des inscriptions de Novae près de Svištov (Bulgarie), *Epigraphie Hispanique. Problèmes de méthode et d'édition*, Paris 1984, s.343-349.

30J. Kolendo, Inscription de l'an 227 en l'honneur de Jupiter Repulsor découverte à Novae, *Archeologia* XIX 1968 (1969), s.117-144; idem, Bea Placida à Novae et la culte de Hecate - la bonne déesse, *Archeologia* IX 1969 (1970), s.77-84; Le culte des divinités guérisseuses à Novae à la lumière des inscriptions nouvellement découvertes, *Archeologia* XXXIII 1982 (1985), s.65-78; idem, Miejsca kultu religijnego w Novae, *Balkanica Posnaniensia* IV (w druku). W Novae zachowało się m.in. najstarsze, znane z epigrafiki świadectwo kultu Urbis Romae Aeternae (J. Kolendo,

Oltarz z inskrypcją. B. Analiza inskrypcji, *Novae - Sektor Zachodni* 1972, Poznań 1975, s.208-211).

31J. Kolendo, Les inscriptions sur un lingot de plomb trouvé à Novae, *Acta centri Historiae "Terra Antiqua Balcanica"*, Tyrnovo 1986, s.77-81.

32L. Mrozewicz, Rozwój ustroju municypalnego a postępy romanizacji w Mezji Dolnej, Poznań 1982; idem, Roman Military Settlements in Lower Moesia (1st.-3rd.c.), *Archeologia* XXVIII 1982 (1985), s.79-105.

33M. Biernacka-Lubańska, Rzymskie i wczesno-bizantyjskie wodociągi w Mezji Dolnej i północnej Tracji, Wrocław 1973.

34M. Biernacka-Lubańska, The Roman and Early-Byzantine Fortifications of Lower Moesia and Northern Thrace, Wrocław-Warszawa 1962.

35K. Majewski, Kultura rzymska w Bułgarii, Wrocław-Warszawa 1969.

36M. Biernacka-Lubańska, Śladami Rzymian po Bułgarii. Przewodnik archeologiczny, Wrocław-Warszawa 1976.

37S. Parnicki-Pudeiko, Polskie badania archeologiczne w Novae w Bułgarii. Przewodnik po wystawie, Poznań 1972; J. Ziemiński, Wystawa "Polskie badania archeologiczne w Novae w Bułgarii", *Foetus Archeologici Posnanienses* XXIII 1972, s.261-265; L. Press, Novae - miasto rzymskie nad Dunajem. Wystawa archeologiczna, Warszawa 1979; K. Lewartowski, Wystawa zabytków z Novae w Warszawie, *Filomata* nr 329 1979, s.441-444; L. Press, O imprezach naukowych zorganizowanych w 1979 r. z okazji dwudziestolecia polsko-bułgarskich prac archeologicznych w rzymskim mieście naddunajskim Novae, *Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego* XIX 1979, s.37-40.

38Np. K. Majewski, La civilisation des provinces Romaines Danubiennes à la lumière des recherches archéologiques polonaises à Novae (Bulgarie), *Archaeologia Polona* XV 1974, s.7-27; idem, Kultura rzymska w Bułgarii w badaniach archeologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, *Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego* XIV 1974, s.55-64; idem, Polskie badania archeologiczne kultury rzymskiej w Bułgarii, *Wiadomości Archeologiczne* XV 1975, s.581-588; idem, Bułgarsko-polskie badania archeologiczne miasta rzymskiego Novae w Bułgarii [w:] *Od Wisły do Maricy 681-1981*, Kraków 1981, s.62-78; L. Press, Excavations by the Warsaw University Expedition at Novae - Western Sector (1960-1977) *Antiquitas* X 1983, s.177-186; S. Parnicki-Pudeiko, Novae w okresie późnoantycznym i wczesnobizantyjskim, *Antiquitas* VIII 1979, s.221-232; idem, Polskie badania nad kulturą rzymską w Bułgarii, *Novae - Sektor Zachodni*, 1976, 1978, *Aneks*, Poznań 1981, s.205-219, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności ośrodka poznańskiego.

*Małgorzata Biernacka-Lubańska*

Z DZIEJÓW PIERWSZYCH POLSKO-BULGARSKICH NAUKOWYCH KONTAKTÓW  
ARCHEOLOGICZNYCH

Do pierwszych ewidentnych przejawów zadzierzgnięcia polsko-bulgarskich kontaktów archeologicznych zaliczyć należy studia Haliny Danilczuk<sup>1</sup>, studentki Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Podjęła je w ramach stypendium wymiennego Rządu Bułgarskiego, uzyskanego przez nią w latach 1938/1939 za pośrednictwem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>2</sup>.

Halina Danilczuk<sup>3</sup> uzyskała immatrykulację na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego w dn. 30 X 1934 r., rozpoczynając studia z dziedziny filologii klasycznej<sup>4</sup>. Od 1936 r. rozpoczęła zdawanie egzaminów kursowych<sup>5</sup>. W związku z przygotowaniem do egzaminu z zarysu historii i geografii starożytnej Grecji i Rzymu oraz starożytności grecko-rzymskich wraz z topografią Aten i Rzymu, a także głównych wiadomości z archeologii klasycznej zaczęła studiować archeologię klasyczną, biorąc udział w seminarium prof.dr. Kazimierza Michałowskiego. W aktach Komisji Egzaminacyjnej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>6</sup> znajduje się jej podanie o dopuszczenie w sesji czerwcowej w 1938 r. do egzaminów szczegółowych na stopień magistra filozofii w zakresie archeologii klasycznej. Na tej podstawie trudno dziś wnioskować czy od 1938 r. zmieniła kierunek studiów, czy też równocześnie studiowała filologię i archeologię klasyczną<sup>7</sup>. Po zakończeniu sesji egzaminacyjnej, w wyniku której zaliczyła egzaminy z historii starożytnej wraz z wiadomościami z epigrafiki greckiej i łacińskiej, a następnie prehistorii ze szczególnym uwzględnieniem grup kulturowych basenu Morza Egejskiego, uzyskała skierowanie na wakacyjną praktykę do Narodowego Muzeum Archeologicznego w Sofii. Po powrocie do kraju dzięki znakomitym opiniom wystawionym przez

kierownictwo muzeum oraz pozytywnej ocenie sprawozdania z wykonanych prac, złożonego na seminarium prof.dr. K.Michałowskiego, uzyskała roczne stypendium na studia do Bułgarii, które odbywała pod nadzorem naukowym prof.dr. Bogdana Filowa w zakresie archeologii klasycznej i prehistorii oraz prof.dr. Aleksandra Baibanova w dziedzinie filologii klasycznej<sup>8</sup>. W czasie rekordowo szybkim, bo zaledwie w kilka miesięcy, nauczyła się biegle mówić po bułgarsku i nowogrecku, a następnie także opanowała język ormiański<sup>9</sup>.

Pobyt na studiach w Sofii był poświęcony zbieraniu materiałów do pracy magisterskiej pt.: "Przedstawienia trzech nimf na płytach wotywnych z Bułgarii". Wybuch II wojny światowej zastał ją w Sofii i spowodował wielkie komplikacje w jej życiu. Po upływie roku, kiedy skończyło się jej stypendium, dzięki pomocy ówczesnego ministra oświaty prof.dr. Borysa Jecowa podjęła pracę zarobkową w I Gimnazjum Zeńskim w Sofii<sup>10</sup>. Wykładała w nim grekę i łacinę. Równocześnie rozpoczęła regularne studia na Uniwersytecie im. św. Klementa Ochrydzkiego w Sofii (numer albumu 15563/1939). Poza pracą zawodową i studiami uniwersyteckimi Halina Danilczuk kontynuowała swe badania w Muzeum Narodowym z myślą o dysertacji dyplomowej. Interesowała się także współczesnymi zagadnieniami muzealnictwa bułgarskiego, przygotowując na ten temat referaty seminaryjne. Podjęła również szerzej zakrojone studia nad najdawniejszymi dziejami Traków i rozwojem ich kultury oraz rolę, jaką odegrali w historii Półwyspu Bałkańskiego i Azji Mniejszej. Wynikiem tych dociekań był artykuł<sup>11</sup> opublikowany w 1940 r. w Sofii. Autorka przedstawiła w nim dzieje Traków na ziemiach Bułgarii, dała także przegląd podstawowych źródeł zarówno pisanych, jak i archeologicznych, a ponadto omówiła pozostałości osad, nekropoli i kurhanów. Sporo miejsca poświęciła też najbardziej okazałym wytworom sztuki oraz rzemiosłu artystycznego, a także przedmiotom użytku codziennego z okresu od X do V w. przed n.e. Warto tu podkreślić, że jej zainteresowania wychodziły daleko poza tradycyjny krąg zainteresowań archeologa klasycznego, które koncentrowały się wówczas głównie na pracach terenowych i ubte wokół rozważań teoretycznych poświęconych analizie dzieł sztuki antycznej. Pasjonowały ją różne zagadnienia z zakresu historii kultury materialnej i historii. Zbierała materiały do kilku opracowań. Bość wnikliwie zajmowała się rolą dróg rzymskich wiodących

z Nicopolis ad Istrum do Oescus i Novae, amfiteatrów rzymskich, świątyniami trackimi z Sofii, świątyniami Asklepiosa odkrytymi na obszarze Bułgarii, panowaniem Rzymian w Bułgarii. Równocześnie zainteresowała się metodologią i metodyką badań, rozwijając temat "Zadania i cele archeologii w Bułgarii", zainicjowany przez prof. B.Filowa.

Wielokierunkowość zainteresowań Haliny Danilczuk i ogrom podjętej przez nią pracy świadczą nie tylko o jej rozległych horyzontach, wielkiej pracowitości i pasji badawczej, ale również o niezłomnej postawie młodego badacza, stale rozszerzającego zakres swych studiów. Jeśli do tego weźmiemy pod uwagę fakt, iż już na jesieni 1939 r. przystąpiła do konspiracyjnej antyfaszystowskiej<sup>12</sup> polsko-bułgarskiej grupy przerzutowej i brała aktywny udział w jej akcjach, pełniąc funkcję kuriera emigracyjnego Rządu Polskiego oraz przewodnika ekspedycyjnych na zachód Europy zbiegłych z Polski uchodźców, a także oficerów internowanych w Rumunii - trudno wprost uwierzyć, jak mogła sprostać tak licznym obowiązkom. Działalność jej została przerwana aresztowaniem 15 V 1942 r., po którym przekazano ją sofijskiemu gestapo. W czasie wstępnych przesłuchań grono jej serdecznych bułgarskich przyjaciół czyniło starania, aby wyostać ją z więzienia. Nie pomogły jednak ani interwencje profesorów Uniwersytetu Sofijskiego, ani ministra oświaty. Na nic zdała się też pomoc ówczesnego premiera Bułgarii prof. B.Filowa mimo wcześniejszych jego zapewnień o całkowitym jej bezpieczeństwie i osobistej jego opiece nad nią<sup>13</sup>. Halina Danilczuk została odesłana na dalsze badania i konfrontacje do więzienia w Belgradzie, a następnie berlińskiego Moabitu, gdzie poddano ją wnikliwemu śledztwu. Kiedy nie dało ono żadnych rezultatów, odesłano ją do Pragi czeskiej, a stamtąd do Oświęcimia (nr 32636 Pole), gdzie zmarła na tyfus 19 IV 1943 roku<sup>14</sup>.

Jej bezprzykładne męstwo oraz heroiczna postawa w czasie śledztwa zostały omówione w kilku publikacjach<sup>15</sup>, które ukazały się w wiele lat po wojnie, nie dając jednak pełnego obrazu jej działalności konspiracyjnej.

Spuścizną naukową Haliny Danilczuk, to jest zebranymi przez nią materiałami do pracy magisterskiej, zaopiekowało się po jej aresztowaniu Poselstwo Polskie w Sofii. Po wojnie zostały one odesłane ojcu Haliny, panu Włodzimierzowi Danilczukowi, który z kolei przekazał je prof. K.Michałowskiemu. Przygotowaniem do druku tych

materiałów zajęła się dr Barbara Tkaczow z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej Polskiej Akademii Nauk. Publikacja ukazała się w dwóch częściach, wydanych pod wspólnym tytułem<sup>16</sup>. Część pierwsza zawiera opracowany przez H. Danilczuk katalog 152 odkrytych na terenie Bułgarii reliefów wotywnych poświęconych kultowi nimf. Część drugą stanowi omówienie analizy stylu oraz ikonologii, opracowane przez B. Tkaczow przy zachowaniu wszystkich ustaleń i głównych założeń oraz dyspozycji przyjętej przez Halinę Danilczuk. Tak więc jej praca nie przepadła. Odwrotnie, stanowi dziś cenny prekursorski wkład do badań archeologicznych rozwiniętych w ramach systematycznej polsko-bułgarskiej współpracy naukowej, podjętej w 1960 roku i kontynuowanej do dziś w toku wykopalisk prowadzonych w rzymskiej twierdzy i mieście Novae nad Dunajem (koło Swisztowa)<sup>17</sup>.

Trzeba podkreślić, że Halina Danilczuk pozostawiła po sobie trwałą i serdeczną pamięć wśród bułgarskich badaczy antyku<sup>18</sup> oraz archeologów włoskich<sup>19</sup>, przebywających w czasie II wojny światowej w Sofii. Jej aresztowanie i wywiezienie z Sofii było dla nich wielkim przeżyciem i wstrząsem<sup>20</sup>. O jej śmierci dowiedzieli się dopiero od p. Włodzimierza Danilczuka w 1949 roku. Wtedy to Rektor Uniwersytetu Sofijskiego po zapoznaniu się z całokształtem działalności Haliny Danilczuk w Bułgarii, przedstawionej szczegółowo przez prof. dr. P. Dinekowa, przyznał jej pośmiertnie dyplom ukończenia tej uczelni. Stanowi on dowód uznania dla jej bohaterkiej działalności i patriotycznej postawy, a także czci dla jej niezwykłej indywidualności<sup>21</sup>.

Ten pośmiertny hołd oddany naszej Rodzinie przez Uniwersytet Sofijski stanowi istotne ogniwo w historii kontaktów naukowych, zadzierzgniętych z Uniwersytetem Warszawskim za jej pośrednictwem już w 1938 r. i dotąd stale aktualnych.

#### Przypisy

<sup>1</sup>Halina Danilczuk, córka Włodzimierza i Zofii, urodziła się 17 marca (4 marca według starego stylu) 1916 r. w Jekaterynostawiu (dzis. Dniepropietrowsk). Po powrocie do kraju ostatnim pociągiem repatriacyjnym w 1922 r. Włodzimierz Danilczuk wpisał urodzone w Rosji córki, Tamare i Halinę, do ksiąg ludności polskiej w swym rodzinnym mieście Hrubieszowie. Rodzina Danilczuków osiedliła się w Wołominie pod Warszawą. Halina i Tamara Danilczuk uczęszczały do prywatnego gimnazjum humanistycznego (z rosyjskim językiem wykła-

downym) Jana Gołubowskiego w Warszawie przy ul. Kopernika 34 (od 1933 r. gimnazjum przeniesione było na ul. Oboźną). Szkoła ta nie miała uprawnień państwowych. Stąd maturę Halina Danilczuk musiała zdać w kuratorium, które wydało jej świadectwo dojrzałości nr 54/34 dn. 16 VI 1934 r.

<sup>2</sup>Archiwum Akt Nowych, MWRIOP nr 234, s. 66.

<sup>3</sup>Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego. Album studentów Uniwersytetu Warszawskiego, tom X (RP-KA 10) nr 46 600.

<sup>4</sup>Por. przypis 3 - wpis w albumie studentów UW.

<sup>5</sup>Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego. Akta Komisji Egzaminów Magisterskich Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie - Wydział Humanistyczny nr 6657. Na podaniach znajdujących się w tej teczce widnieje przedwojenny adres Haliny Danilczuk, Warszawa-Fraga, ul. Szeroka 14 m. 23.

<sup>6</sup>Ibidem.

<sup>7</sup>Z formularza danych dotyczących b. więźnia obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka (przechowywanego w Dziale Dokumentacji Państwowego Muzeum w Oświęcimiu nr W-26/143/55), wypełnionego przez p. Włodzimierza Danilczuka wynika, iż córka jego studiowała zarówno filologię klasyczną, jak i archeologię.

<sup>8</sup>Listowna relacja dr Wandy Smochowskiej-Petrowej z Sofii z dn. 14 III 1964 r.

<sup>9</sup>Ibidem.

<sup>10</sup>Ibidem.

<sup>11</sup>H. Danilczuk, Trakite w preistoriata, Prometej W 1940/1941, kn. 2, s. 13-18; kn. 3, s. 32-34. Por. Bibliografija na bułgarska archeologija (1879-1953), Sofia 1957, poz. 512 na s. 57; Bibliografija na bułgarska archeologija (1879-1966), Sofia 1974, poz. 756 na s. 63.

<sup>12</sup>E. Stachurski, Antyfaszystowska walka Polaków i Bułgarów podczas drugiej wojny światowej, [w:] Braterstwo i przyjaźń. Szkice z dziejów przyjaźni polsko-bułgarskiej, Warszawa 1970, s. 94.

<sup>13</sup>A. Cyra, Z lat wojny, Panorama Bułgarska nr 6-9 (148-149), 1983, s. 37.

<sup>14</sup>Urzędowe stwierdzenie nr IV 12560 z dn. 30 VI 1949 r. Polskiego Czerwonego Krzyża. Biuro Informacji, Kraków, ul. Św. Anny 5 - oparte na numerowych wykazach transportów przybyłych do obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka i spisie kobiet zmariych w obozie. Halina Danilczuk do obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka (KL Auschwitz-Birkenau) została przywieziona transportem z Pragi w dn. 28 I 1943 r.

<sup>15</sup>E. Stachurski, Z dziejów przyjaźni polsko-bułgarskiej, Wojskowy Przegląd Historyczny 2 1969, s. 253; idem, Antyfaszystowska grupa przerzutowa, Panorama Bułgarska nr 8-9 (148-149) 1983, s. 35; A. Cyra, Bez względu na trud i niebezpieczeństwo, Trybuna Robotni-

cza nr 219 (13071) z dn. 16 IX 1983, s.4; M.Biernacka-Lubańska, Wspomnienie o Halinie Danilczuk (W siedemdziesiątą rocznicę urodzin), Neander 7 1986, s.291-303.

16Halina Danilczuk, Reliefs thraces des nymphes en Bulgarie (I<sup>e</sup> partie), [w:] Etudes et Travaux X 1978 (Travaux du Centre D'Archéologie Méditerranéenne de l'Académie Polonaise des Sciences XX), s.133-192; Halina Danilczuk, Barbara Tkaczow, Reliefs thraces des nymphes en Bulgarie (II<sup>e</sup> partie), Etudes et Travaux XI 1979 (Travaux du Centre D'Archeologie Méditerranéenne de l'Académie Polonaise des Sciences XXII), s.47-60.

17Por. Sprawozdania tymczasowe, publikowane systematycznie pod redakcją prof. Kazimierza Majewskiego w rocznikach Archeologii od 1961 roku.

18List Rektoratu Uniwersytetu Sofijskiego do W.Danilczuka z dn. 5 VII 1949 r. l.dz. 101 - por. Biernacka-Lubańska, op.cit., s.301; Oświadczenia prof. P.Dinekowa z Uniwersytetu Sofijskiego z dn. 13 III 1984 r. oraz In memoriam przyjaciół Haliny Danilczuk z marca 1984 r. - por. Biernacka-Lubańska, op.cit., s.302.

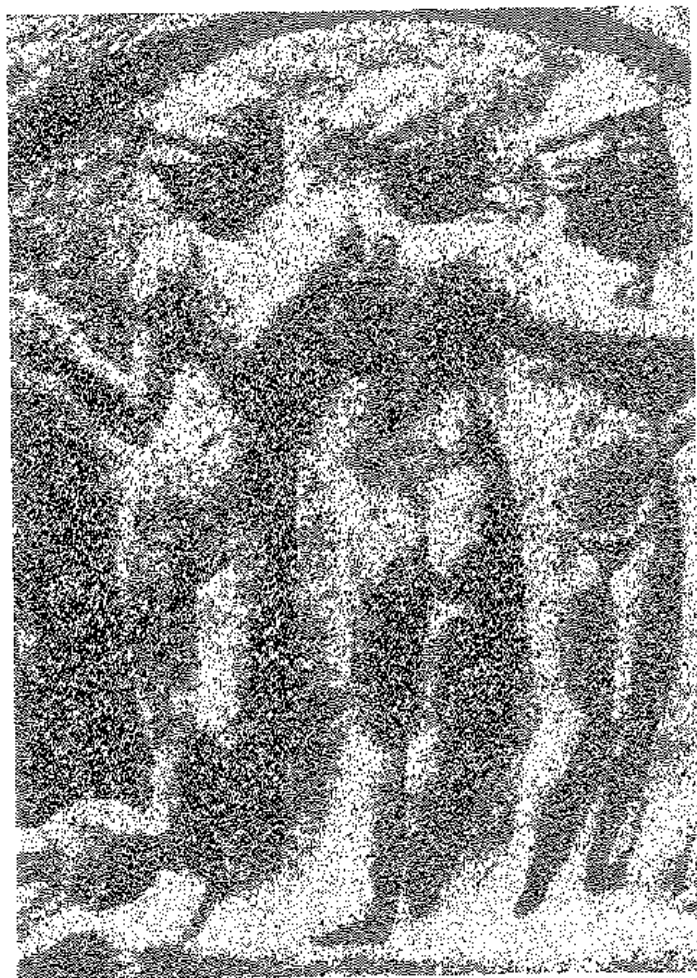
19Ustna relacja prof. Carlo Verdianiego we Florencji z października 1960 r.; List prof. A.Frovy z Mediolanu, pisany 14 III 1984 r.

20Por. przypis 18.

21Por. przypis 18.



Ryc.1. Fotografia Haliny Danilczuk z Sofii z 1949 roku



Ryc. 2. Marmurowy relief wotywny z przedstawieniem trzech nimf (II-III w.) odkryty we wsi Ognenowo

УНИВЕРСИТЕТЪ СЪ СЪВЪРШЕНИ СЪДИЦИАЛНИ СЪДИИ  
ИСТОРИКО-ФИЛОСОФСКИ ФАКУЛТЕТЪ

## СВИДЕТЕЛСТВО

ЗА КЪРСЪН УНИВЕРСИТЕТСКИ КУРСЪН  
№ 732

ИЗДАВАМЕ СВИДЕТЕЛСТВО ЗА КЪРСЪН  
НА КЪРСЪН СЪВЪРШЕНИ СЪДИЦИАЛНИ СЪДИИ  
ИСТОРИКО-ФИЛОСОФСКИ ФАКУЛТЕТЪ  
УНИВЕРСИТЕТЪ СЪ СЪВЪРШЕНИ СЪДИЦИАЛНИ СЪДИИ  
ИСТОРИКО-ФИЛОСОФСКИ ФАКУЛТЕТЪ

ИМЕНА НА СЪВЪРШЕНИ СЪДИЦИАЛНИ СЪДИИ	УСПЕХЪ
Малина Данилчук	80%
Курсът	80%
Сесия	80%
Семестро	80%

Съставен от: Деканът на факултета: \_\_\_\_\_  
Протокол № \_\_\_\_\_

Съставен от: Деканът на факултета: \_\_\_\_\_  
Протокол № \_\_\_\_\_

Ryc. 3. Świadectwo ukończenia przez Malinę Danilczuk i kursu uniwersyteckiego, zakończonego sesją egzaminacyjną w czerwcu 1940 r. na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu św. Klimenta Ochrydzkiego w Sofii (wystawione 7 VII 1949 r.)

УНИВЕРСИТЕТ СВ. КЛИМЕНТА ОХРИДСКОГО В СОФИИ  
ИСТОРИКО-ФИЛОСОФСКИ ФАКУЛТЕТ

## СВИДЕТЕЛСТВО

НА ВЪРШИ УНИВЕРСИТЕТСКО ИЗПИТЪ

Име: **ХАЛИНА ВЛАДИМИРОВА ДАНИЛЧУК** родена  
на **4 март** 1916 г. на гр. **Белград**, **Югославия**  
поимено **ХАЛИНА** ражданство **Югославия** История  
Филозофически Факултет, Училище **№ 10** София  
на **7 март** 1941 г. **1941** г. изпит  
университетски **сесия** по **история** **филозофия** и **психология**  
на **2 курс**.

ИЗПИТНИ ПРЕДМЕТИ	УСПЕХЪ
История на българския литературен класически период	10/10
История на българския литературен класически период	10/10
История на българския литературен класически период	10/10
История на българския литературен класически период	10/10
История на българския литературен класически период	10/10

Сесия **7 март 1941 г.**

Ректор на Университета: *[Signature]*  
Декан на Факултета: *[Signature]*  
Исторически факултет

Рис. 4. Свидетство уключения през Халине Данилчук II курса университетского, законченного сесия экзаминация в лутым 1941 г. на Выдзале Исторично-Филозофичном Университету св. Климента Охридского в Софии (выставлено 7 VII 1949 г.)

СОФИЙСКИ УНИВЕРСИТЕТ

## ДИПЛОМА

ЗА ЗАВЪРШЕНО ВИШЕ ОБРАЗОВАНИЕ

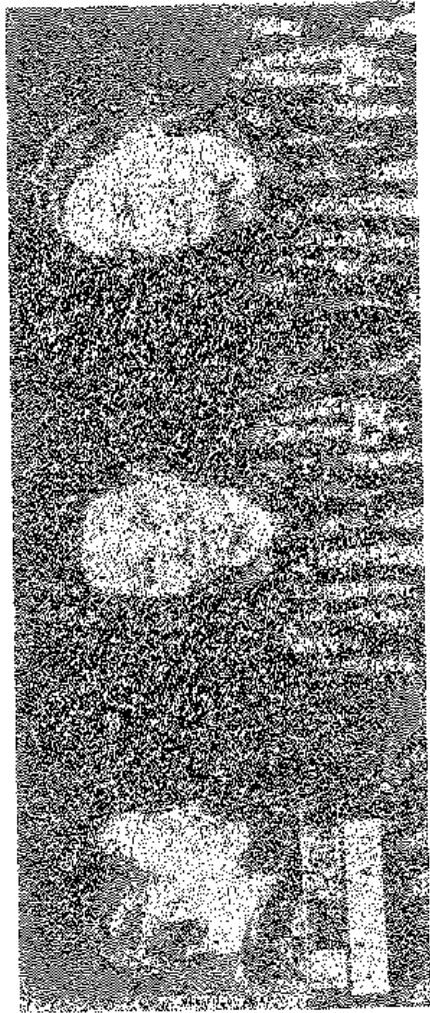
ХАЛИНА ВЛАДИМИРОВА ДАНИЛЧУК

КЛАСИЧЕСКА ФИЛОСОФИЯ

РЕКТОР: *[Signature]* ДЕКАН: *[Signature]*

Рис. 3. Диплом (nr 27335) уключения студий высших з филологии классической призначены Халине Данилчук пошмертно в дн. 7 VII 1949 г. през Университет Софийски з оценом оценя bardzo добра (средня 4,57) з бледне поданым рокием уродzenia





Ryc. 6. Fotografia Haliny Dentelczuk z ekspozycji muzealnej w bloku  
poczekowym nr 7 w Państwowym Muzeum w Oświęcimiu

## KRONIKA

*Maria Cziczikowa*

#### TRACKI GROBOWIEC W SWESZTARI

Do wyjątkowych odkryć z ostatnich lat w Bułgarii należy grobowiec o świetnym wystroju architektonicznym, zbudowany dla nieznanego władcy trackiego. Grobowiec wzniesiony w pierwszej połowie III wieku p.n.e. przez trackich budowniczych otrzymał dekorację rzeźbiarską i malarską, zapewne dzieło artystów miejscowych - dowód wysokiego poziomu kultury na tym terenie i świadomego kontaktu z osiągnięciami Grecji, Azji Mniejszej, centralnej Europy i plemion scytyjskich.

Mieszkańcy nadbrzeżnych terenów trackich, opadających w stronę Morza Egejskiego i Marmara, mieli wszelkie warunki ku temu, by nawiązać stosunki z greckimi wyspami i Azją Mniejszą. Brzeg nadczarnomorski po stronie zachodniej zwrócony jest ku scytyjskim stepom i Kaukazowi, a Dunaj od północy stanowił rodzaj pomostu między ludnością miejscową z mieszkańcami środkowej Europy.

Okres między 450 a 250 r.p.n.e. wyróżnia się w Tracji rozwojem w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej, a ten stan rzeczy nie mógł pozostać bez wpływu na poziom sztuki tego czasu. Przekazy pisarzy starożytnych oraz wyniki badań archeologicznych na terenie trackich miast i cmentarzysk świadczą wyraźnie o poziomie miejscowej kultury i intensywności kontaktów z otaczającym światem. Wiedzę o kulturze trackiej rozszerza odkrycie grobowca w pobliżu wioski Swesztari w północno-wschodniej Bułgarii. Od 1977 roku, tj. od daty odkrycia grobowca Filipa II Macedońskiego w Werginie w Grecji, nie rozpoznano równie interesującego wytworu architektury i sztuki sepulkralnej na Półwyspie Bałkańskim.

Grobowiec tracki należał do nekropoli położonej w odległości 2 km od Swesztari (okręg Razgradzki). Natrafiono na niego podczas

rozkopywania wielkiego tumulusa, zwanego Ginina Mogila. Jego średnica wynosiła 60 m x 80 m, wys. - 11,50 m. Ziemia, która przysypała ten grobowiec pochodziła z rowu o głębokości 3 m i szerokości 12 m. Prospekcja geofizyczna wykazała anomalie w części południowo-wschodniej tumulusa. Tam w toku prac archeologicznych odsłonięto dromos i fasadę wielkiego kamiennego grobowca. Po ich przewizorycznym zabezpieczeniu przystąpiono dnia 28 września 1982 roku do systematycznych badań. Ziemia, która przedostała się do wnętrza komory, była przemieszana z fragmentami architektonicznymi oraz kośćmi ludzi i zwierząt. Dokładna inwentaryzacja każdego detalu ułatwiła orientację w rodzaju konstrukcji i typie dekoracji.

Grób składa się z dromosu i trzech prostokątnych pomieszczeń z półcylicylnym sklepieniem: należy do nich główna komora grobowca z przedsionkiem i komora boczna. Groby kopalne były rozpowszechnione w Tracji w IV i III wieku p.n.e., ale ten grobowiec różnił się od nich. Plan jego wnętrza i rodzaj stropu to elementy zbliżone bardziej do architektury hellenistycznej. Podobne, datowane na III wiek, znamy z różnych rejonów, głównie z Macedonii i znad Morza Czarnego. Wejście do grobowca o orientacji południowo-wschodniej przez dromos (szer. 1,85 m, wys. 2,15 m) zablokowały duże kamienie. Po każdej stronie wejścia stał pilaster z bloków kamiennych, zwieńczony kapitelem o cechach jońskich. Kimation zachował ślady barw, niebieskiej i czerwonej, podobnie jak zdobiące go rozetki. Oba kapitele dźwigają ciężką belkę nadproża z nieukończonym fryzem reliefowym, który składał się z głów byków i podwójnych rozet o 7 i 8 płatkach. Po stronie zachodniej, tam gdzie fryz się zaczyna, widać pierwszą głowę i pierwszą rozetę. Jest to motyw, który pojawia się z początkiem okresu hellenistycznego na znacznym obszarze. Znany go np. z dekoracji świątyni i innych budowli w Pergamonie i na Samotrace. W tym samym czasie stosowano często przy wejściu pilastry z kapitelami. Bliskie analogie dla obiektu ze Swisztari, także ze względu na artyzm wykonania i rodzaj dekoracji, znajdujemy w budownictwie grobów z III wieku p.n.e. w Azji Mniejszej, Aleksandrii i na północnych terenach nadczarnomorskich. Niedokończona dekoracja w omawianym grobie nad wejściem świadczy o tym, że jest to dzieło twórców miejscowych, którzy poznali hellenistyczne modele i starannie je naśladowali.

Przedsionek, szerszy od dromosu (7,20 m x 6,23 m), prowadzi prosto do głównej komory i umożliwia dostęp do mniejszej wschodniej. Wejście, ujęte w ramy z dekoracją reliefową, która zachowała ślady czerwonej farby, zwęża się ku górze i przypomina doryckie wejścia z okresu hellenistycznego. Maksymalna wysokość stropu omawianego grobowca wynosi w głównej komorze 4,45 m, w komorze bocznej - obniża się do 3,10 m.

Mury są zbudowane z dużych bloków związanych żelaznymi klamrami, zalanyymi ołowiem; podłogi wyłożone dużymi kamiennymi płytami. Do cech, które różnią zabytek ze Swisztari od grobów tego czasu w Macedonii i południowej Rosji, należy duża przestronna komora i otwór przypominający okno, między przedsionkiem a boczną komorą. Te odrębności mogły się wywodzić z miejscowych tradycji budowlanych albo mają coś wspólnego z grzebalnym kultem trackim.

Komora grobowa przypomina dom z perystylem. Zostały w niej odkryte dwa kamienne łóża, jest to więc grób rodzinny. Rozwieszczenie dekoracji nawiązuje do wzorów hellenistycznych. W grobowcu cztery doryckie półkolumny przy tylnej ścianie i jedna koryncka przy murze północnym podtrzymują architrav i fryz, złożony z metop i tryglifów. Ta architektoniczna kompozycja imitowała zapewne portyk perystylowy, może nawiązywała do heroonu. Motyw tego rodzaju pojawia się w wielu grobowcach hellenistycznych, których dekoracja (motywy architektoniczne, freski) miała symbolizować heroon.

Fragmety odkryte w pomieszczeniu bocznym umożliwiły rekonstrukcję fasady grobu niemal w całości - z dwoma pilastrami i z głową Meduzy, wyrzeźbioną w tympanonie; zachowane rzeźby akroterionów wyobrażają młode kobiety.

Głównym tematem malowidła w komorze grobowej była prawdopodobnie pośmiertna heroizacja wysoko urodzonego Traka, który spoczął w kaplicy, symbolicznie zaznaczonej - ku czci zmarłego. W scenie heroizacji uczestniczy jeździec, w którym domyślamy się zmarłego. Otrzymuje on z rąk bogini złoty wieniec. Wszystkie postacie wyobrażone są w dwóch grupach. Wysoka bogini odziana w długi chiton z himationem może być uważana za figurę centralną, za nią widoczne są cztery noszące dary postacie kobiece w długich chitonach bez rękawów; pierwsza od lewej trzyma ozdobną skrzynkę i ojnoche, druga - półotwartą szkatułkę z biżuterią, trzecia - duże metalowe naczynie, czwarta - trójnóg. Ich wydłużone proporcje przypominają postacie z fryzu grobowca odkrytego w Kazanlyku. Malarz ze Swesz-

tari z dużą zręcznością odtworzył kształty ciała pod delikatnymi szatami. Potrafił też ukazać żywość ruchów, trzecia postać kobieca jest najlepszym tego przykładem.

Jeździec lewą ręką trzyma uzdę, prawa, lekko zgięta, zwrócona jest ku bogini. Postępuje za nim dwóch mężczyzn, prawdopodobnie niosących broń. Niektóre szczegóły podkreślił malarz czerwoną farbą; użył jej przy otwieraniu uzdy, siadła i wieńca. Teren, na którym stoi jeździec i dwaj towarzyszący mu mężczyźni, oddzielony jest poziomą linią horyzontu, kobiety przechodzą przez pochyłość, która obniża się w kierunku sceny centralnej.

Ta dobrze skomponowana scena świadczy o poczuciu symetrii i równowagi wykonawcy, postacie zostały narysowane lekko, wprawna ręką. Mimo zauważalnych niedostatków rysunku malowidło świadczy dobrze o jego autorze. Kontury zaznaczył cienką linią, ale malowidło, w którym dominuje srebrzysty błękit i czerń, nigdy nie zostało ukończony. Wykonawca nie zdołał zastosować żadnych efektów dekoracyjnych oprócz wspomnianej już czerwieni. Tematyka i styl malowidła ze Swesztari są bliskie fryzowi z grobu kazaniyckiego, datowanego na ten sam okres, tj. na pierwszą ćwierć III wieku p.n.e.

Architekci ówczesni chętnie łączyli różne rodzaje dekoracji w jednym obiekcie dla osiągnięcia pożądanego efektu. W Swesztari na pierwsze miejsce wysuwa się bogata dekoracja rzeźbiarska. W komorze grobowej znajduje się fryz złożony z 10 kobiecych postaci, dobrze zharmonizowanych z kontekstem architektonicznym. Nad rzędem płyt i pasem ortostatów, na tle ciosów białego wapienia stanęły kariatydy - w reliefie. Dziesięć figur rozmieszczono symetrycznie - po trzy przy ścianie wschodniej i zachodniej; ściana północna otrzymała cztery, rozdzielone jedną półkolumną. Kariatydy wysokie na 1,20 m, ustawione są en face w pozycji pełnej powagi, noszą długie chitony bez rękawów, przepasane w talii. Wierzchnia "plisowana" szata zakończona jest nad kolanami w sposób fantazyjny, między dwiema odstającymi od figury wolutami widoczny jest płaski liść akantu (ryc. 1, 2). Głowę każdej kariatydy okalają warkoczki, które opadają na ramiona dwoma pasmami. Warkoczki, oczy, niektóre szczegóły stroju i kalatosy nad głowami zostały podkreślone różnymi barwami - jasnobrązową, niebieską, czerwoną i liliową. Zgięte w łokciach ręce podtrzymują architrav, dotykający także górnej powierzchni kalatosów. Ten powtarzający się gest nadaje szczególnie

rytm i dużą wyrazistość całej kompozycji. Kariatydy ustawione w narożniku północnej ściany dotykają tylko jedną ręką woluty zdobiącej szatę, drugą podpierają belkowanie. Tak upozowane postacie zdają się wykonywać taniec rytualny, który mógł być częścią obrzędu grzebalnego. Wspólna wszystkim kariatydom powaga, podobna poza i taki sam ubiór kontrastują ze zróżnicowaniem twarzy. Obok twarzy młodych, wyidealizowanych dziewcząt widzimy realistyczne portrety dojrzałych kobiet o wyrazistych rysach. Szeroko otwarte oczy o starannie zaznaczonej oprawie i opuszczone ku dołowi kąciaki ust nadają im wyraz surowości i powagi. Opracowanie twarzy kontrastuje z archaizującymi formami ciała.

Biorąc pod uwagę zróżnicowane proporcje postaci, odmienne twarze i różne szczegóły w ozdobach stroju, można się domyślać udziału kilku mistrzów w powstawaniu rzeźb. Bloki rzeźb przeniesiono niewątpliwie z pobliskiego warsztatu do grobowca, a niektóre prace szczegółowe wykonano na miejscu.

Powstaje pytanie, jaką rolę odgrywały te postacie kobiece w grobowcu - funkcjonalną, dekoracyjną czy symboliczną. Kariatydy są znane z klasycznych i hellenistycznych grobów w Azji Mniejszej i Italii. Zdobiły fasady i wnętrza, jak np. w odkrytym ostatnio grobowcu na Rodos. Kariatydy z Swesztari były nie tylko przeznaczone do dźwigania ciężaru architravu. Ich twórcom bardziej zależało na treściach symbolicznych i kultowych, chociaż nie można wykluczyć celów dekoracyjnych.

Wyobrażenia kobiet z grobowca są dobrym źródłem do poznania ich zasadniczej roli w trackiej sztuce i kulturze. Spotkały się tam bowiem trackie wierzenia z tracką twórczością artystyczną.

Grobowiec w Swesztari został uszkodzony wskutek kataklizmu. W chwili cąkrycia bloki kamienne i gruz były zamieszane z kośćmi ludzi i zwierząt; rozsypane paciorki ze złota przemawiają za tym, że grobowiec po upadku był terenem działania rabusiów. Badania wykazały, że zachowane kości należały do trzech osób i 5 koni. Jeden szkielet koński znaleziono na zachód od fasady grobowca, z uzdą w pysku.

Grób był przeznaczony niewątpliwie dla człowieka z autorytetem, może miejscowego władcy oraz dla jego żony. Złożenie zwłok do grobu nastąpiło w pierwszej połowie III wieku p.n.e. Wszystko przemawia za tym, że omawiany grobowiec jest zabytkiem budownictwa sepińskiego, typowym dla Tracji okresu wczesnohellenistycznego,

sądząc z jego proporcji, planu, elementów architektury oraz kompozycji i stylu dekoracji. Datowanie to potwierdzają dodatkowo podobne detale architektoniczne z dobrze datowanych zabytków Grecji, Włoch i Azji Mniejszej, a także tematyka i styl malowideł, które, jak wiadomo, mają wyraźny związek z grobowcem w Kazanlyku. Także dory grobowe są przydatne w tych rozważaniach.

Omawiany grobowiec wraz ze swoim wystrojem i konstrukcją może pogłębić naszą wiedzę o ideologii Traków, ich obrzędach grzebalnych i kultach zmarłych. Równocześnie w rzeźbie figuralnej znajduje swój wyraz pokrewieństwo z określonym typem bogini we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego i dochodzi do głosu hellenistyczny styl dekoracji.

Rzeźba Traków pojawia się w Swesztari po raz pierwszy w takiej skali i jest dowodem znaczenia grobowca. Upodobanie do monumentalności i efektów dekoracyjnych znalazło swój szczególny wyraz w dekoracji architektonicznej komory grobowej - w stylu doryckim.

Można przypuszczać, że grobowiec przeznaczony dla władcy zaczęto budować jeszcze za jego życia, ale przedwczesna śmierć sprawiła, że do dnia pogrzebu niektóre szczegóły nie zostały dopracowane do końca. Skoro rzemieślnicy ostatnią fazę prac wykonywali na miejscu, istniała w pobliżu duża szkoła rzeźby i malarstwa, działająca w duchu hellenistycznym, ale wierna pewnym tradycjom miejscowym. Znaczenie tego odkrycia rośnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę usytuowanie grobowca - na północ od starej Płaniny, w rejonie zamieszkanym przez północno-trackie plemiona, wśród których geckie były najbardziej znane; dlatego ich nazwa przeszła też na inne. Omawiany grobowiec nie jest w tych okolicach zjawiskiem izolowanym. W sąsiedztwie wielkiej nekropoli, w pobliżu wioski Swesztari, było kilka obronnych osad, wśród których można się domyślić stolicy rządzonej przez władcę, pochowanego później w starannie wyposażonym grobowcu.

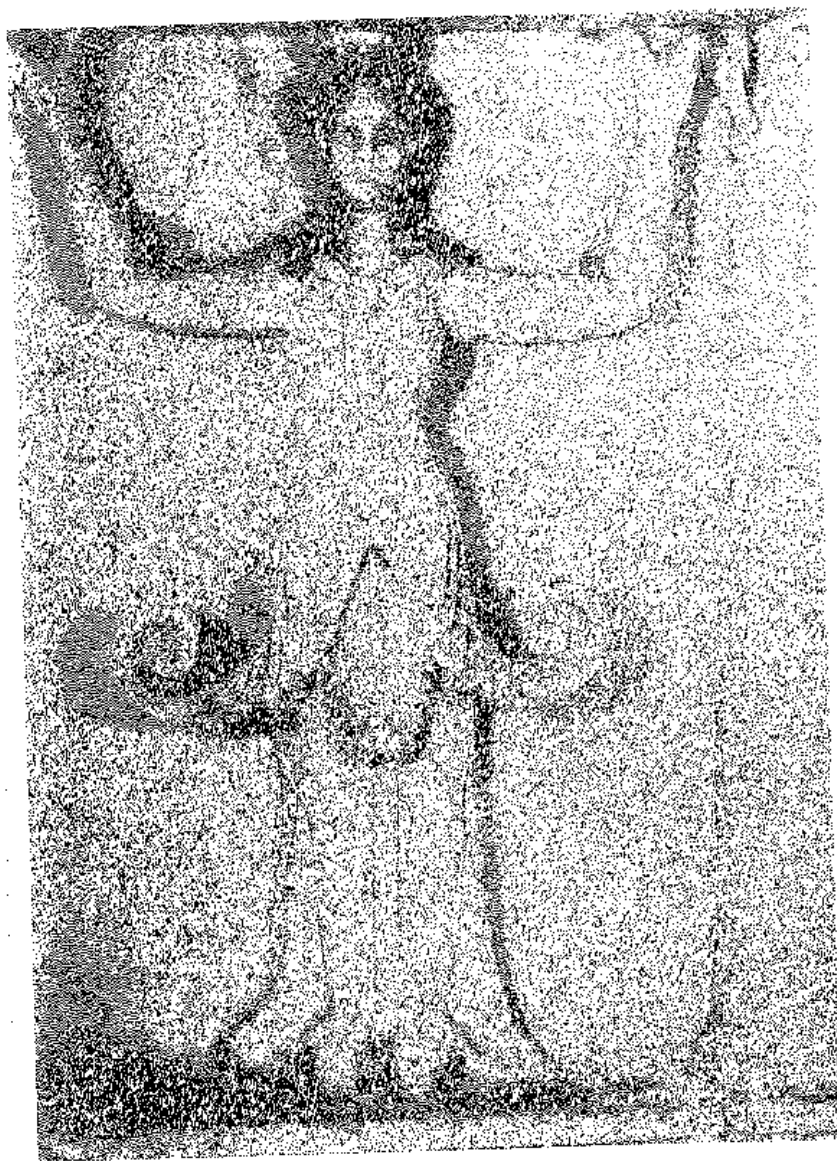
Mamy wiele danych, żeby przypuszczać, że ten ośrodek, ważny pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym, utrzymywał bliskie kontakty ze światem hellenistycznym, odgrywając rolę pośredniczą między greckimi koloniami nadczarnomorskimi. Okres budowy grobowca przypada na lata sukcesów geckiego oręza i geckiej polityki.

Omówione cechy grobowca odkrytego w Swesztari - wybitnego zabytku sztuki hellenistycznej w Tracji - ukazują (wraz z dwoma wcześniej zbadanymi obiektami), w jaki sposób formy nowej sztuki helle-

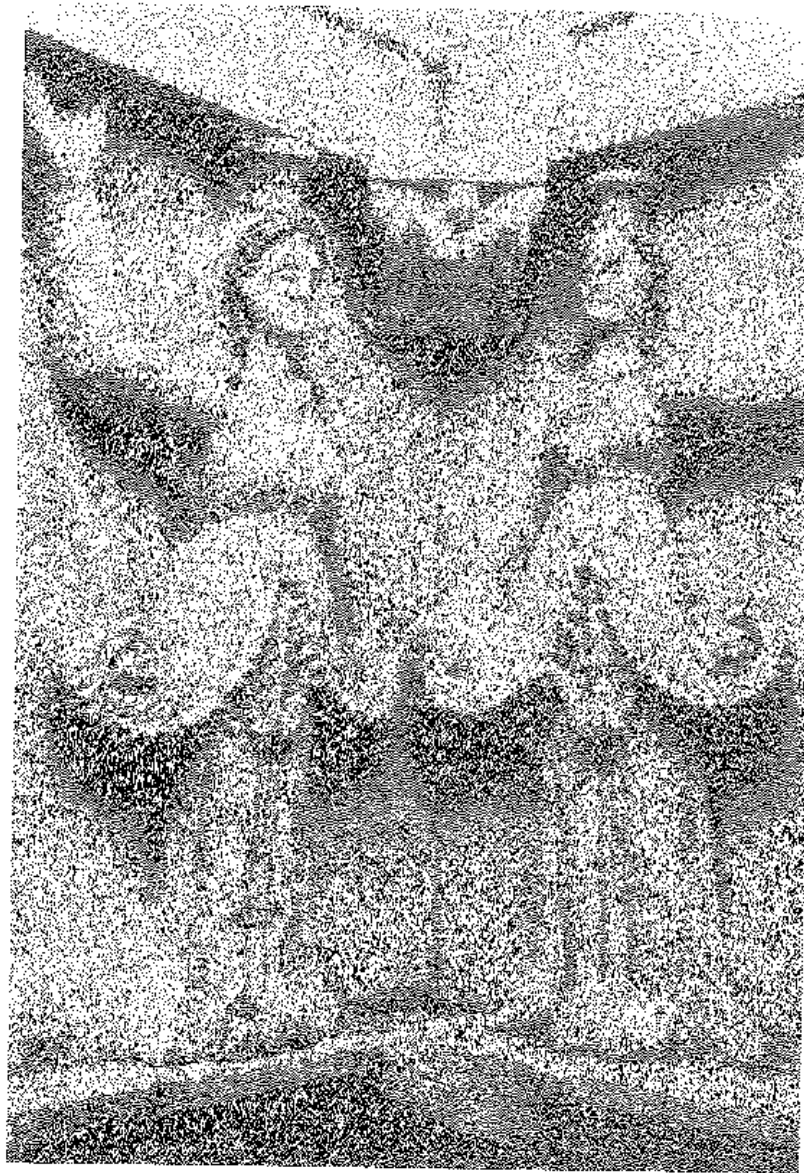
nistycznej były przejmowane przez Traków i dostosowywane do środowiska trackiego. Odkrycia tego rodzaju potwierdzają pogląd, że Tracja należała do kręgu sztuki hellenistycznej, a nawet uczestniczyła w określony sposób w procesie jej powstawania i rozwoju.

Według: Dariteli 1-2, 1986

(przekład z języka bułgarskiego: LP)



Ryc.1. Kariatydy w grobowcu odsłoniętym w Swesztari.  
M.Cziczikova, Trakijska grobnica pri Swesztari,  
Dariteli 1-2/86, s.12-13



Ryc.2. Narożnik z kariatydami w grobowcu w Swesztari.  
Cziczikova, op.cit., ryc. przy okładce

## SKARB SREBRNYCH NACZYŃ Z ROGOZEN

Odkrycie zostało dokonane przypadkowo. W 1985 roku w Rogozen (pin. Bułgaria, okręg Wratsa) Iwan Dymitrow zauważył błysk metalu na mulistej ziemi podczas prac związanych z przeprowadzaniem rur wodociagowych przez własny ogród. Dalsze poszukiwania doprowadziły go do odkrycia na głębokości 40-50 cm zespołu srebrnych naczyń (65 sztuk). Kiedy odkrywca przekazał je pod koniec roku do Muzeum Okręgowego, do akcji przystąpili archeolodzy pod kierownictwem M. Nikołowa. Podczas prac, które zmierzały do ustalenia związku skarbu z ewentualną osadą lub nekropolą, grupa specjalistów natrafiała na drugą jamę z równie cennymi naczyniami w odległości 5 m od poprzedniej. Wszystko wskazywało na to, że przedmioty te zostały zakopane w obliczu jakiegoś niebezpieczeństwa.

Niezwykły skarb, wagi 20 kg, złożony ze 165 naczyń srebrnych i brązowych, pochodzi z V i IV wieku p.n.e. Dzbany (54), fiale (108) i kubki (3) służyły prawdopodobnie do obrzędów kultowych i podczas uczt. Większość naczyń powstała w warsztatach miejscowych, część w Grecji i Azji Mniejszej. Do tego wyjątkowo bogatego zespołu należą naczynia różnego kształtu z dekoracją roślinną i geometryczną oraz z wyobrażeniami zwierząt, ludzi i bogów. Sceny wywalone na powierzchni naczyń dotyczą bardziej wierzeń i mitów wschodnich niż greckich. Tylko jedna scena nawiązuje bezpośrednio do mitu greckiego: jej bohaterem jest Herakles, wykonujący swoją ciężką pracę. Trzeba podkreślić, że mimo treści tego wątku wypracowanie jest niegreckie, bez wątpienia lokalne, postacie mało naturalne, ujęcie raczej naiwne.

12 naczyń zachowało greckie inskrypcje z imieniem Kotysa, władcy Odrysów z lat 383-359 przed n.e.; jest też wspomniany jego syn Kersobleptes. Niemniej skarb został odkryty na ziemi

zamieszkaną przez wojownicze plemię Tryballów. Na dwóch dzbanach i trzynastu fialach zostały odnotowane inne imiona wiasne (w genetywie) i nazwy osiedli trackich - także po grecku.

Cztery dzbany otrzymały dekorację powierzchni, która odnosi się do kultu Wielkiej Bogini, widzianej oczyma trackiego artysty. Jest to wielka szansa dla historyków wierzeń trackich i trackiej sztuki, ponieważ znane nam wcześniej wyobrażenia ze świata wierzeń Tracków pochodzą z warsztatów greckich i np. tracka Wielka Bogini zanadto przypominała Artemidę.

Na powierzchni jednego dzbanu z Rogozen (158) w górnym pasie dekoracji ukazana jest Wielka Bogini ze skrzydłami, w otoczeniu zwierząt - jako ich władczyni. Bogini stoi w centrum grupy skomponowanej antytetycznie między dwoma małymi psami, które trzyma za przednie łapy i między skrzydlatymi stworami, które przypominają centaury. Dolny pas dekoracji zajmuje figurka byka osaczonego przez cztery psy.

Tematem dekoracji innego dzbanu (155) jest bogini z łukiem i strzałą, siedząca na lwie. Autor przedstawienia wyobraził tę postać dwukrotnie, po dwóch przeciwnych stronach; środek sceny zajmuje lew, który zaatakował jelenia. R.F.Hoddinott dopatruje się w niej trackiej Bendis. Na fryzie zdobiącym dzban 157 (wg katalogu) uwagę przykuwają dwa wozy ze skrzydłami, 4-kołowe, zaprzężone skrzydlate rumaki i pociągane przez kobiety. W pierwszym rydwanie siedzi bogini na wygodnym, wyścielonym poduszką siedzeniu, w prawej ręce trzyma gałązkę, w lewej - głęboką fiałę. Drugim rydwanem jeździ bogini z atrybutami myśliwego, tj. z łukiem i strzałą. Obie są podobnie ubrane i - zdaniem B.Nikolowa - reprezentowały tę samą Wielką Boginię w dwóch różnych rolach (ryc.1).

Wyobrażenie boskiego myśliwego pojawia się na powierzchni czterech dzbanów pod postacią jeźdźcy z oszczepem, polującego na dzika. Jest to dobrze znany wątek tracki, charakterystyczny dla sztuki IV i III w.

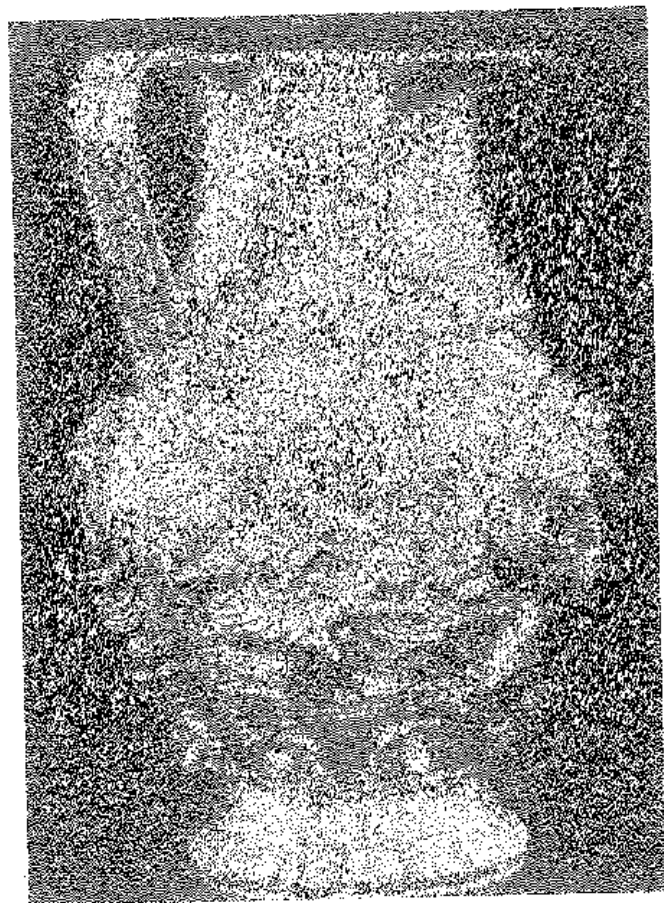
Podziw budzi sposób komponowania scen i motywów oraz różnorodność dekoracji: fantastyczne stwory, fryzy złożone z głów ludzi (ryc.2) i zwierząt, rośliny, oryginalnie stylizowane, powierzchnie z wzorem "żeberkowym", wzory geometryczne. Trzeba przyjąć, że skarb był własnością rodziny panującej, przedmioty gromadzone

przez kilka pokoleń od końca V w. do połowy IV w.n.e. Nic więc dziwnego, że pochodzili z różnych warsztatów i byli dziełem różnych mistrzów toreutyki

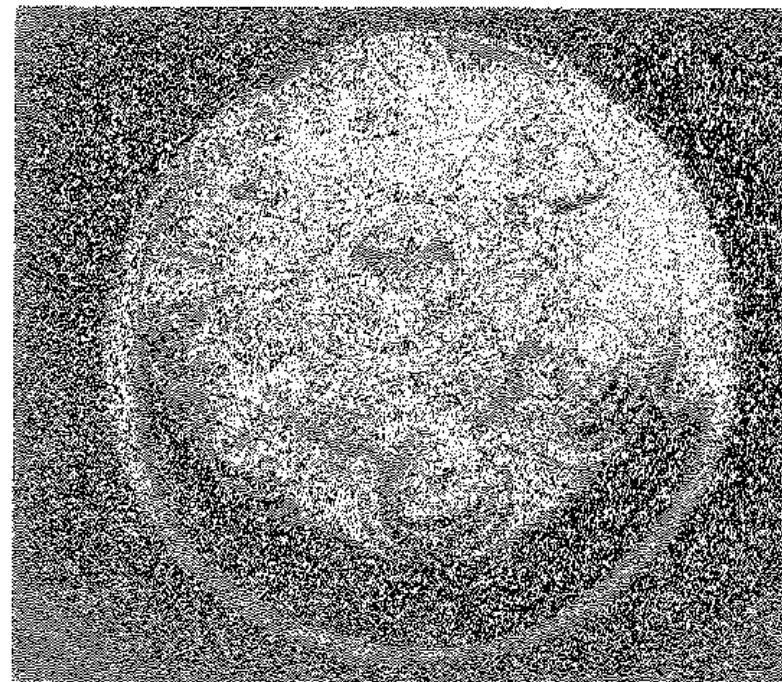
L.P.

Wg R.Hoddinott, The Rogozen Treasure, ILN, December 1986 (Archaeology 3032); A.Pol. B.Nikolov, R.F.Hoddinott, The New Thracian Treasure from Rogozen, Bulgaria, British Museum Publications 1986





Ryc.1. Srebrny dzban z Rogozen (157) z wyobrażeniem bogiń  
na rydwanie. A.Fol, B.Nikolov, R.F.Hodđinott, The New  
Thracian Treasure from Rogozen, Bulgaria, British Museums  
Publications 1986, ryc. na s.160



Ryc.2. Fiala ze srebra (100) z motywem palmet i twarzy,  
zdobiących jej stronę zewnętrzną, A.Fol et al., op.cit.,  
ryc. na s.48

#### KOMUNIKATY Z NOVAE

A. Podczas kolejnej kampanii archeologicznej w Novae przyjechał z Tyrnowa nowo mianowany konserwator naczelny, inż. Iwanow, żeby zorientować się w pracach czekających go na tym stanowisku archeologicznym, gdyż, zgodnie z umową, odsłonięte przez nas obiekty konserwuje miejscowa służba konserwatorska. Poznał stan odsłoniętych budowli w północno-zachodniej części naszego sektora, na odcinku IV i wysłuchał naszych sugestii o możliwości założenia lapidarium w dobrze zachowanej części budowli z portykami. Zapalił się nawet do idei podźwignięcia murów późnorzymskich, sięgających stosunkowo wysoko oraz przykrycia dachem łaźni i szeregu wewnątrz zachodnich (F-I). Będzie to akcja pożyteczna z dwóch powodów: zabezpieczy obiekt przed zniszczeniem i umożliwi ekspozycję cennych relikwii epigraficznych, detali architektonicznych i in.

Inż. Iwanow jest autorem interesująco pomyślanej budowli ochronnej nad grobowcem odkrytym w Szwesztari. Prace nad jej realizacją są w toku.

B. Niektórzy uczestnicy Ekspedycji Archeologicznej UW w Novae w 1985 r. (L.Press, J.Kolendo, T.Sarnowski, P.Dyczek) wzięli udział w międzynarodowych konferencjach zwołanych przez archeologów bułgarskich do Widin (Ratiaria) i do W.Tyrnowa. Referaty przedstawione w Widin ukazały się w *Ratiariensia* (Bologna) w 1987 r., materiały z Tyrnowa zostały też opublikowane (*Acta Centri Historiae. Terra Antiqua Balcanica I*, Tyrnowo 1986, pod redakcją A.Foia, W.Ziwickowa i M.Niedziałkowa).

L.P.

BIBLIOGRAFIA PRAC DOTYCZĄCYCH NOVAE I OPUBLIKOWANYCH PRZEZ  
POLSKICH SPECJALISTÓW W LATACH 1981-1986

1981

- Biernacka-Lubańska M., Water-Supply System of Novae, *Archeologia* XXX 1979 (1981), s.57-68.
- Majewski K. (red.), Press L., Szubert W., Sarnowski T., Bykowski K., Matuszyk J., Skubiński M., Kolendo J., Kunisz A., Brzeziński M., Gacuta W., Novae - Sektor Zachodni, 1977. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, *Archeologia* XXX, 1979 (1981), s.165-250.
- Mrozewicz L., Stellung Novae in der Organisationsstruktur der Provinz Moesia Inferior (I-III.Jh.) *Eos* 69, 1981, s.105-121.
- Mrozewicz L., L. Julius Faustinianus. Co(n) s (ularis) Moesiae Inferioris, *Eos* 69, 1981, s.99-103.
- Mrozewicz L., P. Calpurnius Julianus. Der Statthalter von Moesia Inferior, *Eos* 69, 1981, s.315-317.
- Parnicki-Pudełko S. (red.), Sarnowski T., Olczak J., Dymaczewska U., Kotecki J., Konik E., Kaczmarek H., Mrozewicz L., Pająkowski W., Sadurska A., Novae - Sektor Zachodni 1976, 1978. Wyniki badań wykopaliskowych Ekspedycji Archeologicznej UAM, Poznań 1981.
- Press L., Parnicki-Pudełko S., System ogrzewania budowli w rzymskim mieście Novae, *Meander* XXXVI 1981, z.5, s.237-249.
- Press L., Sesja polsko-bułgarska: Osadnictwo i kultura Mezji Dolnej ze szczególnym uwzględnieniem rzymskiego miasta Novae (27 i 28 lutego 1979 r.), *Archeologia* XXX 1979 (1981), s.253n.
- Press L., Sarnowski T., Szubert W., Novae w 1975 roku, Komunikat o pracach Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, *Studia Archeologiczne* 1, 1981, s.173-186.
- Press L., Sarnowski T., Szubert W., Les travaux de l'Expédition Archéologique Polonaise à Novae - Secteur Ouest, dans les années 1975 et 1977, *Archaeologia Polona* 20, 1981, s.255-270.
- Sarnowski T., Komendantsvoto na p̄arvi italijski legion v Nove, *Vekove* 1981, z.5, s.34-43.
- Sarnowski T., Une tête de Caracalla découverte à Novae, *Archeologia* XXX 1979 (1981), s.149-163.
- Sarnowski T., La destruction des principia à Novae vers 316/317 de notre ère. Revolte militaire ou invasion gothe? , *Archeologia* XXX, 1979 (1981), s.119-128.

- Kolendo J., Le rôle du primus pilus dans vie religieuse de la légion. En rapport avec quelques inscriptions des principia de Novae, *Archeologia* XXXI, 1980 (1982), s.49-60.
- Mrozewicz L., Origo feicissimorum temporum de Novae, *Archeologia* XXXI 1980 (1982), s.101-112.
- Parnicki-Pudełko S. (red.), Biernacki A., Mrozewicz L., Sarnowski T., Szubert W., Wyrwa A., Zawadzki S., Novae - Sektor Zachodni 1978. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Archeologia* XXXI, 1980 (1982), s.113-166.
- Press L., Szubert W., Sarnowski T., Novae in 1979 - West Sector, *Klio* 64, 1982, s.471-483.
- Press L., Komunikat o sesji archeologicznej zorganizowanej w Swisztowie z okazji dwudziestolecia prac archeologicznych polsko-bułgarskich w Novae (1960-1979), *Archeologia* XXXI 1980 (1982), s.192.
- Sadurska A., Enlèvement de l'Europa dans l'art funéraire romain [w:] *Concilium Eirene* XVI, 2, Prague 1982, s.14-18.
- Sarnowski T., Les effigies impériales dans les forteresses militaires romaines. A propos d'une découverte récente de Novae, *Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe* 31, 1982, s.273-275.

1983

- Parnicki-Pudełko S., The Early-Christian Episcopal Basilica in Novae, *Archaeologia Polona* 21-22, 1983, s.241-270.
- Press L., Excavations by the Warsaw University Expedition at Novae - Western Sector (1960-1977), *Antiquitas* 10, Acta Universitatis Wratislaviensis 598, 1983, s.177-186.
- Press L., Parnicki-Pudełko S., Das Heizungssystem der römischen Festung von Novae (Nord-Bulgarien), *Jahresberichte aus Augst und Kaiseraugst* 3, 1983, s.147-155.
- Press L., Odkrycie valetudinarium w Novae, *Meander* 1983, z.10-11, s.385-405.
- Sarnowski T., La forteresse de la légion l'Italica à Novae et le limes du sud-est de la Dacie, *Eos* 71, 1983, s.265-276.
- Szubert W., Najważniejsze wyniki prac archeologicznych w Novae w 1979 r., *Filomata* 355, 1983, s.153-160.

1984

- Iłski K., Biskupstwo w Novae a problem chrystianizacji Mezji Dolnej, *Balkanica Posnaniensia* I, 1984, s.305-309.
- Kolendo J., Dumopireti - zagadkowe stowarzyszenie religijne poświęcone w jednej z inskrypcji z Novae, *Balkanica Posnaniensia* III, 1984, s.233-241.
- Kolendo J., Božilova V., Observation sur l'édition des inscriptions de Novae près de Svištov (Bulgarie) [w:] *Epigraphie Hispanique. Problèmes de méthode et d'édition*, Paris 1984, s.343-349.

- Konik E., Monety znalezione w Novae (Swisztow, Bulgaria) w roku 1977 i 1979 na odcinku II, ha XV, Balcanica Posnaniensia 1, 1984, s.171-174.
- Majewski K. (red.), Press L., Massalski R., Sarnowski T., Szubert W., Ziomecki J., Kolendo J., Kunisz A., Gacuta W., Piasecki K., Dyczek P., Novae - Sektor Zachodni, 1979. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, Archeologia XXXII 1981 (1984), s.85-163.
- Massalski R., Novae 1975. Pomiar kierunku pola magnetycznego, Studia Archeologiczne 2, Warszawa 1984, s.98.
- Mrozewicz L., Les plombs de Novae, Archeologia XXXII 1981 (1984), s.79-84.
- Mrozewicz L., Ein neuer römischer Senator aus Novae (Moesia Inferior), Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik 57, 1984, s.179-180.
- Mrozewicz L., Victoria Aug(usta) Panthea Sanctissima, Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik 57, 1984, s.181-184.
- Olczak J., Lampy szklane z miasta rzymskiego i wczesnobizantyjskiego, Novae (Bulgaria), Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia 10. Nauki Humanistyczno-Społeczne 148, 1984, s.3-50.
- Olczak J., Z badań nad oświetleniem rzymskiego i wczesnobizantyjskiego miasta Novae, Balcanica Posnaniensia 3, 1984, s.267-283.
- Parnicki-Pudeiko S., Wczesnochrześcijańska bazylika episkopalna w Novae, Balcanica Posnaniensia 1, 1984, s.271-304.
- Press L., Szubert W., Sarnowski T., Novae - Sektor Zachodni w 1977 roku, Studia Archeologiczne 2, Warszawa 1984, s.87-97.
- Press L., Szubert W., Sarnowski T., Novae in 1981 - West Sector. Results of the Polish Archaeological Expedition, Klio 66, 1984, s.281-290.
- Press L., Travaux de l'Expédition archéologique polonaise à Novae, secteur ouest, 1979, Archaeologia Polona 23, 1984, s.225-237.
- Press L., The Valetudinarium and the Portico Building in Novae, Godišnik na Sofijskija Universitet, Istoriceski Fakultet 76/2, Studia in honorem Chr.M.Danov, 1984, s.367-371.
- Sadurska A., Funkcja i geneza motywów mitologicznych w rzeźbie z Novae (Attys, Europa), Balcanica Posnaniensia 1, 1984, s.191-203.
- Sadurska A., Rzeźby z nekropoli twierdzy legionowej Novae (z wykopalisk polskich), Balcanica Posnaniensia 3, 1984, s.251-262.
- Sarnowski T., Początki legionowego budownictwa w Novae i wojny dackie Domicjana i Trajana, Studia Balcanica I, 1984, s.143-169.
- Sarnowski T., Na marginesie dyskusji nad rodowodem nazwy doinomezyjskiego miasta Novae, Balcanica Posnaniensia 3, 1984, s.221-232.
- Sarnowski T., The Legionary Defences of Novae. Report on Latest Sections, Archeologia XXXII, 1981 (1984), s.29-46.

1985

- Kolendo J., Le culte des divinités guérisseuses à Novae à la lumière des inscriptions nouvellement découvertes, Archeologia XXXIII 1982 (1985), s.65-78.
- Mrozewicz L., Quadrivise in Novae (Moesia Inferior), Eos 73, 1985, s.167-169.

- Parnicki-Pudeiko S. (red.), Biernacki A., Mrozewicz L., Novae - Sektor Zachodni 1980. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Archeologia XXXIII, 1982 (1985), s.125-143.
- Press L., Szubert W., Sarnowski T., Novae w 1979 r. - Sektor Zachodni, Studia Archeologiczne 4, 1985, s.189-203.
- Press L. (red.), Dyczek P., Lewartowski K., Massalski R., Sarnowski T., Szubert W., Ziomecki J., Novae - Sektor Zachodni 1981. Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, Archeologia XXXIV, 1983 (1985), s.129-169.
- Sarnowski T., Gacuta W., Skarb brązów z zachodniego aerarium komendantury w Novae, Archeologia XXXIII, 1982 (1985), s.125-143.
- Sarnowski T., Principia legionu I Italskiego w Novae, Studia Archeologiczne 4, 1985, s.205-217.
- Sarnowski T., Die legio I Italica und der untere Donauabschnitt der Notitia Dignitatum, Germania 63, 1985, s.107-127.
- Sarnowski T., Bronzefunde aus dem Stabsgebäude in Novae und Altmetalldepots in den römischen Kastellen und Legionslagern, Germania 63, 1985, s.521-540.
- Szubert W., Lampy z valetudinarium w Novae, Archeologia XXXIII, 1982 (1985), s.144-163.

1986

- Dyczek P., Odkrycia archeologiczne w Novae w czasie kampanii wykopaliskowej Ekspedycji Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1985, Filomata 373, 1986, s.165-174.
- Kolendo J., Les inscriptions sur un lingot de plomb trouvé à Novae (Remarques sur la production du plomb au IIIe. s. de n.è.) Acta Centri Historiae. "Terra Antiqua Balcanica" I, Trinovi 1986, s.77-81.
- Kolendo J., Ciekawe znalezisko z Novae. Sztaba ołowiu z czterenaścianami, Filomata 1986, z.376, s.299-310.
- Massalski R., 25 lat polskich badań wykopaliskowych w Novae - problematyka architektoniczna, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 1986, z.1, s.3-15.
- Press L., Szubert W., Sarnowski T., Novae in 1983 - West Sector, Results of the Polish Archaeological Expedition, Klio 68, 1986, s.102-111.
- Press L., The Valetudinarium at Novae, Acta Centri Historiae. Terra Antiqua Balcanica 1, Trinovi 1986, s.69-76.
- Press L., Valetudinarium at Novae, Studien zu den Militärgrenzen Roms III. Vorträge des 13. Internationalen Limeskongresses, Aalen 1983, Stuttgart 1986, s.529-535.
- Sarnowski T., Contribution pour l'étude de la chronologie des tuiles militaires romaines au Bas-Danube sous Trajan, Acta Centri Historiae. Terra Antiqua Balcanica 1, Trinovi 1986, s.65-67.
- Sarnowski T., Trynkowski J., Legio I Italica-Liburna-Danuvius, [w:] Studien zu den Militärgrenzen Roms III. Vorträge des 13. Internationalen Limeskongresses, Aalen 1983, Stuttgart 1986, s.536-541.
- Sarnowski T., En marge de la discussion sur l'origine du nom de la ville de Novae en Mésie inferieure, Klio 68, 1986, s.92-101.